

KURIER ATEŃSKI



Atak na biuro olimpijskie

Serwis
Grecja

strona 5

Kwaśniewski zaskarżył redakcje "Życia" i "Dziennika Bałtyckiego"

Serwis
Polska

strona 7

Francja

Serwis
Świat

Prezydent Chirac przyjął Lecha Wałęsę

strona 9

1 liga piłkarska - opis

Sport

Młodzi polscy siatkarze mistrzami świata

strona 26/27

Wybory do Parlamentu - Rozpoczęła się spóźniona kampania

Czy pamiętasz? Jak przebiegały pamiętne wybory z 1989 roku

W piątek 5 września premier przedstawi ostateczną wersję Dekretu Prezydenckiego o uregulowaniu statusu nielegalnych emigrantów w Grecji

Ostatnie decyzje o legalizacji

Premier Kostas Simitis ma ogłosić w piątek 5 września podczas spotkania gabinetu Rady Ministrów treść ostatecznej wersji Dekretu Prezydenckiego, który będzie regulować procedurę rejestrowania i legalizacji pobytu nielegalnych emigrantów w Grecji.

Źródła rządowe podają, że ustawa ma obejmować także cudzoziemców z krajów sąsiadujących z Grecją, w tym przede wszystkim najliczniej reprezentowanych tutaj - emigrantów z Albanii.

Ministerstwo porządku publicznego jest w posiadaniu danych, które wskazują, że problem nielegalnej imigracji jest szczególnie trudny dla Grecji i niezwykle skomplikowany do rozwiązania.

W latach pomiędzy 1991 i 1996 w Grecji mieszkało na stałe ponad 1.11 miliona obcokrajowców, z których tylko 64.884 posiadało pozwolenia na pobyt. (Można przypuszczać, że dziś ta liczba jest taka sama, jeśli nie większa).

Niestety napływ cudzoziemców do Grecji spowodował też wzrost przestępczości. Tylko w okresie 1994 - 95, aż 22.085 obcokrajowców przebywało w aresztach i więzieniach.

Jak podają źródła zbliżone do kół rządowych premier pragnie, aby tym razem zdecydowanie podjąć ostateczną decyzję wprowadzenia w życie procedury rejestracji i wydawania "zielonych kart" starającym się o nie emigrantom.

Tragiczna śmierć



"Królowej Serc"

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY - POLSKA
wyjazd
w każdy wtorek
o godz. 6.00

POLSKA - ATENY
wyjazd w każdy czwartek
Warszawa - godz. 17.00
HOTEL GRAND

TRASA 1
Ateny
Thesaloniki
Krosno
Rzeszów
Stalowa Wola
Ostrowiec
Radom
Warszawa



TRASA 2
Ateny
Thesaloniki
Krosno
Jasio
Nowy Sącz
Brzesko
Kraków

SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur: POLSKA Krosno "Skorpion Tours"

Grecja: Ateny,
Patision; ul. Kodriktonos 10
tel. 82 19 900; 82 19 906,
tlx. 22 30 38

ul. Lwowska 21, tel. 013 45 62 866
Kraków ul. STOLARSKA 13
tel. 217 118
Warszawa Atena Travel
ul. Murzalkowska 17/19-12 lp
tel./fax 25 10 39

Zabawiamy wycieczki dla rodzin w Polsce
Biuro czynne w godz. 9.00-20.00

Ambasada RP w Atenach informuje:

Wybory parlamentarne

Informuję, że Minister Spraw Zagranicznych RP Zarządzeniem nr 20 z dnia 07.08.1997r. utworzył na terenie Republiki Greckiej dwa obwody głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej: 53-Z Ateny i 168-Z Saloniki.

W/w obwody głosowania w wyborach do Sejmu wchodzi w skład okręgu wyborczego Nr1 obejmującego obszar miasta stołecznego Warszawy (liczba posłów wybierana w tym okręgu wynosi 17), a w wyborach do Senatu w skład okręgu wyborczego obejmującego obszar województwa warszawskiego (liczba senatorów wybieranych w tym okręgu wynosi 3).

Głosowanie zostanie przeprowadzone w dniu 21 września 1997 roku w godzinach 8.00 - 20.00 w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych tj. w Ambasadzie RP w Atenach oraz Konsulacie RP w Salonikach.

W głosowaniu będą mogli wziąć udział obywatele polscy przebywający w Grecji i posiadający ważny polski paszport, którzy dokonają do dnia 18.09.97r. stosowanego ogłoszenia do Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Atenach lub Konsulatu RP w Salonikach podając: nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, numer ważnego paszportu oraz miejsce i datę jego wydania.

W dniu wyborów do spisu wyborców dopisać można wyłącznie osobę, która posiada ważny polski paszport i zaświadczenie o prawie do głosowania lub udokumentuje zamieszkanie za granicą.

Ateny, dnia 25.08.97

Kierownik Wydziału Konsularnego
Ryszard Ostas
Radca Ambasady

W sprawie nowego roku szkolnego w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi utworzenia i organizacji Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach uprzejmie proszę o zamieszczenie w Waszym piśmie poniższej informacji:

Wszystkie sprawy związane z organizacją Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach, w tym m.in. przyjmowanie zapisów, sprzedaż książek itp., oraz rozpoczęciem nowego roku szkolnego będą załatwiane od 3 września br. po przyjeździe Dyrektora Szkoły. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z Ambasadą po W/w terminie.

Ateny, dnia 25.08.97

Kierownik Wydziału Konsularnego
Ryszard Ostas
Radca Ambasady

SLD zapowiada kadencję edukacji

Sojusz Lewicy Demokratycznej postanowił potraktować kadencję parlamentarną 1997-2001 jako kadencję edukacji - poinformował w niedzielę w Warszawie minister edukacji narodowej Jerzy Wiatr.

Równe szanse dla młodych w dostępie do nowoczesnego wykształcenia, pracowni komputerowe w każdej szkole, lepsze programy nauczania, europejska matura dająca prawo do nauki na wyższych uczelniach w całej Europie - to główne założenia programu edukacyjnego SLD. Liderzy SLD zapowiedzieli również wdrożenie od roku szkolnego 1999/2000 systemu kształcenia umożliwiającego powszechną naukę do 18 roku życia oraz utworzenie wyższych szkół zawodowych. Dla najzdolniejszych uczniów szkół średnich przewidziano system stypendiów oraz kredytów preferencyjnych.

Posłanka Krystyna Łybacka, członek sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu zapowiedziała realizację programu Matura 2000. Podstawowymi założeniami programu jest egzamin maturalny przed komisją państwową, będący jednocześnie "biletem wstępu" na wyższe uczelnie i uzyskanie certyfikatu matury międzynarodowej,

umożliwiającej studia na zagranicznych uczelniach.

"O 170 procent wzrosła liczba środków pozabudżetowych, zainwestowanych w oświatę, dzięki wprowadzeniu systemu ulg i odpisów podatkowych. W systemie podatkowym wyraźnie jest wskazana preferencja dla tych, którzy inwestują w edukację" - podkreśliła Łybacka. "Uchwaleniem kobiet" nazwała kolejność kandydatów na posłów zgłoszonych w niedzielę na ogólnopolskiej liście SLD - wiceprzewodnicząca SdRP Izabella Sierakowska, która sama otwiera listę. Szef SdRP - największej struktury w gronie Sojuszu, Józef Oleksy, zajmuje dopiero piąte miejsce.

Na drugim miejscu umieszczono przewodniczącą Rady Wojewódzkiej SdRP w Poznaniu Krystynę Łybacką, na trzecim członkinię SdRP i obecną prezes ZUS Annę Bańkowską. Następne miejsca zajmują: przewodniczący Krajowego Komitetu Wyborczego SLD Włodzimierz Cimoszewicz, przewodniczący SdRP Józef Oleksy, szef OPZZ Józef Wiaderny, przewodniczący klubu parlamentarnego SLD Jerzy Szmajdziński, wiceprzewodniczący SdRP Leszek Miller. Komentując kolejność na liście, Sierakowska powiedziała, że na miejscach od czwartego w dół, zachowano zasadę z poprzednich

Nieco ponad dwa tygodnie dzieli

Wybory do Parlamentu

wyborów parlamentarnych, wtedy otwierał ją Włodzimierz Cimoszewicz, drugi był ówczesny szef SdRP Aleksander Kwaśniewski, a trzecia ówczesna szefowa OPZZ Ewa Szychalska.

Lista liczy 138 osób. Wśród nich znaleźli się na 10 miejscu lider SdRP Marek Borowski, na 13 lider PPS Piotr Ikonowicz, na 14 Danuta Waniek, na 26 z-ca red naczelnego tygodnika "Nie" Piotr Gadzinowski, na 57 koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski, na 61 b posłanka UW Katarzyna Piekarska. (PAP)

Prezydent Aleksander Kwaśniewski nie będzie aktywnie włączał się w kampanię wyborczą SLD - przypomniał w poniedziałek rzecznik prezydenta Antoni Styrzula. Jednocześnie dodał, że prezydent - tak jak zapowiadał - ma zamiar głosować na lewicę, ponieważ "trudno, żeby odciął się od swoich korzeni".

Dziennikarze pytali, czy ostatnie wyjazdy prezydenta do niektórych regionów kraju nie są związane z kampanią wyborczą SLD. Np. podczas wspólnego z Włodzimierzem Cimoszewiczem pobytu na Białostocczyźnie Kwaśniewski udzielił poparcia kandydaturze premiera, startującego w wyborach z pierwszego miejsca na liście białostockiego SLD.

Styrzula wyjaśniał, że Cimoszewicza prezydent rekomendował jako zwykły obywatel, nie zaś jako osoba urzędowa. Mówił, że wyjazdy Kwaśniewskiego zaplanowano dużo wcześniej. Np. w Gliwicach, prezydent - zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią - uczestniczył w uroczystościach 50-lecia tamtejszego Instytutu Onkologii (PAP)

Waldemar Pawlak i Józef Zych - otwierają listę krajową PSL

Rada Naczelna PSL ustaliła podczas sobotnich obrad w Warszawie, że listę krajową tej partii otwierają prezes PSL Waldemar Pawlak i marszałek Sejmu Józef Zych - przewodniczący Rady Naczelnej PSL. Rozpoczynając tego samego dnia Krajową Konwencję Wyborczą Stronnictwa, jego liderzy odsłoniли hasło kampanii: "Łącz nas Polska".

"Zawsze, w ponad stuletniej tradycji ruchu ludowego nie było wartości większych jak Ojczyzna, dobro społeczne i wartości chrześcijańskie" - podkreślił Zych. Przypomniał, że spośród 480 ustaw uchwalonych przez Sejm obecnej kadencji wiele zostało przyjętych dzięki ludowcom. Do najważniejszych zaliczył konstytucję. W jego ocenie nie byłoby konstytucji, gdyby nie działania klubu parlamentarnego PSL, jego kierownictwa oraz prezydiów Sejmu i Senatu. Marszałek przypomniał, że PSL zgłosiło ponad 30 ustaw dotyczących wsi i rolnictwa, ale nie uzyskały one większości potrzebnej do ich uchwalenia.

Zdaniem Zycha, lista krajowa ma podwójne znaczenie; z jednej strony wskazuje na tych

działaczy, którzy zdobyli uznanie w kraju, są znani ze swojej działalności, a z drugiej - zabezpiecza miejsca tym, którzy w ocenie partii powinni znaleźć się w parlamencie i dalej będą służyć Stronnictwu.

Na trzecim miejscu krajowej listy PSL znalazł się wicepremier, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Jarosław Kalinowski. Na liście krajowej nie ma wiceprzewodniczącego PSL Romana Jagielińskiego, który zrezygnował z ubiegania się o miejsce na liście - wyjaśnił rzecznik prasowy PSL Aleksander Bentkowski. Jagieliński otwiera listę okręgową PSL w woj. piotrkowskim.

W pierwszej dziesiątce listy krajowej znaleźli się także (w kolejności) wicepremier, minister skarbu państwa Mieczysław Pietrewicz, wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego PSL Franciszek Jerzy Stefaniuk, wiceprez. wodniczący RN PSL, szef Komitetu Badań Naukowych Aleksander Łuczak, wiceprez. NKW PSL Janusz Dobrosz i Bogdan Pęk sekretarz NKW PSL Aleksander Bentkowski oraz przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa Stanisław Kalemba, skarbnik NKW PSL.

W swych materiałach programowych Stronnictwo deklaruje m.in. pilnować wzrostu gospodarczego jak "oka w głowie" oraz stać na strazy demokracji, której "nie da wykorzystać instrumentalnie". PSL opowiada się za zmniejszeniem bezrobocia, obniżeniem podatków dla osób o niskich dochodach, szybszym rozwojem zapóźnionych regionów, za bezpłatnym szkolnictwem państwowym oraz za bezpłatną podstawową opieką medyczną i zwiększeniem nakładów na kulturę.

PSL sprzeciwia się powoływaniu powiatów i dużych województw oraz niekontrolowanemu rozwarstwieniu społecznemu "w zakresie własności i dochodów". Stronnictwo zwraca też uwagę na konieczność prowadzenia "ostrożnej" prywatyzacji.

PSL uważa, że wejście Polski do NATO jest podstawą bezpieczeństwa zewnętrznego kraju, a bezpieczeństwo wewnętrzne wymaga usprawnienia działalności wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania w zwalczaniu przestępczości. "Do Unii Europejskiej idziemy po dobrobyt, a nie po to, by było gorzej niż jest" - głosi jedno z haseł Stronnictwa.

Program PSL jest skierowany w głównej mierze do elektoratu wiejskiego. Stronnictwo jednoznacznie stwierdza, że "ostoją polskiego rolnictwa są gospodarstwa rodzinne".

Ogółem lista krajowa kandydatów PSL do Sejmu liczy 134 osoby. Z zarejestrowanych we wszystkich 52 okręgach wyborczych list kandydatów PSL startuje 765 osób, w tym 699 - do Sejmu i 66 - do Senatu.

Unia Wolności:

apelujemy do wszystkich, którym drogie są ideały Sierpnia

Apelujemy do wszystkich, którym drogie są ideały Sierpnia o prowadzenie kampanii

NIEZALEZNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
KURIER
ATEŃSKI

WŁAŚCICIEL: KURIER EKIDOTIKI Ltd
WYDAWCA: Theodoros Benakis
DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard
REDAKCJA: Andrzej Solodski, Katalyzym Jakieliszcz, Aleksander Cudziło, Agnieszka Brujewska
STAŁY KORESPONDENT: Hubert Szober (Warszawa)

ADRES KORESPONDENCYJNY:
Moussa 42, 115 21 Ateny
REDAKCJA Tel: 64 50 850
Fax: 00 05 960
e-mail: kurier@promethius.bol.gr

ISSN 1407-0358

NIEZALEZNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
KURIER
ATEŃSKI

ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΡΑΘΜΑΑΙΑ
ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ

ΙΔΙΟΚΤΗΣΙΑ: ΚΟΜΠΙΕΡ ΕΚΔΟΤΙΚΗ Ε.Π.Ε.
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μεντινός
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γενεζελεβσκι
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονχαρντ
ΕΥΝΤΑΞΗ: Άντζελος Σολοδσκι, Καταλίζυμ
Γιακίλιτς, Αλεξάντερ Κουζιλό, Αγκνιέσκα Μπουγιέβσκι
ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΤΗΣ: Μαντζιμπος Σζοβερ (Βαρσοβία)

Αριθμός ΑΔΠ: 42/97
Κurier Ateński, Myvaya 42, Athina 115 24
Στοιχείο: τηλ. 64 50 850
fax 69 25 960

e-mail: kurier@promethius.bol.gr
ISSN 1407-0358

nas od wyborów powszechnych, które odbędą się w niedzielę 21 września

- Rozpoczęła się spóźniona kampania

wyborczej w oparciu o programy i merytoryczną dyskusję o unikaniu wojny ideologicznej, a także wzajemnych ataków - z takim oświadczeniem wystąpiło w rocznicę Sierpnia kilkunastu czołowych polityków Unii Wolności. Przedstawili go w sobotę dziennikarzom Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek i Władysław Frasyniuk. Politycy UW ostrzegają, że wojna ideologiczna konsoliduje ugrupowania postkomunistyczne i ich wyborców. Apelują o sprawiedliwą ocenę w kampanii wyborczej osiągnięć rządów solidarnościowych z lat 1989-1993, o zgodę w sprawach jak najszybszego członkostwa Polski w NATO i Unii Europejskiej.

Odpowiedzialność za sprawy kraju spoczywa na wszystkich ugrupowaniach Polski posierpniowej. Od naszej postawy w kampanii wyborczej zależy w dużym stopniu możliwość odsunięcia koalicji SLD-PSL od władzy i stworzenia dobrego rządu kontynuującego tradycje i wartości Sierpnia - głosi oświadczenie.

Geremek wyraził przekonanie, że sukces wyborczy UW pozwoli nie tylko obalić obecną koalicję rządzącą, ale także zapobiec takiemu układowi, w którym "program nie ma znaczenia".

UW jako "pierwszego rozmówcę" w tworzeniu koalicji powyborczej, w której program będzie rzeźbą najważniejszą, widzi AWS. Sądzą, że partnerem może być także Unia Pracy - powiedział Geremek. Natomiast Frasyniuk wyklucza koalicję z PSL. To, co się dzieje ostatnio na polskiej scenie politycznej, jest kompromitacją zarówno SLD jak i PSL - wyjaśnił.

Zapytany, jak Unia widzi rolę Lecha Wałęsy w konstruowaniu solidarnościowej koalicji powyborczej Mazowiecki powiedział: myślę, że Wałęsa jest nadal postacią polskiego życia publicznego i może wywierać bardzo istotny wpływ na to, by ugrupowania posolidarnościowe nie były zantagonizowane, przynajmniej nie ponad miarę.

Na liście krajowej UW nie ma nazwisk Geremka i Frasyniuka ani Olgi Krzyżanowskiej i Bogdana Borusewicza. Postanowiliśmy - powiedział Geremek - ustąpić z tej listy po to, aby mogli się na niej znaleźć inni kandydaci Klubu Parlamentarnego UW. "A my idziemy w bój i mamy wiarę, że się nam uda zwyciężyć" - dodał.

Leszek Balcerowicz, Tadeusz Mazowiecki i Hanna Suchocka otwierają listę krajową Unii Wolności w wyborach do Sejmu.

Na kolejnych miejscach znaleźli się: Jacek Kuroń, Tadeusz Syryjczyk, Janusz Lewandowski, Janusz Onyszkiewicz, Jan Król, Jan Lityński i Henryk Wujec. Kolejna grupa to: Radosław Gawlik, Barbara Imiołczyk, Mirosław Czech, Helena Góralska, Jerzy Osiatyński, Jerzy Ciemniowski i Zbigniew Janas. Ostatnie trzy miejsca w drugiej dziesiątce zajmują: Joanna Staręga-Piąsek, Stanisław Piłniakowski i Grzegorz Figura.

Według Potockiego, UW może liczyć na minimum 15 proc. w wyborach. Wraz z posłami, którzy wejdą do Sejmu z list okręgowych, wynik ten powinien zagwarantować mandat pierwszym 30 osobom z listy krajowej. To są już właściwie postowie - powiedział rzecznik UW. Wyjaśnił, że lista jest tak skonstruowana, aby zagwarantować wejście do Sejmu osobom wartościowym, które - poza liderami partii z czołówki listy krajowej - mogłyby mieć problem ze zdobyciem mandatu w okręgu.

Unia Pracy za obniżeniem wydatków na administrację

Obniżenia wydatków na administrację państwową w 1998 roku domaga się Unia Pracy - poinformował w piątek na konferencji prasowej poseł Ryszard Bugaj. UP postuluje także przywrócenie 2-3 proc. podatku importowego, który dawałby dochody w granicach 3-4 mld zł do budżetu państwa.

W latach 1994-1997 produkt krajowy brutto wzrósł w granicach 35-38 proc., wynagrodzenia zaś wzrosły w granicach 9-11 proc. - wyjaśnił Bugaj. Oznacza to, że tempo wzrostu wynagrodzeń w całym okresie rządów koalicji stanowi jedną czwartą wzrostu tempa produktu krajowego brutto. Spowoduje to systematyczny i ogromny spadek udziału płac w dochodzie narodowym. Poziom płac w budżetówce będzie zrównany z poziomem płac w przedsiębiorstwach dopiero po 15 latach - twierdzi Bugaj.

Kolejną propozycją UP jest rządowa pożyczka majątkowa, która byłaby zabezpieczona częścią wydzielonego majątku przewidzianego do prywatyzacji.

Na konferencji poruszono także kluczowe postulaty w ustawach okołokonkordatowych. UP domagała się osobnego świadectwa z religii, oraz nauczania tego przedmiotu w przedszkolach dopiero od "zerówki". UP nie chce się też zgodzić na małżeństwa wyłącznie wyznaniowe, które zdaniem partii, dla polskiego prawa są konkubinami.

Unia Pracy zwróciła się w poniedziałek 1 września do wszystkich ugrupowań startujących w wyborach o przestrzeganie trzech zasad: jawności finansowania kampanii, jawności wynagrodzenia osób pełniących funkcje publiczne, które ubiegają się o mandat parlamentarzysty oraz o merytoryczną, wolną od osobistych napaści kampanię. UP przedstawiła też swoją listę krajową. Otwiera ją honorowy przewodniczący partii Aleksandra Małachowska. Nie ma na niej głównych liderów: Bugaja, Ziółkowskiej, Bujaka, Nałęcza.

UP apeluje, by jeszcze przed zakończeniem kampanii wszystkie ugrupowania ogłosiły ile zebrały środków, z jakich źródeł i ile wydały. Jak podkreślił szef UP Ryszard Bugaj, nie może to obejmować wydatków, jakie ponoszą kandydaci na swoją indywidualną kampanię. Ponadto UP zwraca się o ujawnienie wynagrodzeń osób pełniących funkcje publiczne. "Przed zakończeniem kampanii grupa kandydatów UP, którzy mają największe szanse by wygrać wybory przedstawi swoją sytuację dochodową" - zapewnił Bugaj. Dodał, że powinni to zrobić także przedstawiciele innych ugrupowań.

UP apeluje też o merytoryczną kampanię, wolną od osobistych napaści. Kampanię, której najważniejszym elementem będzie debata i spory. "Chodzi o to, by wyborcy wiedzieli, jak rysują się stanowiska, gdzie są punkty sprzeczne i gdzie rysują się możliwości merytorycznego porozumienia między ugrupowaniami" - mówił.

Unia przyjęła zasadę, że na liście krajowej nie będzie głównych liderów partii. Wyjątek uczyniono dla Aleksandra Małachowskiego. W pierwszej dziesiątce "krajówki" UP znaleźli się ponadto obecni posłowie: Wojciech Borowik, Artur Smółko, Stanisław Rogowski, Konrad Napierala, Krystyna Sienkiewicz, Andrzej Aumiller, Tadeusz Moszyński, Beata Świerczyńska, a także Mirosław Hanusz.

ROP: Olszewski nie wyklucza współpracy ugrupowań posierpniowych

Jan Olszewski, przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski nie wyklucza, iż po wyborach może dojść do współpracy między ugrupowaniami posierpniowymi, łącznie z Unią Wolności. "Będziemy musieli przyjąć jakąś formułę współodpowiedzialności za sprawy państwowe, choćby przez sam fakt obecności w parlamencie" - powiedział Olszewski w niedzielę we Wrocławiu, dokąd przybył, aby spotkać się z sympatykami ROP i wygłosić "ważne ogólnopolskie oświadczenie polityczne".

Zdaniem Olszewskiego w Polsce nastąpił "kryzys systemu państwa". Jako przykład przewodniczący ROP podał lipcową powódź i "zupełną niemoc" władz rządowych w walce z żywiołem. "Wystarczy porównać działania

aparatu państwowego i wszystkich służb państwowych podczas powodzi, z tym co obserwowaliśmy po drugiej stronie Odry - w Niemczech" - tłumaczył dziennikarzem Olszewski. Jego zdaniem, trzeba jak najszybciej utworzyć program przekształceń wszystkich elementarnych struktur całego aparatu państwowego, który "nie spełnia elementarnych funkcji".

Olszewski spotkał się w auli Politechniki Wrocławskiej ze zwolennikami i sympatykami ROP. Podczas prawie godzinnej oświadczenia, które często przerywano brawami, Olszewski odwoływał się do historii Polski po upadku komunizmu, roli państwa oraz "wariantu zerowego" dotyczącego służb bezpieczeństwa w państwie.

"Jedynym, racjonalnym rozwiązaniem jest rozwiązanie służb odziedziczonych po PRL-u i budowanie od początku wywiadu, kontrwywiadu oraz wszystkich służb specjalnych II i III Rzeczypospolitej. Ostatnie 8 lat, próba prowadzenia praktyki w innym kierunku - w tym zakresie - wykazała na jakie manowce zesłaliśmy" - tłumaczył "wariant zerowy" Olszewski.

Lider ROP mówił również o "czerwonej fali", która - jego zdaniem - jest gorsza od fali powodziowej, gdyż po powodzi można zalane miasto oczyścić ostatecznie, według własnej woli. "Tymczasem my wszyscy w skali całego państwa będziemy w służbie komfortu, tej możliwości pozbawieni" - dodał Olszewski.

Według przewodniczącego ROP, to co dzieje się obecnie na polskiej scenie politycznej i co dzieje się z koalicją rządzącą, to "początek ewakuacji". "Niestety to nie jest ewakuacja z kraju, to nie jest nawet ewakuacja z systemu państwa. To jest tylko ewakuacja z szeregu budynków i lokali urzędowych. Chcą nam zostawić swoje biurka, ale nie chcą nam zostawić wolnej ręki w urządzaniu na nowo, w porządkowaniu, w oczyszczaniu" - mówił Olszewski.

W jego ocenie, ugrupowania posierpniowe uzyskają większość w przyszłym parlamencie. "Pytanie tylko czy ta większość będzie się mogła porozumieć ze sobą co do przyszłych zadań i czy będzie odpowiednio do nich przygotowana" - zastanawiał się lider ROP. Na zakończenie wystąpienia Olszewski dodał, że po wyborach należy powołać zespół antykrzysowy, dla którego punktem wyjścia byłoby przygotowanie i zabezpieczenie struktury przyszłego rządu i kierunku jego działania.

AW "Solidarność":

Krzaklewski ogłosi 21

współczesnych postulatów

Marian Krzaklewski zapowiedział w sobotę w Szczecinie, że w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych ogłosi 31 sierpnia w Gdańsku 21 współczesnych "postulatów" - propozycji programowych". Przewodniczący "Solidarności" poinformował, że będą one dotyczyły zmian systemowych, zgodnych z duchem sierpnia 1980 r. Akcja Wyborcza "Solidarność" będzie chciała wprowadzić je w życie po wygraniu najbliższych wyborów parlamentarnych. Krzaklewski podkreślił, że AW"S" dąży do tego, by nie być skazanym w przyszłym parlamencie na koalicjantów. Mamy szanse na wynik, który pozwoli nam na samodzielne utworzenie rządu - stwierdził. Nie wykluczył jednak, że trzeba będzie szukać partnerów programowych do konkretnych zadań. Możliwość rozszerzenia koalicji może być potrzebna, by odrzucić weto prezydenckie - powiedział.

KPN-OP: liczymy na 25

posłów

Liderzy Konfederacji Polski Niepodległej - Obóz Patriotyczny wchodzącej w skład AW "Solidarność", mają nadzieję, że w nowym Sejmie ich partię będzie reprezentować co

najmniej 25 posłów. Ogółem KPN-OP wystawiła na listach AWS 46 kandydatów.

Na sobotniej konferencji prasowej w Warszawie lider KPN-OP Adam Słomka podkreślił, że w najbliższej przyszłości jedynie ZChN, PC i właśnie jego partia będą mogły odegrać znaczącą rolę na prawicy. Ugrupowania te, wchodzące w skład Akcji zarejestrowały listy kandydatów w 42 okręgach wyborczych. "AWS" okazała się realnym sprawdzianem siły partii prawicowych. Liczymy, że również ROP, startujący samodzielnie, przekroczy wymagany próg wyborczy" - powiedział Słomka.

KPN-OP startuje w kampanii z hasłem: po pierwsze uczciwość "Od początku naszej działalności twierdziliśmy, że uczciwość, stałość i wiarygodność są najważniejszymi cechami w służbie publicznej" - powiedział lider KPN-OP. Władze tej partii spotkały się w Warszawie na ostatnim przed wyborami posiedzeniu Rady Politycznej.

Blok dla Polski

proponuje: czas na normalność

Czas na normalność - rodzina, bezpieczeństwo, rozwój - to główne hasło kampanii wyborczej Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratycznego Bloku dla Polski, przedstawione w sobotę podczas odbywającej się w Warszawie Krajowej Konferencji Wyborczej. Kandydaci i koordynatorzy wyborczy Bloku mogli też po raz pierwszy wysłuchać hymnu wyborczego BdP, którego autorem jest Andrzej Gąsienica-Makowski, przewodniczący Koła Poselskiego BBWR - jednego z głównych ugrupowań wchodzących w skład Bloku.

Licząc 80 kandydatów krajową listę wyborczą Bloku otwiera Stanisław Kowalik - przewodniczący BBWR. Znaleźli się na niej również m.in. Roman Bartoszcze, Alojzy Pietrzyk, Ryszard Parułski, Zbigniew Pietrzykowski, Maciej Giertych oraz Tomasz Kwiatkowski, jeden z ostatnich szefów Kancelarii w okresie prezydentury Lecha Wałęsy. (PAP)

Lista krajowa Unii Prawicy Rzeczypospolitej

W poniedziałek 1.09 Unia Prawicy Rzeczypospolitej zgłosiła do PKW listę krajową w wyborach do Sejmu. Otwiera ją wiceprezes Unii Polityki Realnej Mariusz Waszak.

Na drugim miejscu znalazł się przedstawiciel Republikanów Marcin Przybyłowicz, a na trzecim - lider Rzemieślniczej Partii Polski Józef Augustyn. Kolejne miejsca otrzymali: szef Partii Kupieckiej Janusz Adamczak, rzecznik UPR Jerzy Pomianowski, przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Użytkowników Wieczystych Tadeusz Weber i p.o. przewodniczącego RdR Alfred Dydugaj. Ostatnie trzy miejsca w pierwszej dziesiątce zajmują prezydent Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości Mirosław Szypowski, lider Partii Demokratycznej Przedsiębiorczość Polska Zbigniew Zysk i przedstawiciel Republikanów Jan Mucha.

Jak wyjaśnił wiceprezes UPR Stanisław Michalkiewicz, na pierwszych miejscach znaleźli się liderzy partii i stowarzyszeń współtworzących komitet wyborczy UPR w kolejności zgłaszania się do niego. Jedynym wyjątkiem jest rzecznik prasowy komitetu. Na liście krajowej nie ma prezesa UPR Janusza Korwin-Mikkego i Michalkiewicza. Obaj liczą na wejście do parlamentu w swoich okręgach. Żeby lista krajowa brała udział w rozdzielaniu mandatów, komitet musi uzyskać przynajmniej siedem procent poparcia w całym kraju. (PAP)

Również Grecja w żałobie po tragicznej śmierci księżnej Diany

Plagi naszych czasów

Minister sprawiedliwości Ewanelos Jannopoulos zarządził śledztwo w sprawie handlu narkotykami w greckich więzieniach. W liście do Sądu Najwyższego minister określił handel narkotykami i nielegalne pożyczanie pieniędzy na procent jako główne "plagi naszych czasów".

Czy zamordowany był Polakiem?

W ateńskiej dzielnicy Peristeri w prywatnym, odnajmowanym domu znaleziono we wtorek 26.08 ciało mężczyzny w stanie rozkładu. Mężczyzna prawdopodobnie został zamordowany uderzeniami w głowę kilka dni wcześniej. Miał 35 lat. Policja wierzy, że był to polski imigrant. Prowadzone jest śledztwo w celu uzyskania informacji o motywach zbrodni.

Samobójstwo biznesmena?

We wtorek 26.08 w okolicach Lagonisi (na południe od Aten) specjalna jednostka morska wyловиła ciało greckiego biznesmena Arisa Vasiliasida. Pięćdziesięcio-trzyletni mężczyzna został znaleziony martwy z workiem kamieni u szyi, w zatopionym samochodzie. Policja podaje, że Vasiliasid był winien duże sumy pieniędzy prywatnym pożyczkodawcom.

Życie na dynamicie

W sobotę 30 sierpnia w Kyriopuli (w zachodniej części Aten) miała miejsce eksplozja, która postawiła na "równe nogi" mieszkańców okolicznych domów. Wybuch nastąpił w bloku mieszkalnym, w jednym z pomieszczeń, gdzie, jak się okazało, składowane były duże ilości dynamitu. Wybuch zniszczył parter i pierwsze piętro budynku. Pożar, jaki wybuchł w wyniku eksplozji, spowodował zagrożenie dla życia mieszkańców bloku. Bracia, do których należał składowany dynamit: Panajotis i Theodoros Wersakis postawieni zostali w stan oskarżenia, pod zarzutem nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych.

Jeszcze ciągle będąc pod wrażeniem niedawnej wizyty lady Di w Grecji, jej mieszkańcy zaszokowani zostali wiadomością o jej tragicznej śmierci. Jak na całym świecie i tutaj była podziwiana i kochana, a jej śmierć odebrano, jako niesprawiedliwą i okrutną. Greckie społeczeństwo pogratyło się więc w żałobie, wstrząśnięte wydarzeniem. Wszystkie gazety podkreślały zgodnie, że była osobą o niezwykłej, ujmującej osobowości, piękną i dobrą, młodą kobietą, która padła ofiarą nieludzkiego zachowania brukowej prasy żadnej rewelacji z jej osobistego życia. Podkreśla się, że przede wszystkim była skromną, ludzką i pełną życzliwości osobą.

Grecki rząd i prezydent Stefanopoulos dołączyli swoje głosy do kondolencji i wyrazów żalu, jakie wyrażają osobistości całego świata. Rzecznik greckiego rządu Dimitris

Księżna Diana podczas ostatniej wizyty w Limni, podczas pogrzebu Jannisa Kalywriotisa, jednego z pacjentów, nad którymi roztaczała swoją opiekę.



Reppas powiedział, że śmierć księżnej Walii powinna wszystkich zastanowić - "Wyraźmy głęboki ból z powodu śmierci księżnej Diany, śmierci, która nastąpiła w tak tragicznych okolicznościach (...). Życie prywatne każdego człowieka powinno być chronione i respektowane przez każdego".

Prezydent Kostas Stefanopoulos przypomniał wszystkim, że księżna Diana poświęcała swój czas potrzebującym i spieszyła z pomocą innym także i tu, w Grecji.

Lady Di opiekowała się między innymi chorym chłopcem Jannisem Kalywriotosem z wyspy Evia. Kiedy chłopiec ten zmarł w zeszłym roku księżna przybyła do Grecji, aby w jego rodzinnej wiosce uczestniczyć w pogrzebie.

Mieszkańcy wyspy, którzy naocznie mogli przekonać się o jej skromności i wielkim sercu podczas częstych, nieformalnych odwiedzin u chorego Jannisa szczególnie odczuli jej śmierć.

Zmiana na stanowisku ministra transportu



Kostas Kastanidis - pierwszy minister rządu Simitisa, który złożył rezygnację, z premierem.

Tasos Madnelis został asygnowany przez premiera nowym ministrem transportu. Zastąpi on na tym stanowisku Harisa Kastanidisa, który złożył swoją rezygnację w sobotę 30 sierpnia. Kastanidis odszedł z ministerstwa po przyjęciu surowej krytyki ze strony premiera Simitisa podczas spotkania gabinetu, dzień wcześniej. Czynniki rządowe podają, że przyjęcie rezygnacji nastąpiło w dobrym klimacie, po długiej dyskusji. Kastanidis w liście, jaki wystosował do premiera pisał, że pozostałby na swoim stanowisku, niezmiennie wspierając premiera, ale ponieważ w wyniku "przecieków" grecka prasa zaalarmowała czytelników wiadomościami o ostrym słowach w jakich premier napominał ministra, godność wymaga od niego odejścia z rządu.

Nowy minister transportu Kastanidis zasiadał do tej pory na stanowisku podsekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych. Na zwolnione przez niego stanowisko przyjęto Stawrosa Benosa, inżyniera i byłego prezydenta miasta Kalamata na południu Peloponezu. Stawros Benos jest posłem Pałacu reprezentującym Messenę w Greckim Parlamencie.

Atak na biuro olimpijskie

Niewielka grupa terrorystyczna przyznała się w do zamachu bombowego na Biuro Greckiego Komitetu Olimpijskiego w ateńskiej dzielnicy Kolonaki, który miał miejsce w niedzielę 31 września w nocy.

Podłożony ładunek wybuchowy składał się z dwóch pojemników z gazem, butelki benzyny i nasączonego benzyną lontu. Wybuch spowodował niewielkie zniszczenia materialne, nie było na szczęście żadnych ofiar.

Świadkowie widzieli dwóch młodych ludzi biegnie opuszczających bramę budynku, w którym mieszczą się biura, niedługo przed eksplozją. Biorąc na siebie odpowiedzialność za zamach grupa to niewielkie ugrupowanie lewicowe nazywające się Waika z Państwem. Terrorysto oświadczyli, że akt miał być wyrazem sprzeciwu wobec greckich ambicji goszczenia Olimpiady 2004 w Atenach, co ich zdaniem będzie wielkim wydatkiem dla państwa i w pewnością odbyłoby się kosztem biednych ludzi.

Rzecznik Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ostro potępił atak. Komitet ma zdecydować w piątek 26 września które z miast - kandydatów będzie miejscem Olimpiady 2004 roku.

Woda w Kastorii - niebezpieczna

Kliniki i szpitale w Kastorii zapełniły się chorymi z objawami zatrucia - biegunką, wymiotami i wysoką gorączką. Choroba trwa około 10 dni. Jeszcze nie wiadomo, jaka bakteria spowodowała tę epidemię, ale ponad 1000 osób cierpiących na te dolegliwości w miejskim szpitalu nabrało się choroby pijąc wodę z kranu. Prawdopodobnie woda zainfekowana była Salmonellą.

Lekarze obawiają się najbardziej niebezpiecznych form, jakie mogą się teraz w skutek zakażenia pojawić - żółtaczki, tyfusu i innych.

Próbki wody pobrane w miejskiej stacji wodociągowej zostały przesłane do laboratorii Uniwersytetu w Salonikach.

Zatrucie wody stwierdzono jeszcze w poniedziałek 25.08, kiedy to jeden z pracowników wodociągów został zaalarmowany dziwnym zapachem wody. Stwierdzono wtedy, że położone do siebie równoległe ciągi wodociągów miejskie wodociągi i ścieki na skutek podwyższenia poziomu ścieki, zmieszają się w pewnym momencie! W ten sposób wstrętna trucizna przedostała się do kuchni i łazienek w domach całej okolicy. Mieszkańcy zostali ostrzeżeni, aby wody z kranów nie używać do picia, gotowania, mycia naczyń. Do wody wieszano dużą ilość chlorku.

Cała sprawa jednakże nie została potraktowana z należytą powagą. Nie wszyscy zdali sobie sprawę z wielkości zagrożenia a skutki tego będą widoczne jeszcze długo.

Zderzenie dwóch A-7 nad Kalamatą

We środę 27.08 nad Kalamatą zderzyły się dwa samoloty wojсковe typu A-7. Na szczęście obyło się bez strat w ludziach. Piloci zachowali spokój i opanowanie i oboje ratowali się katapultując się ze swoich kabin. Jedna niewielka chmura stała się bezpośrednią przyczyną całego wypadku. Piloci odbywali ćwiczenia symulujące realne warunki bojowe. Wylcieli z lotniska na Souda aby, symulować bombardowanie celu wyznaczonego na bezludnej wyspie Schiza, na południu od Kalamaty. Trzy myśliwce znajdowały się na wysokości 5 tysięcy metrów nad południowym wybrzeżem Peloponezu, kiedy zakończyły swoją

"misję". Jeden z nich dotarł właśnie do pozostałych dwóch lecąc w odległości około jednego metra od nich. W pewnym momencie myśliwce znalazły się w niewielkiej chmurze i dwa z nich zderzyły się. Automaty przekazały do bazy informacje, że pilotom udało się wyskoczyć z uszkodzonych maszyn. Dodatkowo utrudnieniem w ich ratowaniu był brak specjalnego helikoptera przeznaczanego do poszukiwania. Zdolne do takiego zadania maszyn wylądowały w bazie w Maratone. Polnoce oboje zostali odnalezeni. Wypadek podczas ćwiczeń kosztował greckie siły militarne ponad dwa miliony drachm.

Ateny - Tel. 32 21 121
32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wieloletni doświadczenia i pasjonująca obsługa pasażerów są naszą tradycją. Posiadamy najnowocześniejsze samoloty, obsługujemy 40 krajów, oferujemy szeroki wybór przelotów, loty bezpośrednie do 100 miast. Oferujemy również usługi cateringowe, loty czarterowe, loty czarterowe do 100 miast. Oferujemy również usługi cateringowe, loty czarterowe, loty czarterowe do 100 miast.

Nie jesteśmy najwięksi, ale chcemy być najlepsi

LOT

Rodos - czy nowy burmistrz będzie cudzoziemcem?

Od tego roku, w Grecji, począwszy od nadchodzących wyborów do władz lokalnych (rad miejskich) będą mogli w nich brać udział cudzoziemcy - obywatele krajów Unii Europejskiej. Wystarczy, że są zameldowani w danym miejscu przez określony okres czasu i władają językiem greckim - a mogą głosować i być wybierani na członków lokalnych władz. Na wyspie Rodos żyje co najmniej 4 tysiące legalnie zamieszkujących w Grecji obywateli UE. Większość z nich, to kobiety, które wyszły za mąż za Greków.

Tyle osób na jednej wyspie - to już duża siła wyborcza. A więc "Rodosianie" mogą mieć począwszy od najbliższych wyborów burmistrza Anglika, Niemca, Holendra! "Wielu cudzoziemców mieszka w Grecji nie posiadając greckiej narodowości, ale zawarli małżeństwa z Grekami, założyli rodziny. Tutaj wychowują swoje dzieci. To miejsce stało się częścią ich życia. Dlaczego nie mieliby mieć prawa czynnego udziału w życiu publicznym?" - mówiła niedawno w rozmowie z dziennikiem "Ta Nea" przewodnicząca Międzynarodowego Zjednoczenia Wysp Dodekanesu Ingrid Joannidi. Jej zdaniem możliwość głosowania powinni mieć obcokrajowcy już dawno. Już dziesięć lat temu jej organizacja wystąpiła z taką propozycją, ale dopiero teraz udział osób nie-greckiej narodowości we władzach lokalnych stanie się możliwy. "Bądźcie pewni, że pojawia się kandydaci - cudzoziemcy" - powiedziała przewodnicząca greckim dziennikarzom.

Rolnik znalazł dwa trupy

We czwartek 28.08 w okolicy Kawalii w północnej Grecji rolnik odnalazł dwa ciała zamordowanych kobiet. Trupy znajdowały się na jego polu w wiosce Antifilippi i były w stanie rozkładu. Sędzia Śledczy Salonik Nikos Vassilidis prowadzący tę sprawę powiedział prasie, że kobiety zostały zamordowane około 12 dni przed ich znalezieniem. Jedna z kobiet miała najprawdopodobniej około 50 lat i została zastrzelona strzałem w twarz. Znaleziono je pozbawione zewnętrznej garderoby. Śledztwo trwa.

Budowa metra - znowu kłopoty

"Zastrzyki" cementu zmuszeni są zastosować konstruktorzy ateńskiego metra z powodu pojawienia się olbrzymiej - jak to określono "bańki powietrznej" nad kanałem budowanej linii.

W piątek 29 sierpnia zamknięto dla ruchu część ulicy Panepistimiju w pobliżu placu Omonia. Niebezpieczną szczelinę wypełniono powietrzem znalezione na głębokości 15 metrów pod jezdnią (tunel znajduje się jeszcze 10 metrów niżej). Zaniepokojeni byli niektórzy z mieszkańców okolicznych domów (np. z ulicy Patissijon 5), w których zarysowały się szczeliny na ścianach. Jak podają oficjalne czynniki, podjęto wszystkie niezbędne kroki, aby zapobiec zapadnięciu się jezdni. Od czwartku, w zagrożonym miejscu w tunelu pracuje specjalna maszyna drążąca. Początkowy odcinek ulicy Fot. Panepistimiju miał być z powrotem otwarty dla ruchu po 7 września.



Przygotowania do 62 Międzynarodowych Targów w Salonikach

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Salonikach trwać będą od szóstego do piętnastego września. Organizatorzy wydarzenia są już prawie gotowi. Największe zagraniczne przedstawicielstwa, jakie przybyły do tej pory pochodzą z Izraela, Libanu, Bułgarii, Rumunii i Jugosławii. Ale

organizatorzy oczekują na prawdziwe tłumy. Specjalnymi atrakcjami tegorocznych Targów mają być: Pierwszy Salon Aluminium, Trzeci Salon Elektryki oraz Wystawa Przyrządów Elektronicznych. Oczekuje się także przybycia wielu firm budowlanych.

Zmarła legenda rebetiko

Sotirija Bellou - popularna piosenkarka, wieloletnia gwiazda greckiej ludowej muzyki zmarła we środy 27.08 w szpitalu Metaxa w Pireusie. 76 letnia Bellou od dłuższego czasu zmagala się z rakiem krtni.

Urodzona w 1921 roku pierwsze lata życia spędziła w domu swojego dziada, potem mieszkała z rodzicami w Chalkidzie na wyspie Ewia.

Wyszła za mąż mając 18 lat i małżeństwo to zakończyło się nieszczęśliwie - usiłowała nawet zabójstwa na swoim małżonku. Jeszcze jako młoda dziewczyna opuściła dom rodzinny, aby żyć ze śpiewania rebetika - muzyki, która powstawała w więzieniach i palarniach haszyszu. W czasie II wojny światowej działała w lewicowej partyzantce. Z tego powodu była kilkakrotnie w więzieniu także w latach wojny domowej.

Jej mocny głos o charakterystycznym, głębokim, metalicznym brzmieniu odkrył Kapetanakis, który sprowadził ją do Aten. Tutaj na w jedną z tawern na placu Eksarchia usłyszał ją kompozytor Vassilis Tsitsanis. To z nim zaczęła nagrywać swoje pierwsze piosenki, które uczyniły ją sławną w Grecji, jak np. "Otan pinis stin tawerna" (Kiedy pijesz w tawernie). Potem w latach 1948 - 55 nadszedł rozkwit jej kariery. Występowała z najbardziej znanymi wykonawcami rebetika (Chiotisem, Tsousakisem, Mitsakisem i innymi). Znana była ze swoich lewicowych przekonań, sympatii do partii komunistycznej. Podejrze-



Sotirija Bellou

wano ją powszechnie o tendencje homoseksualne. Jej życie było pełne kontrowersyjnych wydarzeń, nie poddawała się konwensom. Nigdy nie założyła prawdziwej rodziny. Ogromne sumy pieniędzy, jakie zgromadziła w latach prosperity, wydawała szybko, pomagając też liczny młodym talentom (np. Moutsisowi, Savvopoulosowi). W rezultacie, ostatnie swoje lata spędzała opuszczona przez społeczeństwo i rodzinę, w skrajnej biedzie. Zdobycwała pieniądze na przeżycie sprzedając na Placu swoje kasety.

Jej śmierć wywołała falę oświadczeń o uznaniu jej dorobku twórczego od przedstawicieli władz i życia kulturalnego. Ciało Sotiri Bellou będzie kremowane i pochowane na koszt państwa za wszystkimi honorami należnymi osobie zasłużonej dla kultury greckiej.

Greczynki - najlepsze matki, babki i córki wśród Europejek

Jak wykazują wyniki przeprowadzonych w krajach Unii Europejskiej badań socjologicznych, Greczynki wiodą wśród innych kobiet Europie nie tylko pod względem nadwagi i dobrego zdrowia.

Przeprowadzone niedawno wśród 170 000 Europejek badania świadczą o tym, że kobiety greckie w największym stopniu poświęcają się rodzinie (równocześnie pracując jednocześnie zawodowo), znajdując najwięcej czasu dla swoich dzieci i starych rodziców. Tylko Włoszki częściej opiekują się w domu swoimi dziadkami i starszymi rodzicami.

Co ciekawe, Greczynki są tymi, które najpóźniej biorą urlopy macierzyńskie, najkrócej pozostają na nich po urodzeniu dziecka a także najrzadziej wśród innych Europejek odchodzą z pracy z powodu zamążpójścia i narodzin potomstwa (częściej i dłużej pozostają czynne zawodowo



mężatki w Portugalii i Danii). W zamężnych krajach - Luksemburgu i Niemczech kobiety biorą najdłuższe urlopy macierzyńskie, najczęściej rezygnują z pracy zakładając rodzinę i najwcześniejszej przestają pracować będąc w ciąży. Greczynki są szczęśliwe jeśli mogą pozostać gospodyniami domowymi i nie muszą podejmować pracy zawodowej. Aż 35% Greczynek w wieku pomiędzy 30 i 35 lat zajmuje się wyłącznie gospodarstwem domowym. W tej kategorii wiekowej tylko w Irlandii, Luksemburgu i Hiszpanii większy procent kobiet zajmuje się wyłącznie tą dziedziną. Wśród Greczynek wyraźnie wyższe zadowolenie z życia deklarują gospodynie.

Greczynki, zarówno te, które muszą łączyć rolę matki, żony i córki, jak i te czynne zawodowo są najnie-szczęśliwsze wśród wszystkich

Europejek i najczęściej skarżą się na życiowe trudności (szczęśliwe wydają się Holenderki, Dunki i mieszkanki Luksemburga). Greczynki - gospodynie należą do lepiej wykształconych w Europie. Grecja znajduje się na drugim miejscu jeśli chodzi o procent kobiet zajmujących się domem, które ukończyły szkoły ponad-podstawowe i na trzecim jeśli chodzi o procent gospodyń z wykształceniem wyższym.

Tylko 8% Greczynek pracuje na niepełnym etacie. To plasuje Grecję na ostatnim miejscu w Europie, gdzie taka forma wykonywania pracy zawodowej jest bardzo popularna wśród kobiet i w niepełnym wymiarze godzin pracuje ponad 70% płci pięknej. Niewiele Greczynek wykonuje też prace chalupeczne. Coraz większe jest bezrobocie wśród młodych

Greczynek. W roku 1983 wynosiło ono 30%, a w 1993 aż 39%! (Wśród mężczyzn analogicznie - około 20,1%). Młodym Greczynkom jest najtrudniej w całej Europie znaleźć pracę i najczęściej pozostają bezrobotne wśród Europejek. Liczby świadczą, że Grecy nie chcą zatrudniać kobiet i je dyskryminują ponieważ różnica pomiędzy stopniem bezrobocia u mężczyzn i kobiet greckich jest o wiele większa niż w innych krajach Europy.

Niestety trzeba tu zauważyć, że inne kraje podjęły w tym względzie wiele wysiłków, natomiast greckie władze nie wprowadzały żadnych programów mających na celu polepszenie sytuacji w zakresie polityki zatrudnienia wśród pań. Greczynki chociaż tyle dają z siebie najbliższymi nie są dobrze traktowane przez swoje państwo i społeczeństwo, które wymaga od nich zbyt wiele.

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	279	287
Niemcy (marka)	155	160
Kanada (dolar kan.)	201	207
ECU	305	314

Policyjna akcja "gielda"

31.5. Warszawa - 314 kradzionych aut, 186 pojazdów noszących znamiona nielegalnego przerejestrowania i 378 zatrzymanych osób - to wynik akcji "gielda", którą prowadziła w niedzielę policja na 6 samochodowych giełdach w kraju - poinformował komendant główny policji, nadinsp. Marek Papala.

W ramach akcji "gielda" skontrolowano ponad 8,4 tys. obiektów blisko 7 tys. legalnych i nielegalnych warsztatów samochodowych, a także autokomisji, parkingi i garaże, co do których zachodziło podejrzenie, że mogą się tam znajdować auta pochodzące z kradzieży.

W opinii Papala, akcja kosztowała policję tyle wysiłku, co każdy inny dzień pracy, tylko jej działania były nakierowane na jedno konkretne zadanie. Dziennikarze wyrażali obawę, że sukcesy policji, przez większe niż zwykle ich nagłaśnianie, mogą być wykorzystywane w kampanii wyborczej. "Czy policja ma zawiesić działalność do wyborów?" - replikował obecny na konferencji Leszek Miller, minister SWiA.

Nieoficjalnie mówi się, że przed końcem września policja chce przeprowadzić jeszcze dwie akcje przeciw zorganizowanej przestępczości.

Równoległe do akcji "gielda" trwa akcja "bezpieczny powrót" - przypomniał Papala. W jej wyniku w piątek i sobotę zatrzymano 1422 pijanych kierowców. Komendant zapowiedział też nową formę kontroli trzeźwości kierujących - w kilku miejscach miast policja ustawi punkty kontroli trzeźwości, którą będzie musiał przejść każdy kierowca tamtędy przejeżdżający. "To skuteczne rozwiązanie, znane z krajów skandynawskich i nikt nie powinien się mu przeciwstawiać" - powiedział.

Dożycie dla "wampira z Buczyni"

28.8. Opole - Na dożywotnie pozbawienie wolności oraz pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat skazał w czwartek Sąd Wojewódzki w Opolu 31-letniego Krzysztofa P. oskarżonego o uprowadzenie, zgwałcenie i zamordowanie w październiku ub.r. 9-letniej córki sąsiadów. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokurator żądał dla oskarżonego kary dożywotniego więzienia oraz 10 lat pozbawienia praw publicznych. W ostatnim słowie oskarżony Krzysztof P. poprosił sąd o wymierzenie kary śmierci. Według opinii biegłych psychiatrów, u oskarżonego nie stwierdzono żadnych uszkodzeń centralnego układu nerwowego, ani ograniczenia poczytalności w czasie dokonywania zbrodni.

Do zdarzenia doszło 3 października 1996 r. w Buczynie Krzysztof P. usłyszał wychodzącą do szkoły Kasię Wyszedł na korytarz i przemocą wciągnął ją do mieszkania. Tam po obezwładnieniu dziewczynki rozbrajał ją do naga i zgwałcił, następnie zwłoki pościarował i w torbach wynosił na periferie miasta. Pierwsze części zwłok dziecka znaleziono dopiero po 3 dniach poszukiwań Kasi. Oskarżony Krzysztof P. od początku przyznał się do winy i ze szczegółami opisał dokonaną przez siebie zbrodnię.

Proces wzbudził wiele emocji wśród lokalnej społeczności. Podczas rozprawy przed wzburzonym tłumem oskarżonego bronili funkcjonariusze z jednostki antyterrorystycznej policji. Kilkakrotnie mieszkańcy Buczyni przystępowali do wystąpienia obrońcy, który apelował o spokojne rozważenie winy oskarżonego i zastosowanie łagodniejszego wyroku. (PAP)

58. rocznica wybuchu II wojny światowej

1.9. Warszawa (PAP) - 1 września 1939 r. o godz. 4.45 napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę rozpoczęła się II wojna światowa. Niemieckie siły zbrojne, bez wypowiedzenia wojny, przekroczyły na całej długości granicę polsko-niemiecką, zaatakowały z powietrza i uderzyły od morza na polską ścieżnicę wojskową Westerplatte w porcie gdańskim.

III Rzesza od października 1938 r. wysuwała pod adresem Polski żądania przyłączenia Gdańska do Rzeszy i zgody na eksterytorialne połączenie komunikacyjne między Niemcami i Prusami Wschodnimi. Rząd polski konsekwentnie odrzucał te żądania. 28 kwietnia 1939 r. Hitler wypowiedział układ o nieagresji z Polską (z 1934 r.).

23 sierpnia Stalin zawarł niemiecko-radziecki układ o nieagresji (Pakt Ribbentrop-Mołotow) dotyczący podziału Europy Wschodniej i Środkowej pomiędzy oba te mocarstwa.

Armia polska stawiała zbrojny opór Niemcom, rozporządzającym półtorakrotną przewagą w ludziach, wielokrotną zaś w czołgach i samolotach. Niemcy przeciwko Polsce rzuciły ok. 1,5 mln żołnierzy, 2500 czołgów i 2 tys. samolotów. Wojsko polskie liczyło po mobilizacji 1 mln żołnierzy, 150 czołgów i 400 samolotów, w większości przestarzałych. Sprzymierzone z Polską Francja i Wlk. Brytania ograniczyły się do wypowiedzenia Niemcom 3 września wojny i nie podjęły przez wiele dni działań

zaczepnych przeciwko słabym niemieckim siłom osłonomym na Zachodzie.

Polacy stoczyli szereg zaciętych bitew odwrotowych i obronnych (obrona Westerplatte, Warszawy, Modlina, Helu) przechodząc także do działań zaczepnych, z których najważniejszym była bitwa nad Bzurą.

17 września na wschodnie tereny Polski weszły wojska sowieckie zajmując je w ciągu kilku dni. Tego dnia naczelne dowództwo oraz władze opuściły kraj udając się do Rumunii. Okrążone zgrupowania wojsk kontynuowały walkę, która zakończyła się 5 października po bitwie pod Kockiem.

II wojna światowa była najbardziej krwawym, i o największym zasięgu, konfliktem zbrojnym w dziejach ludzkości. Uczestniczyło w nim pośrednio i bezpośrednio 1 miliard 700 milionów ludzi, co stanowiło 70 proc. ludności globu. Działania militarne toczyły się w 40 krajach, a w siłach zbrojnych znalazło się 110 mln osób. 50 mln ludzi straciło wówczas życie, a 35 mln zostało kalekami.

Polska straciła (w latach 1939-45) 6 mln obywateli, bo choć była obiektem agresji z dwóch stron: Niemiec i ZSRR, to nigdy się nie poddała. Poza tym, 2,8 mln ludzi przymusowo wywieziono na roboty do III Rzeszy, a 2,2 mln deportowano w głąb Związku Radzieckiego. Straty materialne kraju sięgnęły ok. 50 mld dolarów, licząc wg ówczesnego kursu.

Od września wyższe emerytury i zasiłki

31.8. Warszawa (PAP) - We wrześniu w wyniku waloryzacji emerytury i renty pracownicze wzrosną przeciętnie o 31 zł. Od września wzrastają także zasiłki i dodatki. Zmieniają się ponadto zasady naliczania zasiłków rodzinnych oraz zasady orzekania o niezdolności do pracy dla celów ubezpieczeniowych.

Po wrześniowej waloryzacji przeciętna emerytura wyniesie 753 zł, renta z tytułu niezdolności do pracy - 544 zł, a renta rodzinna - 647 zł. Wrześniowej podwyżce podlegają wszystkie emerytury i renty przyznane do końca sierpnia br. Akcja waloryzacji obejmie 7,4 mln emerytów i rencistów.

Od 1 września wzrosnie o 1 punkt proc. kwota bazowa, od której naliczane są świadczenia emerytalne. W związku z tym emerytury i renty przyznawane od tego dnia ustalane będą od jej nowej wysokości stanowiącej 96 proc. przeciętnego wynagrodzenia z II kwartału br., tj. od kwoty 1001 zł.

Od 1 września wchodzi w życie nowe zasady orzekania o niezdolności do pracy zarobkowej. Zamiast dotychczasowej renty inwalidzkiej ustawa wprowadza renty z tytułu niezdolności do pracy. Renta ta będzie przysługiwała osobie, która została uznana za całkowicie lub częściowo niezdolną do pracy zarobkowej. Renta będzie przyznawana jako renta stała lub okresowa.

Obecne renty inwalidzkie I i II grupy staną się rentami z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, natomiast renty inwalidzkie III grupy - rentami z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Zmiany te nie będą miały wpływu na prawo emerytów do dodatkowej pracy.

Najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (poprzednio inwalidzka I i II grupy) oraz renta rodzinna wzrosną z 356,11 do 374,63 zł. Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (poprzednio III grupy) zostanie podwyższona z 273,94 do 288,18 zł. Od września wzrosną również najniższe renty wypadkowe: z 427,33 do 449,56 zł - renta wypadkowa poprzednio I i II grupy oraz renta rodzinna wypadkowa z 328,73 do 345,82 zł - poprzednio renta III grupy.

Dodatki do emerytur i rent: pielęgnacyjny, dla sieroty zupełnej, kombatantski, za tajne nauczanie i świadczenia w wysokości dodatku kombatantskiego wzrosną z 91,31 do 96,06 zł. Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji wzrasta ze 136,97 do 144,09 zł.

Od września byłem żołnierzom-górnikom i osobom deportowanym do pracy przymusowej przez III Rzeszę i ZSRR będą przysługiwały wyższe świadczenia. Najniższy dodatek wzrosnie z 4,58 do 4,82 zł, a maksymalny dodatek wzrosnie z 91,31 do 96,06 zł.

Od września prawo do zasiłku rodzinnego będzie ustalane na okresy roczne, a nie półroczne, jak dotychczas, a przy ustalaniu tego prawa będą brane pod uwagę tylko dochody najbliższej rodziny. Prawo do zasiłku będzie ustalane od 1 czerwca do 31 maja następnego roku, a obecnie jednorazowo zostanie ustalone od 1 września br. do 31 maja 1998.

Od września granicę dochodu przypadającego miesięcznie na osobę w rodzinie, ustalając w celu przyznania prawa do tego zasiłku na okres od 1 września br. do 31 maja 1998 r. stanowi kwota 436,50 zł, odpowiadająca wysokości 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za 1996 r.

Od stycznia wysokość zasiłku rodzinnego będzie uzależniona od liczby dzieci i wyniesie po 29,10 zł na małżonka i pierwsze oraz drugie dziecko, 36 zł na trzecie, po 45 zł na czwarte i kolejne dziecko.

Od września br. zmienia się system orzekania o stanie zdrowia uprawniającym do zasiłku pielęgnacyjnego. Nie będzie o tym orzekał ZUS, lecz zespoły ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności, działające przy wojewódzkich urzędach pracy. Zasiłek przysługujący dla dziecka do 16. roku życia będzie wypłacany do ukończenia przez nie 24 lat (nie jak poprzednio 20), jeżeli dziecko uczy się w szkole i wymaga pielęgnacji lub rehabilitacji. Wysokość zasiłku pielęgnacyjnego wynosi od września - 96,06 zł.

Od 1 września br. wzrastają zasiłki pogrzebowe do 2086 zł, a porodowe do 156 zł. (PAP)

Uroczystości w Warszawie

1.9. Warszawa - W 58. rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę i rozpoczęcia II wojny światowej oraz obchodzonego po raz czwarty Światowego Dnia Weterana, 1 września przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie oddano hołd poległym w obronie Ojczyzny.

Wieńce i wianzki kwiatów w asyście kombatantów pocztów, sztandarowych i Kompanii Reprezentacyjnej WP złożyły delegacje reprezentujące prezydenta, Sejm, Senat, premiera, MON, MSW, Urząd ds. Kombatantów i Osob Represjonowanych oraz władze Warszawy i województwa stołecznego. Kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyły również liczne organizacje kombatancji oraz harcerze.

W uroczystości wzięli też udział Duńscy Weterani Walki o Wolność, aby uczcić pamięć Lucjana Masłocha, szefa polsko-duńskiej sieci wywiadu działającej w czasach wojny na terenie okupowanej Danii. Masłocha i jego żona, Anny Louise Mogensen, zginęli 2 stycznia 1945 roku w Kopenhadze w walce z Gestapo, w drugim dniu swego małżeństwa. (PAP)

Siemiątkowski w 1993 r. UOP rozpracowywał

28.8. Warszawa (PAP) - Wiosną 1993 r. Urząd Ochrony Państwa prowadził działania operacyjne wobec prawicowej opozycji w celu jej "dezintegracji" - ujawnił 28 bm. minister-koordynator służb specjalnych Zbigniew Siemiątkowski. Minister mówił więcej niż jest obecnie do tego podstaw - uważa przewodniczący sejmowej speckomisji Jerzy Ciemiński (UW).

Po posiedzeniu sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych Siemiątkowski oświadczył, że w UOP - w wyniku sprawdzeń po "niektórych publikacjach i niektórych wypowiedziach polityków" - odnaleziono dokumenty świadczące o działaniach Urzędu wiosną 1993 r., prowadzonych przy użyciu wszystkich metod operacyjnych, które miały na celu "dezintegrację" Porozumienia Centrum, Ruchu dla Rzeczypospolitej i Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej. Zdaniem ministra, działania te prowadzono "przynajmniej za wiedzą" ówczesnego kierownictwa UOP i ministra spraw wewnętrznych Siemiątkowski, który nie chciał sprzeczyć, na czym działania te polegały, uchylił się od odpowiedzi na pytanie, kto był wtedy szefem UOP i MSW. Wiadomo, że szefem UOP był wtedy Jerzy Konieczny, szefem MSW Andrzej

Milczanowski, szefem rządu Hanna Suchocka, a prezydentem Lech Wałęsa.

Działania były wymierzone m.in. w lidera PC Jarosława Kaczyńskiego, z czym łączy się sprawa jego "deklaracji lojalności" Jana Olszewskiego, Antoniego Macierewicza, Romualda Szeremietiewa i kilku innych - mówił Siemiątkowski. Dokładne postępowanie wyjaśniające zarządu śledczego UOP wykaze, czy te działania były zgodne z ustawą o UOP. Jeżeli nie, UOP zawiadomi o przestępstwie prokuraturę - zapowiedział. "Opinia publiczna była kiedyś informowana o działaniach podejmowanych przez ówczesny UOP w stosunku do środowiska mi bliskiego, przypominę o operacji "Pamela", teraz są to działania w stosunku do ugrupowania, które nie jest mi jakby politycznie bliskie, ale te sprawy trzeba wyjaśnić, gdyż UOP nie jest powołany do tego, żeby go w bieżących grach politycznych można było wykorzystywać" - oświadczył Siemiątkowski, prosząc dziennikarzy o niezadawanie pytań. O tym, że Siemiątkowski złożył przed sejmą speckomisji "ważne oświadczenie", informował reporterów w sejmowych kulisach rzecznik klubu

Lekarze odchodzą z pogotowia, anestezjologowie głodują

1.9. Warszawa - Po trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia, 22 lekarzy pogotowia ratunkowego w Stargardzie Szczecińskim zrezygnowało w poniedziałek z pracy. Za miesiąc zrezygnują jeszcze dwie osoby - poinformował 1 bm. Tomasz Burdyński, jeden z lekarzy, którzy odeszli. Kryzys zarysował się też w opolskim pogotowiu. W woj. toruńskim lekarze anestezjologowie wznowili głodówkę. Powodem - niezadowolenie z płac.

W pogotowiu w Stargardzie nie będzie ani jednego lekarza mogącego obsługiwać karetkę reanimacyjną. Pozostałych 15 lekarzy ma prawo obsługiwać tylko karetki zwykłe.

Powodem wypowiedzeń były kwestie płacowe. Lekarze domagali się podwyższenia stawek godzinowych w zależności od stopnia specjalizacji od ok. 5 - 6 zł do 15 zł netto za godzinę. W ZOZ-ie mówiono, że pieniędzy na podwyżki nie będzie, a jeśli lekarze nie wrócą do pracy, to zastąpią ich ratownicy. W rozmowach, których odbyło się pięć, tylko raz uczestniczył przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego ze Szczecina.

Lekarzom zaproponowano kontrakty od stycznia przyszłego roku, ale były one, zdaniem Burdyńskiego, nie do przyjęcia, bo nie podano w nich ani kwot wynagrodzeń, ani żadnych innych warunków zatrudnienia.

Pogotowie w Stargardzie Szczec. obsługuje ok. 130 tys. mieszkańców. Dyrekcja pogotowia rozważa

w tej sytuacji możliwość korzystania z karetki reanimacyjnej ze Szczecina-Dąbia. Ta jednak do wypadku np. w Iłsku będzie mogła dotrzeć dopiero po upływie 1,5 godziny.

W poniedziałek z Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w Szczecinie odeszło z pracy czterech anestezjologów. Na etacie pozostało tylko trzech anestezjologów oraz jeden lekarz innej specjalności, oddelegowany przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, któremu zespół lotnictwa podlega - poinformował 1 bm. kierownik Zespołu Janusz Roguski. Szczeciński zespół LS obsługuje także województwa gorzowskie i koszalińskie.

W powstałej sytuacji, w razie wypadku, obsługę lotniczą (na wyposażeniu znajdują się dwa śmigłowce i jeden samolot sanitarny) zabezpieczać będzie lekarz z pogotowia oraz ratownik.

Lekarze po trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia zrezygnowali z pracy z powodu zbyt niskich - ich zdaniem - wynagrodzeń. Domagali się podwyżek w wysokości gwarantowanej przez ministerstwo zdrowia w ramach grup szaszerogowań. Jak wyjaśnił Roguski, w momencie zatrudnienia przed trzema laty stawki płacowe lekarzy były ustalone na poziomie maksymalnym i były wyższe niż stawki lekarzy obsługujących karetki reanimacyjne. Teraz, po ostatniej podwyżce, doszło do ich równania.

Kryzys zarysował się też w opolskim pogotowiu. W Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Opolu, obsługującej ok. 300 tys. pacjentów, na poranny dyżur zgłosił się tylko jeden lekarz. Drugi, który miał objąć dyżur zgłosił, że jest na zwolnieniu chorobowym - poinformował 1 bm. kierownik stacji Bogusław Kudyba. Dramatyczna sytuacja panuje również w tzw. erkach. Dyżurujący w tym rodzaju służby ratownictwa medycznego lekarze - anestezjologowie powiedzieli, że będą pełnić dyżury tylko przez najbliższe 48 godzin.

Wojewoda opolski polecił opracowanie planu awaryjnego dla ratownictwa medycznego województwa, który zapewniłby minimum bezpieczeństwa pacjentom regionu. Trwają rozmowy protestujących lekarzy z wojewodą.

Lekarze anestezjologowie z pięciu szpitali w Toruniu, Grudziądzu i Brodnicy wznowili 1 bm. zawieszony przed wakacjami protest i przystąpili

do strajku głodowego oraz okupacji pomieszczeń szpitalnych. Zapowiedzieli, że będą normalnie znieczulać pacjentów, "dopóki siły na to pozwolą".

Anestezjologowie domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy, m.in. maksymalnych stawek uposażenia i unowocześnienia wyposażenia sal operacyjnych, by znieczulanie przed zabiegami było w pełni bezpieczne dla pacjentów. Walkę o lepsze warunki pracy jako pierwsi podjęli wiosną anestezjologowie ze szpitala w Brodnicy. Najpierw odmówili asystowania przy tzw. operacjach planowych, ograniczając się do działań przy zabiegach nagłych, ratujących życie. Potem przez dwa tygodnie dwóch z nich prowadziło protest głodowy. Odmówili również pracy na dodatkowych dyżurach. Powstały wówczas kontrowersje wokół zarobków i proponowanych anestezjologom podwyżek płac. W rezultacie otrzymali oni, w porównaniu z innymi lekarzami, o 100 proc. większe podwyżki oraz obietnicę doposażenia szpitala w stosowny sprzęt. Problem wynagrodzenia i warunków pracy anestezjologów nie został jednak rozwiązany systemowo, jak tego domagali się lekarze i akcja protestacyjna została wznowiona. (PAP)

Kwaśniewski zaskarżył redakcję "Życia" i "Dziennika Bałtyckiego"

1.9. Warszawa - W poniedziałek o godz. 14.30 do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie (wydział cywilny) złożony został pozew Aleksandra Kwaśniewskiego przeciwko redakcjom "Życia" i "Dziennika Bałtyckiego" o ochronę dóbr osobistych - poinformował dziennikarzy rzecznik prezydenta Antoni Styrzcza. Dodał, że Kwaśniewski wniósł pozew jako osoba prywatna. Będzie to sprawa bez precedensu.

Od obu redakcji żąda się w pozwie opublikowania przeprosin w związku z zamieszczeniem przez nie 23 sierpnia br. kłamliwych - jak powiedział rzecznik - informacji o spędzeniu przez Kwaśniewskiego wspólnych wakacji z agentem służb rosyjskich Władimirem Alganowem w sierpniu 1994 r. na terenie Centralnego Ośrodka Sportu we Władystawowie - Cetniewie. Artykuł w "Życiu" na ten temat tytułowany był "Wakacje z agentem" - w "Dzienniku Bałtyckim" "Wakacje Alganowa".

Ponadto Kwaśniewski żąda od wydawcy, redaktora naczelnego i autorów publikacji w "Życiu" kwoty 2,5 mln zł na rzecz powodźnian. Takie same żądanie wysunął pod adresem wydawcy, redaktora naczelnego i dziennikarzy "Dziennika Bałtyckiego" - poinformował rzecznik.

Kwaśniewskiego będzie reprezentował znany adwokat mec. Tadeusz de Virion, który przygotował pozew.

W pozwie ani razu nie jest wymienione słowo "prezydent". Styrzcza tłumaczył, że Aleksander Kwaśniewski występuje w tym przypadku jako osoba cywilna i jedynie jako miejsce zamieszkania podano "pałac prezydencki".

Dziennikarze prosili o wyjaśnienie kwestii wadium, opłaty wymaganej przy sprawach z oskarżenia prywatnego, pytając czy Kwaśniewski dysponuje odpowiednią sumą? (wysokość wadium może wynosić od kilku do 10 proc. wartości przedmiotu sporu lub roszczeni powoda). Kwaśniewski żądając 5 mln zł przy górnej wysokości wadium, musiałby wpłacić 500 tys. zł. Styrzcza wyjaśnił, że wysokość wadium określi w ciągu najbliższych dni sąd - zapewniał, że pieniądze te nie będą pochodziły z funduszu Kancelarii Prezydenta.

Szcęściarz z Przemysła

28.8. Przemysł (PAP) - Pewien mieszkaniec Przemysła wygrał w miniony poniedziałek w multilotka milion złotych, czyli 10 miliardów na stare pieniądze. Wygranej towarzyszyły dość niezwykle okoliczności. Mężczyzna ten - jak zapamiętano w kolekturze 12/132 PP Totalizator Sportowy w Przemysłu - zgłosił się do tego punktu po godzinie 19. i wówczas miał pecha, bowiem nagle zgłosił światło, co spowodowało wyłączenie lottomatu. Już zamierzał odejść, ale jednak chwilę zaczekał i wtedy uśmiechnęło się do niego szczęście, bo prąd powrócił i niemal w ostatnim momencie zdążył nadać kilka kuponów. Jeden z nich opłacił dziesięciokrotną stawkę - 12 zł i 2 gr, skreślając w sumie 10 liczb. Jak się potem okazało, wszystkie były trafne! Cierpliwość została hojnie wynagrodzona.

Podobne wygrane w multilotka, od czasu wprowadzenia tej gry w naszym kraju, padły dotąd jedynie w Warszawie i Mogilnie. Cała kwota jest zwolniona od podatku dochodowego. (PAP)

W 17 rocznicę porozumień na Wybrzeżu Wałęsa wzywa do jedności

30.8. Warszawa (PAP) - W 17 rocznicę podpisania kończących strajki porozumień na Wybrzeżu Lech Wałęsa wystosował w sobotę apel wzywający do jedności i poparcia w wyborach partii o solidarnościowym rodowodzie - UW, AW"S" i ROP-u. Swoją apel b. prezydent skierował do Gdańska i Warszawy - w Szczecinie odczytał go Andrzej Milczanowski podczas rocznicowych obchodów.

"Ja osobiście popieram, wzywam do poparcia i będę głosował na Akcję Wyborczą "Solidarność" - jest mi z wielu względów najbliższa. Innych, którzy mają odmienne poglądy, ale przynajmniej do solidarnościowych korzeni wzywam, aby oddali swój głos na którąś z dwu pozostałych partii" - zaapelował Wałęsa.

Jednocześnie b. prezydent zwrócił się do "kolegów przywódców, członków czy też potencjalnych wyborców" innych niż wymienione partii lub ugrupowań wywodzących się z "solidarnościowego pnia" o "wycofanie się z wyborczych szranków", bowiem ułatwi to zwycięstwo przeciwnikom i "będzie wymierzone w naszą solidarność".

"Niczego oczywiście nie mogę nakazać, mogę tylko apelować przypominając, że prawdziwe i największe zwycięstwo odnosi się nad sobą samym w akcie wyrzeczenia" - zakończył swój apel b. prezydent.

Dziennikarze, z którymi Wałęsa spotkał się w sobotę w Warszawie w Instytucie swojego imienia, pytali b. prezydenta, dlaczego w swoim apelu pominął Unię Pracy? - Myslę, że powinna postąpić zgodnie z tym apelem, tak by było najlepiej - odpowiadał.

Wałęsa niechętnie mówił o partii, którą zamierza powołać po wyborach, ponieważ "wszyscy będą sobie wyobrażać, że to będzie konflikt z AWS".

Potwierdził jednak, że partia taka powstanie.

Inne pytania dotyczyły m.in. zarzutów Zbigniewa Siemiatkowskiego, iż w 1993 r. UOP iwigłował prawicową opozycję za wiedzą i zgodą ówczesnego prezydenta ("on, tak jak jego formacja, jest niereformowalny - to jest zabity komunizm w każdym calu, nigdy na to bym się nie ważył, walczyłem o demokrację i nigdy bym sobie na to nie pozwolił");

odchodzenia PSL od koalicji z SLD ("gra wyborcza i towarzyska pomoc - czy skuteczna? Chyba nie, choć może się w pewnym sensie podobać"); różnych koalicji powoyborczych, np. ROP-u z PSL ("sercem chcemy z rolnikami i trzeba im pomóc, natomiast nie zgadzamy się z wieloma działaczami rolniczymi"); ewentualnego rozpadu AW"S" po wyborach ("to jest możliwe, a nawet konieczne - po 6 partii powinno być z prawej i lewej strony"). (PAP)

prawicową opozycję

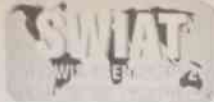
parlamentarnej SLD Andrzej Urbańczyk

Według Ciemnińskiego, "Siemiatkowski mówił więcej niż sprawa w tej chwili daje podstaw do publicznego ogłaszania". Dodał, że dokumenty przedstawione komisji przez ministra są objęte najwyższą klauzulą tajności ("tajne, specjalnego znaczenia") i że naruszenie tajemnicy "nie jest sprawą parlamentu". Zapytany, czy jest przypadkiem, że sprawę ujawnia się tuż po publikacji "Życia" nt. domniemanych związków Aleksandra Kwaśniewskiego z agentem KGB i w czasie kampanii wyborczej, odparł, że "nie jest to chyba przypadkiem". To może być przypadek, że to teraz wyszło, gdyż tak to jest: to przepastne szafy, przepastne szuflady - uważa członek komisji Andrzej Żelazowski (SLD). Żaden z członków komisji nie umiał powiedzieć, czy dokumenty przedstawione przez Siemiatkowskiego są prawdziwe, czy fałszywe.

Ciemniński sądzi, że nie ma na razie podstaw do powoływania sejmowej komisji nadzwyczajnej w tej sprawie. Dodał, że speckomisia będzie o niej na bieżąco informowana przez UOP. Proszony o wyjaśnienie, jak to się

stało, że pierwszy o rzekomym sfałszowaniu przez UOP "lojalki" Kaczyńskiego napisał tygodnik Jerzego Urbana "Nie", Ciemniński powiedział "+Nie+ ma bardzo dobrą agenturę w UOP". Po publikacji "Nie", prezydium SdRP zwróciło się do premiera o wyjaśnienie sprawy. O zajęcie się sprawą "Nie" prosiło także speckomisję.

Ciemniński jest pewien, że z dwóch przechoywanych w UOP "lojalek" Kaczyńskiego o "całkowicie sprzecznej treści" prawdziwe jest oświadczenie lidera PC, że nie podda się rygorom stanu wojennego. Ciemniński sądzi, że druga "lojalka" jest sfałszowana; mogła być sfałszowana - jak powiedział - "zarówno przez SB, jak i później". Nie było to pierwsze sensacyjne wystąpienie nt. speckomisy Siemiatkowskiego - w ub.r. szefa MSW, a od początku br. ministra ds. służb specjalnych. W lutym br. przeszedł przed możliwymi prowokacjami wywiadu rosyjskiego w celu opóźnienia wejścia Polski do NATO. Mówił też wtedy, że polski kontrwywiad obserwuje nasilenie się kontaktów dyplomatów rosyjskich z politykami SLD, PSL i opozycji w celu wytworzenia silnego lobby prorosyjskiego. (PAP)



Czeski wywiad pod ostrzałem

USA/ Obrona McVeigha rezygnuje

29.08 Denver PAP/dpa - Sąd w Denver zwolnił Stephena Jonesa, szefa obrońców Timothy McVeigha, skazanego na śmierć za zamach w Oklahoma City, z obowiązku prowadzenia tej sprawy. Jones nie chciał już bronić McVeigha po jego „obrazliwych i fałszywych”, wypowiedziach dla prasy pod adresem obrońców Mc Veigh powiedział między innymi, że Jones spartaczył jego obronę i że chce innego adwokata

29-letni McVeigh został skazany na śmierć za udział w zamachu na budynki federalny w Oklahoma City w kwietniu 1995 roku. W zamachu tym zginęło 168 osób. Obrona zapowiedziała odwołanie od tego wyroku. Na następcę Jonesa sąd wyznaczył adwokata Roberta Nigha. (PAP)

Izrael/4 żołnierzy zginęło w płomieniach w pld. Libanie

29.8 Kiriak Szmona. Tel Awiv PAP/ AFP, UPI - Armia izraelska podała w czwartek późnym wieczorem, że 4 żołnierzy izraelskich poniosło śmierć, a 6 uległo poparzeniom na skutek wielkiego pożaru gęstych zarośli w kontrolowanej przez Izrael tzw. strefie bezpieczeństwa w południowym Libanie. Stan jednego z rannych jest krytyczny.

Żołnierze z izraelskiej brygady Golani tego dnia przez 4 godziny walczyli tam z bojownikami libańskiego prosijskiego ugrupowania Amal. W walkach zginęło 4 bojowników Amalu. Artyleria i śmigłowce izraelskie próbowały odciąć drogę ucieczki partyzantom Amalu. Pociski spadły na zarośla w odległości 800 metrów od pozycji żołnierzy izraelskich. Na skutek silnego wiatru ogień szybko przemieścił się w ich kierunku. Część żołnierzy została otoczonych przez płomienie. /PAP/

Rosja/ zamordowano wiceministra spraw wewnętrznych Czeczenii

30.08. Moskwa PAP/CTK - Zamordowano wiceministra spraw zagranicznych Czeczenii Nurdiego Bazjewa, który w istotny sposób przyczynił się do uwolnienia kilkanaście dni temu pięciu rosyjskich dziennikarzy telewizyjnych uprowadzonych w tej północnokaukaskiej republice - podała w piątek rosyjska "Obszczaja gazeta", powołując się na prezydenta sąsiadującej z Czeczenią Inguszcji Rustana Auszewa. (PAP)

Rosja/ Jelcyn nie będzie się więcej ubiegał o prezydenturę

01.09 Moskwa PAP/ITAR-TASS - Prezydent Rosji Boris Jelcyn oświadczył w poniedziałek, że nie zamierza ubiegać się po raz trzeci o najwyższy urząd w państwie podczas kolejnych wyborów prezydenckich, które mają się odbyć w Rosji w roku 2000.

"Moja kadencja kończy się w 2000 roku, więcej kandydować nie będę" - powiedział Jelcyn w jednej z moskiewskich szkół, którą odwiedził z okazji rozpoczęcia roku szkolnego

Zwracając się do uczniów prezydent Federacji Rosyjskiej wyraził przypuszczenie, że być może któryś z nich zostanie w przyszłości głową państwa. Podkreślił, że odnosi się do zaręczonych do obywateli, jak i do dziennikarzy. (PAP)

1.09 Praga - Czeskie służby wywiadowcze znalazły się pod ostrzałem prasy po tym, kiedy dziennik "Pravo" na początku sierpnia ujawnił, że jeden z pracowników Urzędu ds. Kontaktów Zagranicznych i Informacji (wywiadu) stracił przenośny komputer z tajnymi danymi.

Zdaniem dziennika, w skradzionym (albo zgubionym) komputerze znajdowały się wszystkie dane osobowe pracowników wywiadu łącznie z nazwiskami szefów szkielet szpiegowskich i agentów oraz dane dotyczące tajnych obiektów tych służb. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, któremu podlega wywiad, zaprzeczyło, że w komputerze znajdowały się takie dane; poza dyskusją był jednak fakt, że sprawę kradzieży ukrywano przez rok (doszło do niej latem ub.r.).

Po serii informacji nasświetlających kulisy różnych mniejszych lub większych afer służb wywiadowczych "Pravo" zamieściło komentarz, w którym, stwierdziło, że czeskimi służbami wywiadowczymi kierują dyletanci. "Służbami wywiadowczymi w świecie kierują zazwyczaj doświadczeni profesjo-

naliści albo politycy i dyplomaci. U nas są to dramaturdzy tłumacze i reżyserzy, którzy na swe funkcje otrzymali nominacje po listopadzie 1989 dzięki zaufaniu, jakim cieszyli się głównie u prezydenta Havla" - napisał dziennik.

Zdaniem gazety, szefowie służb wywiadowczych zamiast nabywać doświadczenia większość czasu poświęcają swym poprzednim upodobaniom, co odbija się na jakości pracy podległych im służb. "Wystarczy wspomnieć aferę ze skradzionym komputerem pełnym tajnych danych, podejrzenia dotyczące naruszania podstawowych zasad konspiracji, podejrzenia o bezprawne wykorzystywanie specjalnych kont finansowych, bezprawnych jazd samochodami służbowymi" - stwierdziło "Pravo", wymieniając największe tylko uchybienia czeskiego wywiadu, o jakich w ostatnich tygodniach pisała prasa.

"Na czele czeskich służb wywiadowczych od roku 1993 stoi Oldřich Czerny - tłumacz, który wcześniej był zastępcą dyrektora sekcji bezpieczeństwa i obrony Kancelarii Prezydenta Republiki, a

od lipca 1991 roku do sierpnia 1992 był asystentem prezydenta. W ubiegłym roku np Czerny towarzyszył w podróży do USA dyrektorowi festiwalu filmowego w Karlowych Warach - Jirzemu Bartoszcze, któremu pomagał zyskiwać sponsorów i twórców do udziału i propagowania festiwalu" - napisała gazeta. Jej zdaniem, takie zadanie dla szefa wywiadu ma bezprecedensowy charakter

Wg informacji dziennika, pierwszym zastępcą Czernego jest reżyser filmowy i telewizyjny Rudolf Ruziczka, który po roku 1990 również działał w zespole doradców prezydenta Havla. Ruziczka od roku 1993 odpowiada za sprawy gospodarcze i zabezpieczenia wywiadu. "Pravo" poinformowało, że mimo nowego zatrudnienia (podobno w czasie wolnym) poświęca się swej pierwotnej profesji i prowadzi w swym miejscu zamieszkania agencję artystyczną. Jedynym profesjonalistą w kierownictwie czeskiego wywiadu jest, wg dziennika, drugi zastępca Czernego - Peter Puczik - absolwent moskiewskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych - znany arabista, który wcześniej pracował w dyplomacji i w kontrwywiadzie. Dane przytaczane przez czeskie media, a dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu służb wywiadowczych nie zmieniły jednak przekonania ministra spraw wewnętrznych Jana Rumla, który uważa, że czeski wywiad cieszy się w świecie dobrą opinią. "Fakt, że czeskiemu wywiadowi skradziono komputer jest godny ubolewania, ale takie rzeczy zdarzają się wywiadam na całym świecie" - powiedział minister.

Zbigniew Krzysztyński (PAP)

Algieria

Liczba zamordowanych sięga 300

29.8 Algier PAP/AP, AFP, Reuter - Liczba śmiertelnych ofiar masakry dokonanej przez islamistów w Sidi Musa na południowych przedmieściach Algieru sięga 300. Jest to bez wątpienia największa masakra, jakiej dokonali fundamentaliści od początku nowej kampanii. Według relacji naocznych świadków islamisci zabili swe ofiary podryzając im gardła. Wielu ofiarom odcięli głowy, by następnie ułożyć je u drzwi domów mieszkalnych i na stopniach schodów. Niektóre zwłoki znaleziono owinięte w koce i prześcieradła.

Na miejsce tragedii przybyli przedstawiciele najwyższych władz politycznych i wojskowych. Tak wielka masakra, dokonana u bram Algieru, świadczy wymownie, że władze są bezsilne w walce z fundamentalistami. Wielokrotnie zapowiadano likwidację najgroźniejszych band i triumfalnie podawano, ilu to fundamentalistów zostało już zabitych. Często przestrzegano władze, że tego rodzaju tryumfalizm skłania tylko islamistów do dokonania coraz bardziej makabrycznych zbrodni. Fundamentalistom chodzi też o to, aby społeczeństwo algierskie bało się ich i było przekonane, że to oni w rzeczywistości panują nad krajem.

Rejon Sidi Musa został otoczony przez wojsko, ale nie zdołano pochwytać - przynajmniej na razie - żadnego ze sprawców masakry. (PAP)

Rosja

Wkrótce obchody 850-lecia Moskwy

1.9 Moskwa - Już za kilka dni Moskwa będzie uroczysto świętować 850-lecie istnienia miasta. Do tego jubileuszu władze stolicy przygotowują się już od roku. Dla jego uczczenia zostało odnowionych wiele historycznych zabytków, powstały nowe kompleksy handlowe, uporządkowano ulice, przygotowano oświetlone dekoracje.

Ceremonia otwierająca uroczystości odbędzie się 5 września (piątek) wieczorem na Placu Twerskim. Tego samego dnia przewidziane jest przedstawienie oparte na motywach dawnych rosyjskich legend z udziałem czołowych rosyjskich artystów. Występy zakończy solowy koncert specjalnie zaproszonego na tą okazję Luciano Pavarottiego. Koncert na Placu Czerwonym obejrzy 6 tys. osób i miliony telewizyjnie.

Przedstawienia, koncerty różnorodnych zespołów muzycznych, wystawy, konkursy, dyskoteki i inne imprezy odbywać się będą w najbliższy weekend (5-7 bm.) niemal w całej Moskwie - w parku Gorkiego i na Fili, na Poklonnej Górze, na Worobiewich Gorach (dawne Leninskie Góry), na głównych ulicach i placach stolicy. Z okazji jubileuszu specjalny program przygotowała także rosyjska telewizja.

Obchody 850-lecia Moskwy zakończy w niedzielę 7 bm. spektakl na stadionie na Łuznikach z udziałem 50 tys. widzów. W przedstawieniu zrobotnym z ogromnym rozmachem, przygotowanym od grudnia ub.r., wezmą udział popularni artyści estrady rosyjskiej i zagranicznej.

Anita Wysoczańska (PAP)

W sześć lat po utracie władzy Gorbaczow zaczyna mówić o Jelcynie

30.08. Paryż - "Niebezpiecznym człowiekiem, pozbawionym zasobów moralnych i skłonny do ryzykownych posunięć" nazwał obecnego wiceprzewodniczącą Biuro Jelicyna jego poprzednik Michaił Gorbaczow w sześć lat po zawirowaniu, które zachwiało Związkiem Radzieckim. Dopiero teraz Gorbaczow pozwolił sobie ujawnić poglądy na temat swego rywala - napisała agencja AFP w piątek.

W komentarzu dla wychodzącego w sobotę tygodnika "Le Monde" Gorbaczow nie ukrywa emocji. Mówiąc o zdjęciu, pokazującym Jelcyna wygrażającego mu na forum Rady Najwyższej po puźnym wywołaniu przez konserwę partyjną, Gorbaczow powiedział: "To zdjęcie przedstawia jeden z najdramatyczniejszych momentów nie tylko mojej własnej kariery politycznej, ale przede wszystkim Związku Radzieckiego."

"To samochwała, całkowicie pozbawiony sumienia. Cynik, skłonny do podejmowania szalonych kroków, nie mający żadnego respektu dla człowieka" - mówi Gorbaczow na temat Jelcyna. "Przywołuje liczbę 20 mln. bezrobotnych z miną przypominającą mi wyraz twarzy Mao Tse Tung'a mówiącego o 50 milionach potencjalnych ofiar wojny nuklearnej. Jemu nie zależy na niczym, jak tylko na władzy" - podsumowuje.

W tym samym raporcie Gorbaczow wyraził swoje uwielbienie dla papieża Jana Pawła II, "Dla mnie to największy z lewicowców" - stwierdził Gorbaczow. (PAP)

Bośnia

3 policjantów ONZ uratowanych w Brzku

29.08. Brzko PAP/AFP, Reuter - Trzech policjantów z sił ONZ (IPTF), otoczonych przez ekstremistów serbskich w Brzku, zostało w piątek nad ranem uratowanych przy pomocy żołnierzy amerykańskich z Sił Stabilizacyjnych NATO (SFOR), mających wsparcie helikopterów - poinformowała rzeczniczka sił policyjnych ONZ Kathy Ladun. Uratowanie trzech policjantów, w tym dwóch Ukraińców, zakończyło wysoce ryzykowną operację podjętą przez oddziały SFOR w celu ewakuowania 257 policjantów IPTF z tego miasta w północno-wschodniej Bośni, po dniu starć z

wrogo nastawionym tłumem Serbów.

"Na ulicach Brzka nie obowiązują już prawo" - oświadczyła Ladun, informując, że 25 pojazdów ONZ zostało zniszczonych a innemu poważnie uszkodzone. Niektórzy policjanci IPTF musieli salwować się ucieczką przed ścigającym tłumem, by ocalić życie.

Według rzeczniczki, oddziały SFOR i amerykańscy - musieli użyć gwałtownych środków, by ocalić policjantów ostrzegawcze, żeby obronić się w punkcie kontrolnym znajdującym się na moście przez rzekę Sawę. (PAP)

Afganistan

Talibowie rozpoczęli nowy atak na północ od Kabulu

01.09 Islamabad PAP/Reuter - Samoloty afgańskich talibów zbombardowały w poniedziałek pozycje na linii frontu sił opozycyjnych na północ od Kabulu. Wojsko talibów rozpoczęło atak w okręgu Farza - podał afgańska islamska agencja prasowa (AIP), mająca swoje siedzibę w Pakistanie.

Według AIP, oddziały talibów przeprowadziły co najmniej jeden atak bombowy, by wesprzeć siły lądowe, które rozpoczęły najnowszą ofensywę w poniedziałek o godz. 4.00 czasu lokalnego. Podczas operacji zginął jeden żołnierz oddziałów talibów a trzech zostało rannych. Operacja zakończyła się po zdobyciu w sobotę pobliskiego miasta Guildara, położonego 22 km od Kabulu.

Fundamentalistyczni talibowie - uczniowie i absolwenci szkół religijnych dążący do narzucenia całemu krajowi ortodoksyjnego prawa szariańskiego kontrolują w przybliżeniu dwie trzecie Afganistanu. (PAP)

Francja

Prezydent Chirac przyjął Lecha Wałęsę

1.9 Paryż - Prezydent Francji Jacques Chirac przyjął w poniedziałek w Pałacu Elizejskim byłego prezydenta RP Lecha Wałęsę. Podczas półtoragodzinnej rozmowy dyskutowano m.in. o przyjęciu Polski do Unii Europejskiej.

Chirac oświadczył, że rokowania w tej sprawie powinny rozpocząć się w przyszłym roku. Wyraził też przekonanie, że "proces rozszerzenia Unii Europejskiej zakończy się powodzeniem". Ostrzegł jednak, że "sprawy te nie są łatwe" i że "będzie to wymagało wysiłku od nas wszystkich".

Lech Wałęsa przybył do Paryża, by odsłonić tablicę pamiątkową w centrum francuskiej stolicy na Esplanadzie Inwalidów. Przypomina ona walkę "Solidarności" z systemem komunistycznym.

Po rozmowie z prezydentem Francji, zapytany przez dziennikarzy, czy Chirac podtrzymał wyrażone podczas wizyty w Warszawie pragnienie, by Polska w roku 2000 znalazła się w Unii Europejskiej, Lech Wałęsa odpowiedział tylko: Pan Jacques Chirac jest wielkim politykiem, który bardzo dobrze rozumie problemy europejskie.

Według źródeł godnych zaufania, podczas rozmowy nie poruszono sprawy daty przystąpienia Polski do UE, ale stanowisko prezydenta Francji w tej sprawie jest niezmiennione.

Przyjmując Lecha Wałęsę, prezydent Chirac stwierdził,

że "Francja w żadnym wypadku nie zamierza ingerować w polskie życie polityczne", ale równocześnie wyraził radość z powodu odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Prezydent Francji podkreślił, że wobec Lecha Wałęsy żywi szacunek z racji historycznej roli, jaką on odegrał. Chirac przypomniał też, że Francja jako jedna z pierwszych pośpieszyła z pomocą ofiarom niedawnej katastrofalnej powodzi w Polsce.

Z racji odsłonięcia tablicy pamiątkowej "Solidarności" na Esplanadzie Inwalidów w pobliżu polskiej ambasady, Jacques Chirac skierował do ambasadora RP w Paryżu Stefana Mellera listownie, w którym pozdrawia "wszystkich bojowników o wolność, polskich i francuskich, znanych i pozostających w cieniu". Chirac przypomniał, że w owym czasie, po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, był merem Paryża. Wraz z małżonką uczynił wszystko, by wspierać bojowników "Solidarności". "Dziś wolna i suwerenna Polska przygotowuje się do wstąpienia do Unii Europejskiej i Sojuszu Atlantyckiego. Może ona liczyć na poparcie Francji i rzadko kiedy w historii stosunki francusko-polskie były tak ścisłe i serdeczne, jak w chwili obecnej".

Prezydent wyraził też pragnienie, aby współpraca między obu krajami rozwijała się i była w przyszłości coraz ściślejsza.

Ludwik Lewin (PAP)

Belgia

Szef dyplomacji: negocjacje raczej tylko z szóstką

1.09 Bruksela - Szef belgijskiej dyplomacji Erik Derycke daje do zrozumienia, że najbardziej prawdopodobnym wynikiem obecnej debaty rządów Unii Europejskiej nad trybem poszerzenia UE będzie przyjęcie rekomendacji Komisji Europejskiej, aby w początkach 1998 roku podjąć negocjacje jedynie z Cyprzem i pięcioma spośród dziesięciu kandydatów z Europy Środkowej i Wschodniej, w tym z Polską.

W opublikowanym w poniedziałek wywiadzie dla belgijskiego dziennika "Le Soir" Derycke oświadczył, że lipcowe rekomendacje Komisji w tej sprawie "dadzą się zrealizować, ale pod warunkiem, że kandydaci, którzy nie znajdują się w pierwszej grupie, uzyskają wyraźnie widoczne i jasne perspektywy". Zdaniem belgijskiego ministra, "trzeba im oszczędzić poczucia odrzucenia. Drugim warunkiem jest potrzeba prawdziwej konferencji europejskiej gromadzącej wszystkie kraje".

Belgia należała jeszcze niedawno do państw członkowskich, które opowiadały się za podjęciem rokowań ze wszystkimi kandydatami naraz. Zawarta w wywiadzie ostrożna, choć nie pozbawiona akcentów krytycznych, ocena lipcowych propozycji organu wnioskodawczego i wykonawczego Unii, świadczy, zdaniem dyplomatów, że skłonny do kompromisów rząd w Brukseli widzi zarysowującą się większość gotową przystać na te propozycje i nie zmierza tu "iść pod prąd". Derycke potwierdza natomiast, że Belgia nadal chce dołączyć do świeżo wynegocjowanego unijnego Traktatu z Amsterdamu deklarację z żądaniem, aby poprzedzić wszelkie poszerzenie gruntowną reformą unijnych instytucji.

Źródła unijne oceniają, że jedynymi państwami upierającymi się dziś przy rozpoczęciu rokowań ze wszystkimi kandydatami równocześnie są Dania, Szwecja oraz Włochy. Sztokholm wyklucza negocjacje jedynie ze Słowacją

Zgadza się tu z Komisją, że kandydat ten nie spełnia kryteriów politycznych. Ostateczną decyzję podejmą przywódcy "15" na szczycie w Luksemburgu 12-13 grudnia. Podstawą do decyzji będzie raport przewodniczącego w tym półroczu Unii Luksemburga poprzedzony debatami w Radzie (ministrów) UE. Do najbliższej dojdzie za tydzień 8 września na spotkaniu unijnych ministrów spraw zagranicznych w Brukseli.

Derycke podkreśla też, że opinia publiczna w państwach UE nie jest zachwycona perspektywą poszerzenia. Minister nie wspomina o wynikach sondaży świadczących, że Belgowie należą w Unii do społeczeństw najchłodniej odnoszących się do dalszego jej powiększania. Zwraca tylko uwagę, że "wielkie kroki w historii rodzą niekiedy strach. Zauważyłem w (belgijskiej) Izbie Reprezentantów i Senacie, że debata na ten temat nie budzi zachwytu parlamentarzystów. Są bardzo ostrożni i mają powód. Bowiem, jeśli uczyni się z poszerzenia sprawę czysto polityczną, narazi się Europę na osłabienie". Derycke ubolewa, że przy przyjmowaniu nowych członków Unia nie skupia się na "wskaźnikach ekonomicznych, monetarnych i prawnych".

Belgijski minister przyznaje też, że - jak ujął to pytający go dziennikarz - "Amerykanie narzucili swoje poglądy większości państw europejskich", by zaprosić do NATO tylko Polskę, Czechy i Węgry. "Amerykanie są panami świata" - twierdzi Derycke. "To nasza wina. Bezwałd demonstrowany na co dzień w Europie i gdzie indziej daje zawsze swobodę działania Stanom Zjednoczonym i pozwala im zgarnąć najlepsze kąski w polityce międzynarodowej. Gdy coś mówią, robią to. My mówimy, paplamy, ale niczego nie robimy" - ocenia Derycke. Właśnie dlatego potrzebna jest, jego zdaniem, "mocniejsza polityka europejska".

Jacek Safuta (PAP)

Chiny

Najwyższy na świecie drapacz chmur stanie w Szanghaju

28.08. Pekin PAP/EFE, wł. - Najwyższy na świecie drapacz chmur stanie w Szanghaju, głównym ośrodku przemysłowym Chin - budowa wieżowca ruszyła tam w środę. Będzie on miał 460 metrów wysokości i zostanie ukończony w roku 2001 - podała w czwartek agencja "Xinhua". W realizacji szanghajskiego projektu uczestniczą japońskie koncerny "Mori Building Co.Ltd.", "Overseas Economic Cooperation

Fund", oraz 34 inne firmy - japońskie i amerykańskie. Drapacz chmur, który będzie służył jako Światowe Centrum Finansowe, został zaprojektowany przez amerykańskie biuro architektoniczne KPF. Usytuowany on został w szanghajskiej specjalnej strefie gospodarczej Pudong 900. Szanghajska budowa przewyższy o osiem metrów bliźniaczą konstrukcję Petronas Tower w Kuala Lumpur (stolicy Malezji), uznaną w

ub. roku za obecnie najwyższy drapacz chmur na świecie, liczący 451,9 m. Ustępuje mu tylko słynny wieżowiec Sears Tower w Chicago o wysokości 443 metrów, który dzierżył prymat na świecie przez 22 lata.

Budowle wzniesione na terytorium USA niepodzielnie szczyty się mianem najwyższych na świecie co najmniej od ukończenia w 1913 roku Woolworth Building w Nowym Jorku. 60 ze 100 najwyższych wieżowców wzniesionych lub jeszcze w fazie budowy, znajduje się w Stanach Zjednoczonych, a trzy z 10 w ogóle najwyższych - w samym Chicago.

Tymczasem w Chinach Szanghaj - "miasto nad morzem", jak brzmi dosłowny przekład - już przybrał monumentalne oblicze: 20 tys. dużych inwestycji budowlanych usiało wszystkie dzielnice 14-milionowej metropolii przemysłowej i portowej wieżowcami, wśród których - wsparte na potężnych betonowych filarach - przebiegają cztero- i sześciopasmowe autostrady. Dominuje tam myślenie w kategoriach ekstremalnych - od największych chińskich domów towarowych przy ulicy Nankińskiej po nową autostradę, która biegnie od dworca lotniczego prosto do ulicy Związkowej, znanej promenady nad rzeką Huangpu i właśnie rozpoczętą budowę drapacza chmur w Pudongu.

Obecnie znakiem rozpoznawczym Pudongu jest wysoka na 468 metrów wieża telewizyjna. Między 140 nowymi wieżowcami otwarty zostanie już we wrześniu największy gmach giełdowy Azji, przynajmniej pod względem wyglądu zewnętrznego stanowiący wyzwanie dla giełdy w Hongkongu. (PAP)

Niemcy/Pierwsze wydalenie cudzoziemców za kradzież w sklepie

29.8. Brunszwik - Niemiecki sąd po raz pierwszy wyraził zgodę na natychmiastowe wydalenie z kraju cudzoziemców za kradzież w sklepie, poinformował w piątek rzecznik sądu administracyjnego w Brunszwiku. Według rzecznika, po tym precedensowym wyroku można oczekiwać kolejnych ekspulsji za podobne przestępstwa.

Dwie Polki, w wieku 18 i 39 lat, które przybyły do Niemiec w charakterze turystek, zostały za zgodą sądu wydalone z Republiki Federalnej za to, że w końcu lipca ukradły w sklepie buty, bieliznę, kosmetyki oraz torebkę, wartości ponad 400 marek. Sędzia zatwierdził decyzję służb imigracyjnych, uznając że kobiety przybyły do Niemiec z zamiarem dokonania kradzieży. W opinii sądu nie była to "sprawa małej wagi", gdyż kobiety działały w zmyśle. (PAP)

Jemen/ Kara śmierci przez ukrzyżowanie

01.09. Sana - Jemeński sąd apelacyjny utrzymał w mocy wyrok na dwóch morderców, którzy mają być publicznie ukrzyżowani - poinformowali w niedzielę przedstawiciele sądu. Jest drugi w ciągu trzech miesięcy wypadek orzeczenia przez sądy jemeńskie kary śmierci przez publiczne ukrzyżowanie. Sąd apelacyjny potwierdził wyrok wydany na 23-letniego Dżalala al-Radaaiego i 30-letniego Abdullaha Ali al-Radaaiego, którzy zostali uznani za winnych uprowadzenia 10 sierpnia i zamordowania siekierą niejakiego Husajna Mahdi al-Hamada.

W czerwcu sąd w Makala skazał na karę śmierci przez ukrzyżowanie dwóch mężczyzn, którzy porwali i wymordowali rodzinę. Większość egzekucji w Jemenie wykonuje się przez powieszenie lub rozstrzelanie. Niedawno sądy w tym kraju na Półwyspie Arabskim po fali brutalnych przestępstw przy użyciu przemocy przywróciły karę śmierci przez ukrzyżowanie. (PAP)

W. Brytania-USA

Zdjęcia ciężko rannej Diany oferowano "National Enquirer"

1.9. Waszyngton - Zdjęcia z katastrofy samochodowej, w której zginęła księżna Diana i jej przyjaciel Dodi Al Fajed, zaproponowano amerykańskiemu wielkonakładowemu magazynowi "National Enquirer" za 250 tys. do miliona dolarów - podała w poniedziałek wieczorem amerykańska stacja telewizyjna CNN.

Redakcja magazynu sprzecyzowała, że zaproponowano jej pięć zdjęć dwa zbliżenia i trzy szerokie ujęcia. Na jednym ze zbliżeń widać zakrwawioną twarz ciężko rannej księżnej Walii, z zamkniętymi oczami, i pochylonego nad nią jednego z członków ekipy ratunkowej - powiedział dziennikarz CNN, który widział te zdjęcia.

Autor zdjęć, którego tożsamości redakcja magazynu nie ujawniła, zażądał 250 tys. dolarów za prawo publikacji tych zdjęć w Stanach Zjednoczonych i miliona dolarów za możliwość publikowania ich na całym świecie. Redakcja "National Enquirer" potwierdziła, że nigdy nie opublikuje tych zdjęć - dodała CNN.

Redaktor naczelny "National Enquirer" Steve Coz powiedział stacji CNN, że "zwrócił się z apelem do światowej prasy, aby odmówiła zakupu" tych zdjęć. (PAP)

Tragiczna śmierć "Królowej"



Księżna Diana i jej przyjaciel, Dodi Al Fayed, zginęli w nocy z soboty na niedzielę 31 września, na drodze szybkiego ruchu nad Sekwaną, w momencie, gdy wiozący ich z ogromną prędkością samochód gonili kilku fotoreporterów. Cały świat pogrzyżył się w żałobie. Księżna Diana była powszechnie podziwiana za swoją charytatywną działalność, uczuciowość i delikatność. Była piękną kobietą, usposobieniem wdzięku i skromności. Była zbyt nowoczesna i delikatna, aby sprostać roli, jaka jej przypadła. Jej życie nie było lekkie i nie przypominało bajki, choć otoczona była luksusem. Od dawna skarżyła się na natręctwo dziennikarzy. Ale nikt nie oczekiwał, że będzie ono przyczyną jej śmierci.

Chyba nie ma na świecie takiej osoby, niezależnie na wiek, rasę i przekonania, która pozostałaby obojętna na tragedię, jaka wydarzyła się w niedzielę w Paryżu.

Za samochodem księżnej, odjeżdżającym spod ekskluzywnego paryskiego hotelu Ritz, ruszyli fotoreporterzy na motocyklach i skuterach. Jadący bardzo szybko samochód, ze straszliwą siłą uderzył w filar mostu. Goniący parę fotoreporterzy zaczęli strzelać aparatami.

Chociaż natychmiast oskarżono dziennikarzy o spowodowanie wypadku, wypowiedzi oficjalne wskazują, że kierowca mercedesa stracił w tunelu panowanie nad jadącym z wielką szybkością pojazdem, który uderzył w filar mostu. Brytyjska prasa podała także, że prawdopodobnie kierowca był pod wpływem alkoholu.

Minęły dwie godziny, zanim księżnę Walii odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono nadzwyczaj ciężki szok wylewowy i zatrzymanie pracy serca. Nie pomogło zamknięcie rany lewej tętnicy płucnej i masaż serca. Diana zmarła o czwartej nad ranem, nie

odzyskawszy przytomności.

Paryż wstrząśnięty i smutny

To francuski minister spraw wewnętrznych ogłosił śmierć księżnej Diany, "bardzo kochanej we Francji, kobiety nowoczesnej, czulej na ludzkie cierpienie". W imieniu rządu i narodu francuskiego, Jean-Pierre Chevènement wyraził wielki smutek "z powodu tego tragicznego wypadku".

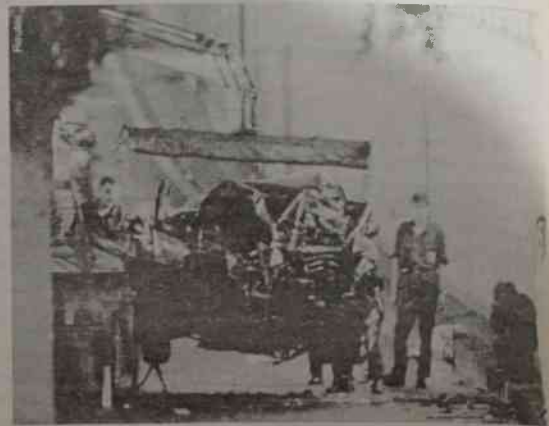
Na miejsce śmiertelnego wypadku księżnej Diany, w pobliżu pomnika Mickiewicza w Paryżu, od rana przychodzić zaczęli Paryżanie.

Paryż i Francja kochały Dianę, o czym świadczy tłum, który w spontanicznej pielgrzymce, nie zważając na zakazy, od rana napływa do tunelu, gdzie nastąpiła katastrofa. Księżnej składano przede wszystkim białe kwiaty, ale zdarzały się także czerwone róże. Setki osób przyszyły pod szpital, w którym próbowano ratować księżną, niektórzy składali wiązanki pod ambasadą brytyjską.

Winni - fotoreporterzy!

Z rozmów jasno wynika, że tłum wydał już wyrok - winni są fotoreporterzy. Francuska minister kultury, pani Catherine Trautmann, również potępiła "zajadłość mediów", której ofiarą padła według niej księżna. Inni politycy, wśród nich przebywający w Paryżu Lech Wałęsa, także nie powstrzymują się przed przejrzystymi aluzjami obwiniającymi dziennikarzy.

Nic jednak nie wskazuje na bezpośrednie zaangażowanie



fotoreporterów w wypadku. Siedmiu z nich - sześciu francuskich "wolnych strzelców" i jeden Macedończyk, wciąż jest przesłuchiwanym w charakterze świadków i nie wyklucza się, że zostaną oskarżeni o nieudzielenie pomocy osobom w niebezpieczeństwie, choć, jak się wydaje, to fotoreporterzy z telefonów komórkowych zawiadomili strażaków i pogotowie.

Nieliczne głosy przypominają, że księżna prowadziła dość złożoną grę z mediami, często wykorzystując je w konflikcie z księciem Karolem.

Żałoba dla brytyjskiej rodziny królewskiej i Brytyjczyków

Brytyjska rodzina królewska przyjęła wiadomość o tragicznej śmierci księżny Walii Diany "w szoku i rozpacz" - jak stwierdza oświadczenie Buckingham Palace. Żałobę po tragicznej śmierci 36-letniej księżnej Walii Diany ogłosił Kościół Anglikański. W czasie niedzielnego nabożeństwa modlono się za spójność duszy Diany i jej przyjaciela Dodi Al-Fayed, którzy nad ranem zginęli w katastrofie samochodowej w Paryżu. Rodzina królewska, która przebywała na wakacjach w szkockiej miejscowości

Balmoral, uczestniczyła w msze świętej w pobliskim kościele wraz z dziećmi Diany - 15-letnim księciem Williamem i 12-letnim Harrym.

Cztery programy radia BBC nadawały wspólny program dotyczący szczegółów wypadku samochodowego w Paryżu i reakcji, w miarę ich napływania.

Od niedzieli rano do Pałacu Buckingham - londyńskiej rezydencji rodziny królewskiej i Pałacu Kensington - rezydencji Diany zaczęły napływać kondolencje z całego świata i kwiaty, przed bramą pałacu płoną świeczki, gromadzą się tłumy turystów i mieszkańców Londynu.

Na znak żałoby odwołano mecz piłkarskiej superligi drużyn Liverpoolu z Newcastle. szkockich drużyn i inne imprezy sportowe.

Brytyjski premier Tony Blair, przebywający w czasie weekendu w swoim okręgu wyborczym, oświadczył, że jest "zdrzutotany" wiadomością o śmierci Diany.

Blair jeszcze w niedzielę udał się do wiejskiej rezydencji w Chequers, gdzie oficjalnie ogłosił okres żałoby. W wypowiedzi w swoim okręgu wyborczym zwrócił uwagę na popularność księżnej Diany, jej działalność charytatywną i nazwał ją "księżniczką drogą ludziom".

Podobne w duchu oświadczenia wydał lider opozycji William Hague, a także

3 6-letnia księżna Diana, była żona brytyjskiego następcy tronu, straciła życie na skutek wypadku samochodowego, który wydarzył się w Paryżu w niedzielę 31 sierpnia przed pierwszą w nocy, w tunelu w pobliżu pomnika Mickiewicza.

Księżna Walii jechała mercedesem w towarzystwie egipskiego miliardera Dodi Al-Fayed, który zginął na miejscu. W wypadku stracił również życie kierowca samochodu.



Serc

byli premierzy Edward Heath i James Callaghan. Premier Wielkiej Brytanii odwołał zaplanowany wcześniej wyjazd do Szkocji, gdzie zamierzał wziąć udział w kampanii poprzedzającej referendum w sprawie ustanowienia odrębnego parlamentu dla Szkocji. Korespondent BBC Robin Oakley nie wyklucza, że dojdzie do czasowego zawieszenia politycznej kampanii w Szkocji.

Brytyjski minister spraw

nastawienie do innych. Diana wspomniana jest także przez przedstawicieli organizacji dobroczynnych, których sprawę nagłaśniała, m.in. pomagającym dzieciom z wrodzonymi wadami serca i bezdomnym.

Żałoba ogarnęła także rodzinę Al-Fayedów - właścicieli ekskluzywnego domu towarowego Harrods w Londynie, która przyjaźniła się od lat z rodziną Diany - Spencerami.

Brytyjski następca tronu, książę Walii Karol, w niedzielę po południu udał się do Paryża w towarzystwie siostr Diany. Spotkał się m. in. z pracownikami szpitala, w

Brat księżnej Diany obwinął media za jej śmierć

Brat księżnej Diany, hrabia Charles Spencer, oświadczył w niedzielę, że zawsze przypuszczał, iż prasa zabije jego siostrę, ale nigdy nie sądził, że przyczyni się do jej śmierci w tak bezpośredni sposób.

"Wydaje się, że każdy właściciel i każdy wydawca (...), który płacił za natrętne i wścibskie fotografie jej osoby, zachęcając chciwie i bezlitosnie jednostki do ryzykowania wszystkiego dla zdjęcia Diany, ma dziś krew na swych rękach" - powiedział hrabia przed swym domem w Kapsztadzie (RPA).

Spencer, który przeniósł się wraz rodziną do Kapsztadu około 18 miesięcy temu, wyraził przekonanie, że wszyscy, którzy mieli kontakt z Dianą w ciągu ostatnich 17 lat, będą podzielać ból jej rodziny.

"Była niepowtarzalna. Rozumiała najcenniejsze potrzeby ludzi, zwłaszcza tych cierpiących. Jej energia i radość, które towarzyszyły bardzo prawdziwemu poczuciu obowiązku, odeszły na zawsze" - powiedział.

Bojkot zdjęć wypadku Diany

Przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Niemieckich, Hermann Meyn, wezwał w niedzielę media niemieckie do bojkotu zdjęć przedstawiających wypadek, w którym zginęła księżna Diana i jej przyjaciel, Dodi Al Fayed.

"W dziennikarstwie istnieje granica między obowiązkiem a satysfakcją płynącą z podglądania i pogonią za publiczną sensacją" - oświadczył Meyn, wyrażając przekonanie, że niektóre środki masowego przekazu już przekroczyły tę granicę.

"Pogoń za zdjęciami księżnej, która trwała całe lata, zakończyła się tragicznie i rzuciła cień na całą profesję" - uważa Meyn.

(PAP)

Smutne życie księżnej Walii

Księżna Walii Diana urodziła się 1.7.1961 r. w arystokratycznej brytyjskiej rodzinie Spencerów, zaufanych królewskiego dworu - jako Diana Francis Spencer. Wcześniej w dzieciństwie, gdy miała ledwie sześć lat, mocno przeżyła rozwód rodziców. Wychowana w elitarnej szkole z internatem w Kent w pld. wschodniej Anglii i w Szwajcarii po zakończeniu nauki pracowała w Londynie z dziećmi.

Zwróciła na siebie uwagę księcia Edynburga, małżonka królowej Elżbiety II, z którego inicjatywy w 1981 r. doszło do ślubu 19-letniej wówczas Diany ze starszym od niej o 13-lat księciem Walii Karolem - następcą tronu. Ze związku urodzili się książęta William - obecnie 15-letni, drugi w kolejce do tronu i 12-letni Harry - trzeci w kolejce do tronu.

Małżeństwo nie okazało się szczęśliwe. "Ślub z bajki zakończył się rozwodem stulecia" w ub. r. Rozpad małżeństwa wywołał w Wielkiej Brytanii debatę na temat modelu i przyszłości instytucji monarchii, która trwa do dziś.

Pierwszym zwiastunem nieszczęśliwego związku Diany z Karolem była książka Andrew Mortona "Diana: Her True Story" (Prawdziwa historia Diany), opublikowana w 1992 r. Książka napisana za jej wiedzą i zgodą opisywała jej smutne i samotne życie a także wyalienowanie z dworskiego establishmentu. W grudniu 1995 r. Pałac Buckingham poinformował o separacji Karola i Diany. Wyraz swoim uczuciom Diana dała też w głośnym wywiadzie dla telewizji BBC w październiku 1995 r. Dała wówczas do zrozumienia, że dworski establishment nie akceptuje jej i że pogodziła się z tym, że nie zostanie królową. Powiedziała, że zamiast królową na tronie chce być "królową serc". Winą za rozpad małżeństwa obciążyła miłość Karola do Camilli Parker-Bowles, którą Karol poznał na wiele lat przed swoim ślubem i z którą utrzymywał kontakty mimo małżeństwa z Dianą. "Było nas troje w tym małżeństwie" - powiedziała Diana BBC, dlatego "panował w nim pewien tłok".

W innym wywiadzie telewizyjnym książe Karol przyznał się do niewierności małżeńskiej w stosunku do Diany i związków z Camillą, którą nazwał "specjalną i bliską przyjaciółką". Wraz z postępującym rozpadem małżeństwa Lady Di, jak ją nazywano, angażowała się w pracę dobroczynną na rzecz chorych na AIDS, bezdomnych, upośledzonych dzieci, a ostatnio ofiar lądowych min przeciwpiechotnych. Swoją przyszłą rolę widziała jako "ambasadora dobrej woli".

Jej udręką było nieustanne zainteresowanie wielonakładowej prasy. Zaapelowała nawet do fotoreporterów, by zostawili ją w spokoju. Prasa wydobyła jednak na jaw jej pozamałżeńskie związki, które zaszkodziły jej publicznemu wizerunkowi. Do jednego z nich z oficerem kawalerii Jamesem Hewittem przyznała się zresztą publicznie we wspomnianym wywiadzie dla BBC. Największe skutki wywołało oświadczenie Diany sugerujące, że książe Walii Karol nie jest odpowiedni do objęcia tronu po Elżbiecie II i że powinien zostać pominięty na rzecz księcia Williama.

Na rozwód Diana przystała pod presją królowej Elżbiety II nazywając dzień, w którym zgodziła się na rozwód "najsmutniejszym dniem w życiu". Po rozwodzie poszukiwała dla siebie nowej roli - sprzedała na aukcji w Nowym Jorku swoje suknie, ograniczyła liczbę organizacji wyższej użyteczności, którym gotowa była patronować i zaangażowała się w akcję na rzecz wyeliminowania lądowych min przeciwpiechotnych podróżując do Anglii i Bośni.

Ostatnio przebywała dużo w rodzinie Al-Fayedów, z którymi spędziła wakacje w pld. Francji. Prasa opublikowała zdjęcia Diany

i Dodi Al-Fayed - najstarszego syna Mohammeda Al-Fayed - egipskiego biznesmena właściciela ekskluzywnego domu towarowego Harrods i paryskiego hotelu Ritz. Nieoficjalnie mówiło się, że oboje łączy coś więcej niż przelotny związek. Przyjaźń z Al-Fayedami ściągnęła na Dianę nową falę krytyki, z racji tego, że Mohammed Al-Fayed uważany jest za przysięgłego wroga brytyjskiego establishmentu politycznego. (PAP)



zagranicznych Robin Cook, z którym Diana konsultowała się w sprawie wyjazdów do Angoli i Bośni, gdzie prowadziła kampanię na rzecz zakazu min przeciwpiechotnych, wspominał jej zaangażowanie, pogodnie usposobienie i przyjazne

którym bezskutecznie próbowano uratować jej życie. Szczegóły dotyczące pogrzebu (który odbędzie się o godzinie 11.00 w sobotę 6 września w Westminster Abbey) zostały już ustalone w porozumieniu rządu z dworem królewskim.

Oświadczenie prezydenta RP w związku ze śmiercią Księżnej Diany

W związku ze śmiercią Księżnej Diany Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski wydał następujące oświadczenie:

"Wstrząśnięty tragiczną śmiercią Diany - Księżnej Walii, w imieniu narodu polskiego i własnym wyrazem głęboki smutek. Przesyłam słowa najszerszego współczucia najbliższej rodzinie, a w szczególności synom oraz wszystkim, którym była bliska. Prowadzona przez Księżną Dianę na całym świecie działalność charytatywna i społeczna na rzecz dzieci, biednych, chorych i upośledzonych, a także Jej wysiłki na rzecz pokoju zyskały Jej powszechne uznanie i szacunek wśród szerokich kręgów moich rodaków.

Jej budząca u wszystkich sympatię postać i osobowość pozostaną w naszej pamięci" - stwierdza oświadczenie przekazane w niedzielę PAP przez służby prasowe prezydenta. (PAP)



Dariusz Tomasz Lebioda

Poezja grecka nie ma sobie równych na świecie. Jej korzenie sięgają zamierzchłych czasów, a promieniowanie na kulturę światową było i jest bezcenne. Czym byłaby literatura światowa bez Homera, Sofoklesa, Safony, Kawafisa czy Elitisa. Czym byłaby sztuka bez niezwykle poetyckiej rzeźby greckiej, bez greckiego malarstwa, ruin budowli czy Greka Zorby?

Niestrudzony translator i wydawca Białej i Kolorowej Serii Poetyckiej Nikos Chadziniokou przyswoił polskiemu czytelnikowi dwa kolejne tomy współczesnej poezji greckiej. Wcześniej zapoznał czytelników polskich między innymi z twórczością Takisa Antoniu, Liny Garifalaki, Fedona Theofilu, Panajotisa Tsutakosa. Jeśli dodamy do tego prace przekładowe z Safony, Ezpoa, Sofoklesa - i w drugą stronę, z polskiego na grecki, - Szymborskiej i wielu innych współczesnych poetów polskich, to otrzymamy dorobek zaiste imponujący.

Pierwsza z prezentowanych poetek greckich **Nelli Lagakou** tworzy poezję starającą się znaleźć balans pomiędzy człowiekiem a naturą. Przygląda się z uwagą roślinom, słyszy płacz sowy nieopodal kostnicy, Nenufar, bazylija,

Serce i prześwit

cyklamen, jaśmin, frezje i czterolistna koniczyna uczestniczą w rozgrywającej się tragedii ludzkiego życia - pełnego cierpienia i nagłych rozstań, pełnego niezawinionego bólu i wspomnień raniących jak kolec róży.

To cierpienie przybiera czasem formę *krańcowego upokorzenia*. Poetka patrząc w gwiazdy i w dal morskiego horyzontu stale zwraca się myślami do utraconej miłości

Krańcowe upokorzenie przyszło a ty odszedłeś.

Moja myśl zalawiona, naga od listowa wiatrów/ wspomina cię Gdy zśliśmy pod rękę,

ty milczałeś, a ja zapisywałam to wielkie milczenie, (...)

Stale też próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie o sens swojej egzystencji. Świat rani ją bezlitośnie, ale ona

pragnie sadzić kwiaty i żyć (...) na skalach

gasić pragnienie (...)

modlić się z pochyloną głową (...)

Nie na darmo w tej poezji tyle razy

pojawia się jako symbol, alegoria i metafora - s e r c e.

Poetka pragnie dawać światu to co w niej najlepsze - niesie serce na dłoni, chociaż często ranią je różne kolce, nienawiść, głupota i bezdusność ludzi. Walczy i siebie patrząc na *oś kuli ziemskiej* i w tym patrzeniu jest *owiana światłem* dobroci i prawda o naturze człowieka i jego egzystencji:

Jesień, gwiazdozbiór Wagi, wszystko biegnie z tą samą szybkością. Patrzę na oś kuli ziemskiej i widzę jak ziemia się obraca, jeszcze istnieją dni i noce, i obie półkule są na swoim miejscu (...)

To potwierdzenie płynie z głębi serca i dodaje otuchy wszystkim, którzy stracili wiarę i cel.

Druga poetka - **Maria Stamati** - tworzy wiersze, w których dochodzi do głosu zbuntowana natura człowieka skazanego na istnienie pośród konwenansów, póż, min i umownych gestów. Jest dekonstrukcjonistką,

choć na gruzach stara się tworzyć nowe kształty; budować świątynię wiersza. Szuka też wielofrakcyjnej pełni i przestrzeni doskonałej, w której

mogłaby bytować wraz z wybranym mężczyzną. Jej tragedia polega jednak na tym, że owa przestrzeń i ów Apollon bytują gdzieś daleko, za zasłoną myśli - w krainie marzeń i nie kończącego się świtu. Kolejne konfrontacje rodzą ból i niesmak. Jest to poezja strukturalistyczna - starająca się w bezładzie i chaosie codziennych zdarzeń znajdować drogę prowadzącą do codziennej Itaki. Ale jest to poezja szukająca w mrocznych rewirach snu podświadomości p r z e s w i t u. Tego rodzaju Heideggerowska nastawienie do postrzeganej rzeczywistości zakłada, że istnieje lepszy świat - kłopot w tym, że udaje się go postrzec przez ułamek sekundy, przez mgnięcie oka - w wielorako kreatywnym prześwicie. Bo przecież:

To co najlepsze w nas to tajemnica którą przysłaliśmy odgrzebać.

(Nelli Lagakou, *Owiana światłem* Przetłum. N. Chadziniokou, ZLP, Poznań 1997, 48)

Maria Stamati, *Pieśń nocy*, przetł. Nikos Chadziniokou, ZLP, Poznań 1997, s. 41

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Być ubogim - być u Boga

"Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa Uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby na przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi, w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: "Usiądź na szczytnym miejscu". A do ubożego zaś powiecie: "Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mego", to czy nie czynicie różnic między sobą i nie staje się sędzią przewrotnym?"

Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują?" (Jk 2, 1-5)

Jakub pisząc te słowa miał zapewne na myśli konkretne wydarzenie, które być może widział, lub o którym słyszał. Dlatego podkreśla, że wiara nie ma względu na osoby. To znaczy, że u Boga nie liczą się ludzkie względy - kim kto jest, jak się ubiera i jakie zajmuje stanowisko w hierarchii społecznej. Bóg patrzy na serce człowieka, a nie na to, co on reprezentuje za zewnątrz i czym się zajmuje.

U ludzi często jest odwrotnie, ludzkie względy dla wielu mają wielkie znaczenie i przez to powstają też wśród ludzi różne podziały. Jeśli ktoś zwraca szczególną uwagę na to co zewnętrzne i tylko pod tym względem ocenia człowieka, świadczy to o jego niedojrzałości duchowej i braku wewnętrznej wolności. Tak samo zabieganie o względy u "wielkich tego świata" - bogatych, ludzi na stanowiskach, jest wynikiem braku wiary i oparcia swego życia w Boga. A najczęściej jedynym motywem szukania takich względów u ludzi jest lęk o siebie i o to życie na ziemi.

Jezus Chrystus nie szukał u nikogo względów, przed nim się nie płakali i przed żadnym człowiekiem nie klękał, był zawsze Panem samego siebie. Klękał jedynie przed swoim Ojcem, który jest w niebie. Człowiek, który dzieli ludzi na "wielkich" i "małych" nosi w sercu jeszcze wiele lęków. Uważa się

on od opinii innych, daje się łatwo manipulować i słucha tych, którzy jego zdaniem mogą być użyteczni. Dlatego tacy ludzie preferują znajomości z bogatymi i wielkimi tego świata - wbijając ich w jeszcze większą pychę, przez fałszywe pochwały, luzusostwo, przymykając oczu na zło, które popełniają. Czynią to tylko po to, aby nie stracić możliwości korzystania od innych.

Tacy ludzie za nic będą mieli biednych i nie liczących się w ten sposób zwaną "elicie".

Nauka Jezusa Chrystusa uczy nas innego patrzenia na ludzi. Nie można bowiem robić sobie z człowieka "bożka", któremu się służy, ponieważ on ma pieniądze i władzę.

Czy dziś tego nie ma? Ilu nawet katolików dzieli ludzi na wielkich i małych? Tacy katolicy są jeszcze niewolnikami swojej niewiary w Boga. Są pełni lęków i nie myślą jeszcze o życiu wiecznym, o spotkaniu z Bogiem po śmierci. Dlatego diabeł straszy ich bojaźnią przed śmiercią. Boją się o to życie, które i tak będą musieli zostawić. Lecz czy taki lęk ma sens? Żadnego! Dlatego więc tylu ludzi aż tak się boi o swoją przyszłość, aż tak zabiega o to ziemskie bytowanie? Tylko z powodu swojej niewiary! Jeśli nie wierzy się w Boga, to trzeba Go czymś zastąpić. Wtedy zaczyna się wierzyć w pieniądze, władzę, sukcesy itd. Łamię się przez to piwizsze Boże

przykazanie: Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną? Ilu ludzi klania się właśnie bożkom tego świata i ludziom, którzy odrzucają bożą naukę? Świadczy to tylko o wielkim spustoszeniu w ludzkich sercach, o ich lękach i odejściu od wiary w Boga. Za tym wszystkim kryje się działanie szatana, który również posługuje się ludźmi.

Człowiek wierzący nie da się omamić uludą wielkości ludzi tego świata, albowiem zdaje sobie sprawę, że jedynie WIELKIM JEST BÓG i że życie oraz śmierć należą od Niego. Dla wierzącego każdy jest dzieckiem Boga i dlatego nie dzieli on ludzi na wielkich i małych. Wie, że ci ludzie po ludzku wielcy są nieraz biedniejsi od tych, którymi tamci poniewierają, bądź gardzą.

Wierzący nie traktuje swojego życia w kategoriach ziemskich. On wie, że życie jest pielgrzymką do nieba, że wszystko co tu posiada, kiedyś zostawi. Umie on zadowolić się tym, co ma na dziś, nie szukając znajomości u "wielkich" tego świata, gdyż swoje życie powierzył miłosierdnemu Bogu.

I nawet, gdy żyje ubogo jest szczęśliwy i radosny, albowiem jest U-BOGA. A w Bogu posiada się już wszystko - szczęście i pokój, nie dające się opisać w żadnym ludzkim języku, wszystko, czego się zapragnie, albowiem Bóg jest panem wszystkiego. Wierzący też nigdy nikomu niczego nie zazdrości, bo sam posiada BOGA-ctwo o jakim wielkim tego świata się nie śniło. Albowiem w Bogu jest wszelkie bogactwo i zaspokojenie wszystkich pragnień człowieka. Żaden bogaty tego świata nie jest szczęśliwy, bo jedynym szczęściem i dla bogatego jest sam Bóg. Bogaty o tyle będzie szczęśliwy o ile podzieli się "swoim" dobrem z biednymi tego świata. Straszne podziały, które są dziś na świecie są wynikiem zatwardziałości ludzkich serc, braku wiary w Boga i zrobieniem sobie bożka z pieniądza. Rządzący powinni się wstydić, że w ich krajach są biedacy i nędzarze, powinni się wstydić, że pozwalają na uchwalanie praw, które są przeciwko prawom Bożym i życiu człowieka. Jakże często prawa te pozwalają bogatym na coraz większe bogacenie się kosztem

najbiedniejszych. Lecz to tacy "bogaci" ludzie będą gorzko żalować, że zamknęli swe serca dla innych, że myśleli tylko o sobie i dorazie korzyści. Będą musieli wiele odpokutować, jeśli nie słuchali Boga tylko podszeptów diabła.

Zauważyć obok siebie bliźniego może tylko ten, który nie dał się zamknąć w kręgu diabelskiego myślenia tylko o sobie. A niech nie pozwoli sobie człowiek prawdziwie wierzący, który kocha Boga i bliźniego, w siebie samego. Gdyby człowiek był bliźniem Chrystusa i chciał żyć jego nauką, nie byłby aż takiej nędzy i takiej biedy na świecie. Na przykład, jak ludzie władzy powinni troszczyć się o swoich braci. O byłym burmistrzu Nowego Jorku Fiorello La Guardia opowiada się taką wspaniałą historię.

Pewnego razu zastąpił on sędzię, który jak miał w zwyczaj robić od czasu do czasu. Był mroźny, zimowy dzień. Przyniesiono do drugiego, starego meczynę Oskarżonego brzmiało: Ukraść bochenek chleba z piekarni. Oskarżony tłumaczył się, że ma rodzinę, którą głoduje.

- Muszę pana ukarać - rzekł La Guardia. Prawo nie dopuszcza żadnych wyjątków. Muszę Pana zasądzić na 10 dolarów.

Po czym sięgnął do kieszeni i powiedział: - A oto 10 dolarów, aby mógł Pan opuścić swoją karę. Teraz zaś - konylnym podniesionym głosem - zasądzam karę obecnym na sali na karę 25 centów, że to żyje w mieście, gdzie człowiek musiałby mieć moc coś zjeść. Panie mój, nie nalychmiast pobrać pieniędzy - przekazał oskarżonemu.

Kapelusz zrobił rundę. Po chwili dowierający temu, co się stało, stary sędzią opuścił salę z 47 dolarami i 50 centami kieszeni.

Dzisiejsi rządzący w Polsce i w Grecji powinni wstydić się, że w ojczyznach jest tyle biedy. Mniejsze nadzieje, że przyjdzie jeszcze prawdziwej wiary i miłości między ludźmi nastąpi to, kiedy ludzie odwiną się od azałuna i zaczną słuchać Boga. W Nim jest prawdziwe BOGActwo.

SEKRETY LEFKADY

Pomimo, iż wyspa przez długie dekady istniała w cieniu słynnego Korfu, w przeciągu ostatnich lat Lefkadzie udało się przypomnieć o sobie. Leżąca tuż przy wybrzeżu Grecji Centralnej, wydaje się być bardziej półwyspem niż wyspą. Zresztą jako jedyna z archipelagu Wysp Jońskich, dostępna jest drogą lądową, prowadzącą poprzez wąski przesmyk.

Jeśli wakacyjny wybór miejsca, gdzie zamierzamy spędzić urlop, padł na Lefkadę, zaurczą nas tutejsze plaże z błękitną wodą oraz ciągle żywe tradycje tego miejsca, kultywowane prawie w każdym zakątku wyspy. Wystarczy pokonać kanał, łączący Lefkadę z Grecją kontynentalną, aby pojawiła się przed naszymi oczami zielona przestrzeń jońskiego kurortu, coraz bardziej popularnego nie tylko wśród obywateli greckich, ale także gości zagranicznych. Dodatkową

naprzeciw lądu stałego. Miasto, wybudowane nad naturalnym portem, otacza zadziwiająca przyroda, bogata we wspaniałe okazy nadmorskiej fauny i flory. Niestety, wskutek dwóch poważnych trzęsień ziemi bardzo ucierpiała lokalna architektura. Dlatego, aby zmniejszyć zagrożenie wobec ewentualnego ponownego kataklizmu, wydano dekret, na mocy którego można budować maksymalnie dwupiętrowe domy. Typowe dla Lefkady zabudowania to wille, których górne partie powstały z blachy falistej, wywierającej jak najsilniejszy nacisk na dolne części domu.

Lefkas jest atrakcyjną osadą, wybudowaną bardzo blisko morskiego brzegu. Najbardziej popularna część miasta to dzielnica leżąca niedaleko portu. Dużo uroku dodają temu miejscu pozostałe z poprzednich wieków, weneckie elementy. Spacer wśród zabudo-

cznym, przechowującym w swoich zbiorach pamiątki, datujące swoje powstanie od czasów prehistorycznych, jak również Muzeum Orfeusza, które prezentuje kolekcję związaną z folklorem tych ziem. Natomiast Biblioteka Haramogleiosa poszczycić się może księgozbiorem liczącym ponad 25.000 ksiąg, z których najstarsze pochodzą z XV wieku.

Najbardziej atrakcyjną plażą położoną niedaleko stolicy jest Agios Joannis.

Wyspa jest bardzo ładną zieloną enklawą rosną tu cyprysy, drzewa oliwne i winorośl. Odwiedzający Lefkadę turyści zachwycają się szczególnie turkusem otaczającego ją morza i ciągnących się kilometrowych terenów wypoczynkowych. Na północny zachód od Lefkas, osiemnastokilometrowy, piaszczysty pas leżący nad krystalicznie czystą wodą, ozdobiony jest malowniczymi, XVIII-wiecznymi młynami. Nieco dalej znajduje się miejscowość Agios Nikitas - główny letni kurort wyspy. Pomimo, iż odwiedzają to miejsce corocznie tłumy gości, wciąż jeszcze można tutaj odszukać ciche, skalne ustronne zatoki, doskonale zwłaszcza dla zwolenników wędkarstwa.

Poplątane, wijące się na wysokościach drogi, prowadzące w głąb lądu, pokierują nas do skupiska małych wiosek, położonych w północnej części wyspy. Ziemia jest tutaj urodzajna, a jej mieszkańcy - serdeczni i życzliwi. Zastrzeżenie powinniśmy koniecznie do położonej 15 kilometrów od stolicy, Karyi - słynnego miasteczka hafciarek, gdzie można nabyć (oczywiście po wysokich cenach) misternie wykonane hafty lokalnych artystek. Karia jest również niezwykle miejscem na zjedzenie wieczornego posiłku w scenarii barw zachodzącego słońca. Większość mieszkańców tej wioski wciąż ubiera się w tradycyjne stroje tego regionu. Najlepsze tawerny znajdują się na głównej *platii* osady. Bez większych problemów można również znaleźć tutaj nocleg, ponieważ większość turystów spędza w Karyi zaledwie kilka godzin.

Najsłynniejszą osobliwością Lefkady jest tzw. Stok Leukadyjski, zwany także "Krańcem Ziemi" lub "Białymi Skalami". Jest to nadmorskie urwisko skalne, wysokie na 72 metry, znajdujące się na przylądku Dukato - najbardziej wysuniętym na południe przylądka wyspy. Według przekazywanej od wieków legendy, z tego miejsca miała rzucić się w morską otchłań najsłynniejsza poetka antyku - Saffona z Lesbos, która chciała się w ten sposób wyłeczyć z nieodwzajemnionej miłości do pięknego młodzieńca Faona. Saffona wierzyła, że po jej zniknięciu namiętność ogarnie tym razem tego, w kim kochała się dołtychczas.

W późniejszych wiekach ze szczytu zrzucano we wzburzone fale groźnych przestępców. Miały też



Plaża na zachodnim brzegu wyspy

śląd skakać, ponosząc samobójczą śmierć, różne nieutulone w swoim żalu za nieszczęśliwą miłością damy.

Do przylądka Dukato wyruszyć można drogą obok klasztoru Agios Nikolaos. Obecnie odbywa się tutaj w czerwcu turniej lotniarzy.

Najładniejsze plaże Lefkady znajdują się na zachodnim wybrzeżu wyspy, choć amatorzy morskich kąpiei będą zadowoleni, korzystając z większości tutejszych kurortów. Wybrzeże wschodnie otacza kilka satelitarnych wysepek: Sparti, Madouri, Skorpis i Meganissi. Jedyne ta ostatnia jest

Natomiast Skorpis to siedziba prawie słynnej greckiej rodziny Onassis oraz ludzi z nią związanych. Na tej wyspie odbyły się zaślubiny Aristotelesa Onassisa oraz Jackie Kennedy. Wstęp tutaj jest surowo zabroniony, podobnie jak na dwie pozostałe, również prywatne wysepki.

Spędzenie wolnego czasu na Lefkadzie to gwarancja zachwycających plaży, turkusowego morza oraz spotkania z wciąż żywą tradycją. Nie zapomnijmy posmakować lokalnego wina, salami (produkowanego według starego, włoskiego przepisu) oraz różnorodnych słodkich przysmaków. Skosztujmy szklanceczki ouzo w małej kawiarni, zamówmy świeżą rybę w malowniczej nadmorskiej tawernie. Z pewnością spodoba się nam Lefkada, tutaj pozostawimy część naszego serca i będziemy tutaj wracać co rok.

Na Lefkadę, należącą do archipelagu Wysp Jońskich, dostać się można korzystając z regularnych połączeń autobusowych (Ateny-Lefkas, dworzec ul. Kifissou 100, podróż trwa 5.30 godz., bilet w jedną stronę kosztuje 5500 drachm, tel. 51 33 563).

0645/23 352 Rada Miejska Lefkas

0645/22 100 Policja w

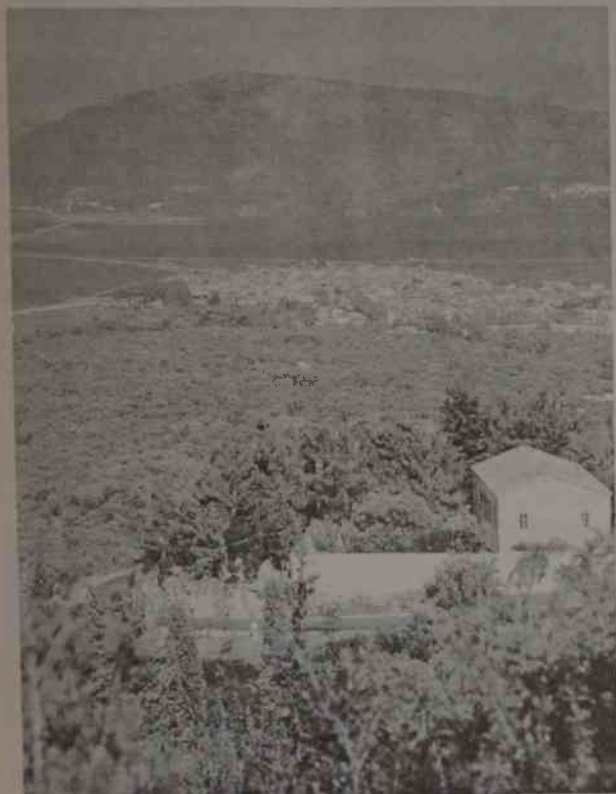
Lefkas

0645/26 450 Policja Turystyczna

0645/22 237 Pierwsza pomoc

0645/22 364 Dworzec autobusowy

0645/22 322 Port



Lefkada - stolica wyspy

zależą tego miejsca są weekendowe oferty wypoczynkowe, z których korzystać można praktycznie przez cały rok.

Przesmyk prowadzący na Lefkadę, przekopany został już w VII wieku p.n.e. Dokonali tego kolonizatorzy z Koryntu. Obecny most zwodzony, przerzucony nad słonymi bagnami, wybudowano w 1986 roku. Podjeżdżając do wiaduktu, jeszcze na stronie kontynentalnej podziwiać można ruiny XIII-wiecznego weneckiego zamku-fortecy Agia Mavra, ufundowanego przez frankońskiego księcia, do którego należały niegdyś te tereny.

Lefkas - stolica wyspy (często tą samą nazwą określaną jest również cała wyspa), leży dokładnie

wań, które pozostawili po sobie Włosi, jest atrakcyjny zwłaszcza wieczorową porą, kiedy to wąskie uliczki oświetlone są sznurem małych lampionów, charakterystycznych dla wysp jońskich.

Warte zwiedzenia są również kościoły (większość z nich została nabyta przez osoby prywatne), których dekoracje reprezentują bardziej włoski renesans niż kulturę bizantyjską. Odwiedzić należy XVIII-wieczny kościół Św. Minasa, odrestaurowany w XVIII wieku kościół Św. Spyridona oraz świątynię pod wezwaniem Pankratora.

Entuzjasci historii sztuki i zwiedzający wszystkie muzea, koniecznie powinni zapoznać się z lokalnym Muzeum Archeologi-

ŚWIĄTYNIA NIKE BEZSKRZYDŁEJ

Tradycja kultu związanego z boginią Ateną sięga tysiące lat wstecz. Córka Zeusa, która wyskoczyła na świat z czaszki swego ojca, od wieków sprawuje opiekę nad ziemią attycką, wybierając Ateny na swoją ulubioną siedzibę. Nic więc dziwnego, że kierując się w stronę wspaniałych antycznych monumentów, zachowanych na ateńskim Akropolu, pierwszą napotkaną budowlą religijną będzie ŚWIĄTYNIA ATENY-NIKE, uważana za perłę attyckiej architektury. Ta niewielka budowla, usytuowana na skalnym urwisku, skierowanym na port w Piraeusie i Zatokę Saronską, już przez starożytnych konstruktorów uważana była za mistrzowskie dzieło, zwracające uwagę swoim eleganckim wyglądem oraz zgrabną kompozycją całości.

Wybudowana pod koniec V wieku p.n.e. w stylu jońskim świątynia Ateny-Nike, ulokowana została na po prawej stronie wejścia na święty teren wzgórza.

to także ostatnie przedsięwzięcie architektoniczne, jakie zostało przeprowadzone na wzgórzu Akropolis w "złotym wieku", kiedy Ateny przodowały w bogactwie twórczości na polu sztuki.

Po zwycięstwie nad Persami, budowla poświęcona została bogini Atenie Zwycięskiej - Atenie Nike. Choć boginię tę najczęściej przedstawiano ze skrzydłami, tym razem dla rozróżnienia, postać nazwano Nike Apteros (Bezskrzydła). Według legendy, Ateńczycy, znając niestałość bogini w uczuciach, celowo pozbawili Nike skrzydeł. Dzięki temu Atena mogła na zawsze pozostać w ich mieście.

Niezależnie z której strony podziwiamy budowlę, niezmiennie rysuje się ona na tle błękitnego nieba swoimi gładkimi formami, sprawiając wrażenie, jakby była wyciosana z jednej bryły marmuru. Jej niewielkie rozmiary podyktowane zostały wielkością bastionu, na którym umieszczono budowlę. W rzeczywistości jest to



"Nike rozwiązująca sandał" - figura z balustrady tarasu świątyni Ateny-Nike, przechowywana obecnie w zbiorach Muzeum Akropolu (sala VIII);

wzgórzach Pentelikonu. Taras świątyni otacza z trzech stron ozdobiona płaskorzeźbami balustrada. Z tego miejsca w starożytności oglądano wiernych, wstępujących na teren sanktuarium, którzy brali udział w odbywającej się co cztery lata Procesji Panatenajskiej - najważniejszym święcie miasta Aten, organizowanym ku czci samej bogini Ateny - opiekunki tych terenów. Podobnie jak przed wiekami, również i dziś rozciąga się stąd wspaniały widok na otaczające miasto góry. Dziś podziwiać możemy także zabudowania stolicy, port w Piraeusie, wyspy Zatoki Saronkiej.

Najważniejszymi motywami dekoracyjnymi tarasu są postacie Nike, przedstawione w różnych obrazach: w locie, pędzące przed sobą zwierzęta na ofiarę przed ołtarz bogini Ateny, ozdobionych trofeami walk. Wszystkie rzeźby przybrane były w uwidaczniające kształty, bogate szaty. Postacie to niezwykle gibkie kobiety, których figury są subtelnie zarysowane przez odpowiednie udrapowanie nakryć.

Fryz dolny świątyni - poziomy element dekoracyjny, biegnący dookoła świątyni pod stropem, niby kronika, przedstawiał sceny z życia ludzkiego - najważniejsze zwycięstwa Greków nad Persami oraz nad Beotami - sojusznikami wrogów. Walkom przyglądają się sami bogowie olimpijscy. Pomieszczenie wewnątrz

świątyni, gdzie w czasach starożytnych przechowywany był posąg Ateny-Nike, liczy sobie zaledwie 4,19m x 3,78m. Niestety, do naszych czasów nie zachowała się ani sama rzeźba, ani nawet jej kopie. Wiadomo natomiast, że Atenę-Nike z jońskiej świątyni wyobrażano sobie jako żeńską postać, trzymającą w jednej ręce hełm - symbol zwycięstwa i pokoju, a w drugiej - owoc granatu, przywołujący na myśl bogactwo. Wcześniej, jeszcze w

Świątynia Ateny-Nike, podobnie jak większość zabytków na ateńskim wzgórzu Akropolis, przetrwała w prawie niezmiennym stanie tysiąc lat - aż do momentu, kiedy cesarz rzymski Justynian wydał rozporządzenie, na mocy którego antyczne świątynie zamieniono w chrześcijańskie budowle.

Dzisiejszy wygląd budowli to wynik prac konserwatorskich, przeprowadzonych w XIX i XX wieku, kiedy to świątynia zrekonstruowana została z oryginalnych brył kamiennych. Większość zniszczeń dokonanych zostało 200 lat wcześniej przez wojsko tureckie, które walcząc z Wenecjanami, złożyło tutaj baterie armat, rozbierając część świątyni, wykorzystując jej kamień przy budowie fortyfikacji.

Archeolodzy orestaurowali także płaskorzeźby zdobiące balustradę tarasu. Dziś można podziwiać oryginalnie zachowaną wschodnią część fryzu - zgromadzenie bogów olimpijskich - niestety, wszystkie płaskorzeźby są bez głów. Część z dekoracji wywieziona została w XIX wieku do Wielkiej Brytanii przez ambasadora tego państwa przy władzach tureckich - Lorda Elgina - tam też po raz pierwszy współczesny świat ujrział bezcenne zabytki Grecji starożytnej.

Jako dyplomata, uzyskał on zgodę na wzniesienie rusztowań i przeprowadzenie badań wykopaliskowych oraz wywóz wszelkich fragmentów budowli, które zostały następnie odsprzedane British Museum. Grecja od kilkunastu lat pertraktuje z rządem brytyjskim na temat zwrotu zagrabionych skarbów narodu. Niestety, jak narazie skarb Elgina pozostaje w Londynie, lecz można mieć nadzieję, że już niedługo zakończy się ten konflikt i zabytki powrócą na wzgórze Akropolis.

Z częścią zachowanych marmurowych dekoracji ze świątyni Ateny-Nike zapoznać się można w Muzeum Akropolu.

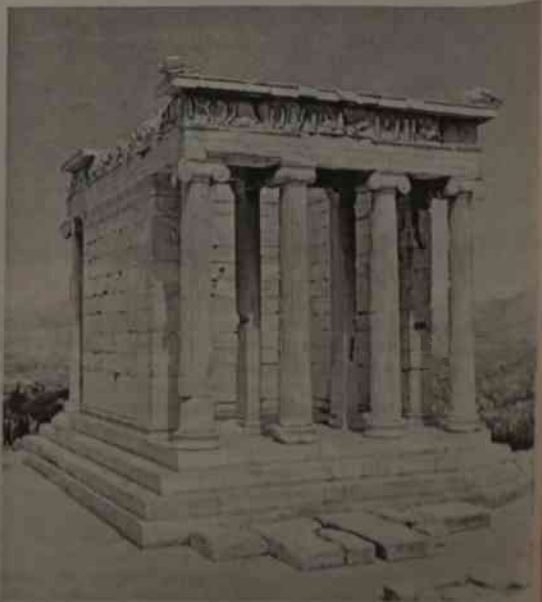
opr. K.J.



Bastion ze świątynią Ateny Nike Apteros

Prace konstrukcyjne, podjęte po zwycięstwie Ateńczyków nad Persami w bitwie pod Platejami w 448 roku p.n.e., kontynuowane były przez ponad 25 lat. Lokalna ludność, stawiając nowe sanktuarium bogini zwycięstwa, wyraziła tym samym swoje nadzieje na kolejny triumf w ciągłej się latami wojnie. Było

maleńka świątynia z czterokolumnowymi portykami z obu stron. Smukłe, jońskie kolumny, wysokie na 4 metry, są pięknie wykończone wywiniełymi do wewnątrz ślimacznicami. Całość wykonana została ze słynnego marmuru pentelickiego, wydobywanego w otaczających Attykę od wschodniej strony



Świątynia Ateny, która "daje zwycięstwo"

epoce mykeńskiej, stał tutaj święty ołtarz, również poświęcony bogini zwycięstwa, w którym najważniejszym elementem była archaicznym drewnianym statua.

AKROPOL
CZYNNY PON-PIĄTEK 08:30-18:30
SOB-NIEDZ 08:30-15:00
WSTĘP: 2000 DRACHM
(w tym wstęp do muzeum)



ARGENTYNA - 100 LAT OSADNICTWA POLSKIEGO - PO UROCZYSTOŚCIACH

Refleksje prezesa "Wspólnoty Polskiej" prof. Andrzeja Stelmachowskiego

Nasz pobyt w Argentynie z okazji stulecia osadnictwa polskiego miał dwa nurty, oficjalny i drugi, powiedziałbym - serdeczny, polonijny. Ukoronowaniem pierwszego była uroczystość w wypełnionym do ostatniego miejsca teatrze w Buenos Aires, gdzie delegacja z Polski i goście Polonii spotkali się z przedstawicielami władz argentyńskich. Oczywiście, było wiele przemówień, wyrazów uznania i zyczliwości, a cała uroczystość przebiegała w podniosłym nastroju. W części artystycznej występowały polonijne zespoły taneczne i folklorystyczne. Równie uroczysta była Msza św. w katedrze, na którą przybyli tłumy - trzeba zaznaczyć, że dużą grzesznością było udostępnienie katedry w niedzielę o godzinie dziesiątej, by ks. bp Zygmunt Kamiński w asyście miejscowych duszpasterzy polskich mógł odprawić uroczyste nabożeństwo.

Natomiast zupełnie inny charakter miała wizyta w prowincji Misiones - znanej z historii dzięki jezuitom, którzy próbowali tam założyć swoje quasi państwo indiańskie. Dzisiaj pozostały po nim tylko ruiny katedr.

Najbardziej charakterystyczna dla tej prowincji jest historia miasta Apostoles, które zakładano dwa razy - po raz pierwszy w XVII wieku wzniesi je Jezuita, po czym ślad nie pozostał, a po raz wtóry, sto lat temu, właśnie Polacy, przybyli jako zorganizowana grupa osadnicza. Nota bene swój kościół wzniesi na fundamentach pozostałych po świątyni jezuickiej.

Ludzie żyjący dziś w tej prowincji mają w pamięci polskie osadnictwo. Wszędzie można spotkać pomniki upamiętniające naszych rodaków i ich dzieło. Dla mnie najbardziej wzruszające - może dlatego, że ludzie biedniejsi są serdeczniejsi - było spotkanie w San Vicente, położonym w samym środku prowincji Misiones. Tamże odsłaniano pomnik upamiętniający stulecie osadnictwa polskiego - pomnik bardzo oryginalny, bowiem stworzony z obrzniętego pnia tysiącletniego drzewa - tak twardego, że nie ma co marzyć o wbiciu gwoźdźca. Ten trzymetrowej wysokości potężny fragment pnia pokrywający rzeźbę - jest tam i polski orzeł i Matka Boska i Ojciec Święty, co prawda nie bardzo podobny do siebie i parę stosownych napisów. Pomnik ustawiono na placu, któremu właśnie tego dnia burmistrz miasta nadał uroczyste miano Placu Polskiego. Nie obyło się bez uroczystego odczytania specjalnego dekretu Rady Miejskiej. Pogoda tego dnia była fatalna, ale miejscowi organizatorzy poradzili sobie znakomicie, zasypując kałuże grubą warstwą trocin, co umożliwiło gościom przejście w miarę suchą nogą. Ale i bez takich przejawów troski byliśmy wzruszeni - choćby widokiem powitalnego transparentu w dwóch językach: "Witamy Braci Polaków", a z drugiej strony, na tle palm, po hiszpańsku "Bienvenidos" W San Vicente - i jest to kolejny charakterystyczny przykład dróg polskości na świecie - niedawno wnieziono kościół. Niby nie nadzwyczajnego - ale zwraca

uwagę fakt, że jest on repliką, na nieco mniejszą skalę, kościoła na Pomorzu w Trójmieście. Zagadkę podobieństwa budowli wyjaśniła nam obecność polskiego księdza, przybyłego do pracy w San Vicente z Gdyni. W Misiones żyje około 12 tysięcy Polaków - niezmiernie serdecznych i gościnnych, mieszkających w kilku miejscowościach - Apostoles, San Vicente, Wandzie, Posadas, Obera. Naszymi rodakom w miejscowości Wanda powiodło się najlepiej, ponieważ odkryto tam złoża kamieni półszlachetnych, co zdecydowanie podniosło ich dochody, płynące także z tradycyjnych upraw herbaty i yerba mate. Misiones jest krainą bardzo ciekawą geograficznie - są to lesiste wzgórza, podobne do naszego Podkarpacia, tyle że drzewa są liściaste, a równocześnie można tam znaleźć gaje pomarańczowe, plantacje bananów, herbaty i yerba mate. Yerba jest najwyraźniej napojem narodowym Argentyny, nieustannie

popijany i wszędzie dostępnym - nawet na stacjach benzynowych widziałem specjalne zbiorniki, z których każdy może uzupełnić zawartość swego naczynia. Oczywiście wszędzie nas ugaszczano, co wymagało nie lada jakiej odporności. Nasi rodacy są w dużej mierze rolnikami, a raczej plantatorami i to takimi, którym lepiej się powodzi. Ale nie tylko - na przykład w stolicy Misiones, mieście Posadas, zauważyłem, że wszystkie miejsce autobusy mają napis "Don Casimiro" - Pan Kazimierz to Polonus, którego firma praktycznie zmonopolizowała transport miejski. Nazwisk polskich - Wiśniewscy, Wasilewscy - jest na szyldach sporo, co świadczy o naturalnej migracji ze wsi do miast. Niewątpliwie na sytuacji Poloni w Misiones miała też wpływ kolejna fala osadnictwa, stymulowana w latach międzywojennych przez rząd polski. Zakupił on dla celów kolonizacyjnych pewien areal lasów



podkreślenia - nastawionym zyczliwie do problemów polskich osadników.

Trzeba powiedzieć, że stosunek władz argentyńskich do rocznicy polskiego osadnictwa był ujmujący - od bezprecedensowej uchwały Senatu Argentyny poczynając, po nader zyczliwe przyjęcie władz lokalnych w każdej z miejscowości prowincjonalnych. Najbardziej ze strony władz argentyńskich zaangażowany był we sprawę obchodów stulecia osadnictwa pan senator Omar Vaquér, z pochodzenia Libañczyk. Był on w Polsce podczas wizyty Ojca Świętego - i nikt nie powiedział tyłu ciepłych słów o Ojcu Świętym jak on, mahometanin. Podczas oficjalnych uroczystości przemawiało wielu przedstawicieli władz i Parlamentu Argentyny, nie szczędząc słów zyczliwości dla naszych rodaków, a przebywający z wizytą oficjalną w Stanach Zjednoczonych prezydent Menem wyśtosował list gratulacyjny.

Nasi rodacy mają naprawdę dobrą markę w Argentynie. Wypracowali sobie bardzo dobrą pozycję dzięki dużej solidarności wewnątrz grupy polskiej, co nie zawsze się spotyka - a także dzięki staraniom lidera, p. Jana Kobylańskiego, który jest prezesem Związku Polaków w Argentynie, i u Urugwaju, i przewodniczy UOSPAL-owi. Jest bardzo energiczny i hojny przy tym - bez jego pomocy finansowej wiele imprez nie mogłoby się udać. I to przyniosło owoce. Spotkaliśmy się z rodakami o ustalonej i niezłej pozycji społecznej, na którą - co wiadać - rzetelnie zapracowali. Była to więc wizyta i potrzebna i ciekawa, służąca umocnieniu polskości na kontynencie południowoamerykańskim. Wśród gości Polonii byli przedstawiciele polskiego Parlamentu z wicemarszałkiem G. Kurczukiem na czele, Kościoła, reprezentowanego przez ks. biskupa Z. Kamińskiego, zarazem wiceprzewodniczącą Rady Krajowej Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", organizację pozarządową a więc "Wspólnoty Polskiej" w osobie jej prezesa. A przy tym dopisały i Polonie innych krajów i kontynentów - w uroczystościach brał udział przedstawiciel preza Kongresu Polonii Amerykańskiej, prof. Witold J. Łukaszeński, przyjechał prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej dr Andrzej M. Garlicki, z sąsiedniej Brazylii przyjechał prezes Braspolu p. Rizio Wachowicz, a z Europy - prezes Zrzeszenia Organizacji Polskich w Szwecji p. Tadeusz A. Pilat. Ich obecność podkreśliła też rangę wydarzenia.

Na dobrą sprawę niewiele osób wie, że mamy na kontynencie południowoamerykańskim wiele przyjaźni, że silny jest polski ruch odrodzeniowy. Oczywiście, Argentyna miała dużo szczęścia, gdyż - w przeciwieństwie do Brazylii, gdzie mamy do czynienia ze starą emigracją z przełomu XIX i XX wieku - przybywały do niej kolejne fale emigracyjne, w tym bardzo silna, niepodległościowa, po II wojnie światowej. Malo to wie, że Argentyna wysłała do armii polskiej 2 tysiące ochotników. Być może braterstwo broni i osobiste znajomości sprowadziły po wojnie część żołnierzy gen. Andersa właśnie do Argentyny. Przyjeżdżali też później jeszcze ludzie przyciągnięci niezłym standardem życia, w tym spora grupa inteligencji - dość przypomnieć, że przez lata w kraju tym mieszkał i pisał Gombrowicz.

Co istotne, w Argentynie przez wszystkie te lata istniała oświata polska - oczywiście, była to, z jednym wyjątkiem szkoły prywatnej, dokształcająca. Dużą rolę także w tym zakresie odegrały placówki duszpasterskie polonijne - ale też pracują w Argentynie polscy księża, działający wśród Argentyńczyków, ponieważ w kraju tym brakuje księży miejscowych. Tak więc obecność Kościoła polskiego jest wyraźna, co też ma swoje znaczenie.

Jednocześnie można zaobserwować nowe impulsy, pojawiające się w życiu polonijnym, otwierającym się na kontakty z Polską nie tylko kulturalne, ale także w szeroko pojętej dziedzinie gospodarki.

Artykuł ukazał się w biuletynie stowarzyszenia "Wspólnota Polska" nr 8/97

informator KA

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH

Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją

ELŻBIETA

Wykonywane usługi:
- Młode strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemki - Henna
- Balciaz
- Fryzury OKAZYJNE /
Posiadamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz limy
Waża 1 Godz. Łubny dojazd

Tel. 58 14 616

ZAPRASZAMY!!!

FRYZJER DAMSKI

MAŁGORZATA

WSZYSTKIE
USŁUGI

UL. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Vada
Stacja metra ANIKI

82 51 870
od godz. 12:00

Fryzjerstwo damskie

TEL: 48 35 331

JOLANTA

Przystępne ceny

Wszystkie usługi (w tym henna)

Z dojazdem do klienta

CZYNNE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

ZAPRASZAMY

GABINET KOSMETYCZNY

Swiadczy usługi w zakresie:

- czyszczenia twarzy
- masażu, henny,
- manicure, pedicure,
- pracuje kosmetykami firmy "Avon" i "Yves Rocher"

ul. LOUKOPOULOU 1-3
(boczna Aharon 365)

Adres:
Tel. 83 27 412

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko
męskie

Edyta

Tel. 72 37 287

UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE

Dorota

tel. 093 68 47 71

KIPSELI 12
na dwonku Dorota
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

FRYZJERSTWO
Damskie

wszystkie usługi w zakresie fryzjerstwa z gwarancją, przystępne ceny, z dojazdem do klienta.

Czynne codziennie włącznie z sobotą i niedzielą.

tel. 27 95 551

15 lat pracy z wybraną
najlepszą kosmetyką

CENTRUM Kosmetyczne

Oferujemy szkolenie w następujących dziedzinach:

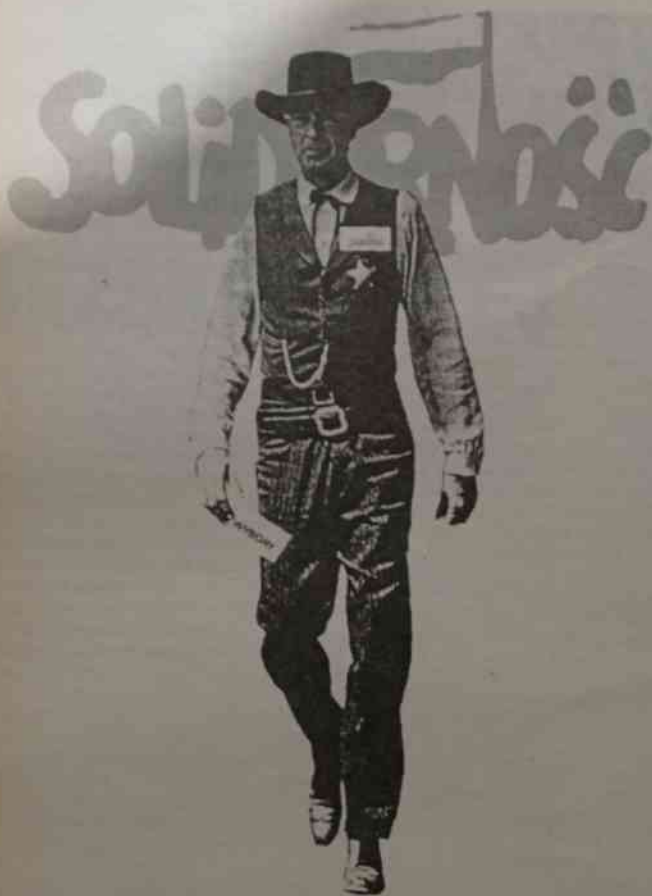
- manicure - pedicure
- tipsy (sztuczne paznokcie)
- kosmetyka twarzy, makiaż

Zaczynaj od teraz swoją karierę w Grecji i innych krajach. Po zakończeniu kursu - DYPLOM

Harmonogram zajęć i program kursu wykształcenia kosmetyki

"DREAM NAILS" ORFANIDOU 9

ANO PATISIA
20 15 588
65 16 574



W SAMO POŁUDNIE 4 CZERWCA 1989

Komuno nie wracaj!

Jeszcze na pięć dni przed wyborami z 1989 pytani przez ankieterów Gazety Wyborczej Polacy, na pytanie: "Czy uważasz, że w Polsce zapanuje kiedyś inny ustrój?" w 21% odpowiadali "nie", w większości, że po wielu latach, a tylko w minimalnym (6,4) procencie, że przed 1990 rokiem.

Niecierpliwi, nie zauważamy już z dzisiejszej perspektywy, że na naszych oczach zaszedł wtedy cud.

Sięgnijmy jeszcze raz pamięcią



wstecz. Kto z nas pamięta jeszcze lata 80-te?

Puste półki i kolejki, smutne miny na szarych, brudnych ulicach, powszechną depresję. W drugiej połowie lat 80-tych w kraju panowały naprawdę ponure nastroje. Ból jaki pozostał po stanie wojennym, po tajemniczym morderstwie na Kę. Popieluszcze w listopadzie 1984 roku po tyłu upadkach nadziei, sprawiał, że nawet podziemna "Solidarność" była w kompletnym - można to określić - rozkładzie.

Zmierzano, co prawda, więźniów

politycznych, podziemie polityczne uznawało, że czas podjąć bardziej konkretne działania, we wrześniu 86 powołano niemal Tymczasową Radę NSZZ "Solidarność" - ale już wtedy nawet rząd nie stosował poważnych, jak kiedyś represji - w obliczu wszechobecnej ludzkiej obojętności. Kolejne etapy "reform" gospodarczych, słynne "zaciskanie pasa" i "odbijanie się od dna" już nawet nie wywoływało ironicznego śmiechu.

Uśmiech przynosił młodzi. "Pomarańczowa Alternatywa" - organizująca najradośniejsze happenings na świecie - pochody krasnoludków, przebieranki - naśmiewając się z ządęcia generała w czarnych okularach, dogmatów socjalizmu, rynkowych przedsięwzięć "czerwonych" i pustej ideologii.

Z pewnością pamiętamy, jak rozpętano wielką inflację - jakie ilości pieniądza bez żadnego pokrycia nagle załazy całą Polskę. Z dnia na dzień złotówka traciła na wartości - "zielona" waluta urastała zaś do wszechmocnego symbolu przetrwania.

Czas Urbana i "cinkciarzy"

Był to też czas, kiedy ratując się przed całkowitą ekonomiczną klęską, aparat polityczny pozbawiony kapitału z zachodu pozwolił ludziom podejmować prywatną działalność (czyli bycie "spekulantem"). Po wypłacie chodziliśmy z teczką, bo papiery nie mieściły się w portfelu, ale cóż z tego skoro nie mogliśmy za nie zdobyć nawet papieru toaletowego - rarytasu czasów kryzysu. Przy tym wartość nabywca penali ciągle malała. Smutne i zła twarza wiecznie

Czy pamiętasz? Jak przebiegały

Już tyle lat minęło od tamtego czasu, że jego obraz lekko zacierza się w naszej pamięci.

Niektórzy z nas, przebywający tu dzisiaj w Grecji byli wówczas jeszcze bardzo młodzi. Część osób z pewnością była głęboko zaangażowana w wydarzenia wierząc w ich sens i powodzenie przedsięwzięcia, inna, niewielka część, nauczona złymi doświadczeniami w nieufności ostrożnie czekała - co pokaże czas. Inni, już wówczas poza granicami kraju, z różnych powodów opuściwszy Polskę, z niepokojem śledzili wydarzenia. Nikt nie miał wówczas wątpliwości, że dzieje się w Polsce coś na miarę wielkiego wydarzenia międzynarodowego. Coś, co zmieni wygląd Europy - i jak się potem okazało - w ogóle sytuację polityczną na świecie - na dobre.

To wtedy, po tylu ponurych mniej lub bardziej latach "za żelazną granicą", narodziła się w Polsce demokracja - jeszcze nie doskonała, bo nie jest doskonała przecież nawet dzisiaj - ale własna, nasza, w bólach i spazmach zmierzająca ku Europie marzeń.



niezadowolonych obywateli na ulicach i w zakładach pracy - jakże komicznie kontrastowały z tym, co wolno było pokazywać w telewizji, w sztuce. Niepowodzenia? - Nigdy. One nie mają prawa zdarzyć się w socjalizmie. J. Urban - wówczas rzecznik rządu wysyłał więc śpiwory dla bezdomnych w Nowym Jorku - od szczęśliwych i beztroskich Polaków.

Pomoc z Zachodu - mimo nienawiści ideologicznej przecież niezbędna - z powodów politycznych nie przychodziła, spłata zaciągniętych jeszcze przez Gierka państwowych długów - wydawała się nam jakimś okrutnym mieczem

wolność", na Zachód. Wyjechało wtedy (tylko w latach 1980-86) blisko osiemset tysięcy Polaków.

1987 rok... To wtedy - jaki jeszcze młody i inny Wałęsa - uzyskał pomoc finansową od Kongresu USA dla "Solidarności". Powoli znoszono kartki na mięso, przetwory, czekoladę, papierosy. Na krótko podniosła emocje trzecia pielgrzymka Papieża do Polski i jego słowa: "człowiek pracujący (...) ma prawo do pracowniczej samorządności - czego wyrazem są właśnie związki zawodowe niezależne i samorządne. (...) Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad program solidarności". "Solidarność - była, jest i będzie!" - odpowiadały hasła.

Komuna ustępuje

Rok potem władza zrezygnowała z zagluszania zachodnich polskojęzycznych stacji radiowych, których dotąd słuchaliśmy w domowych zaciszach, by dowiedzieć się, co na prawdę dzieje się obok nas w kraju. Coraz rzadziej interweniowała milicja i ZOMO podczas manifestacji. Liberalizacja była taktiką obronną. Rząd z gen. Kiszczakiem premierem Messnerem, Barcikowskim Czyrkciem wyobrażał sobie, że może się ratować przed katastrofą wprowadzeniem liberalizmu gospodarczego, ale przy zachowaniu "zdobyczy socjalizmu" (jak jest dziś np. w Chinach). Była też inna myśl, wymuszona coraz częściej strajkami, jak te w 1988 w Bydgoszczy i kopalni "Manifest Lipcowy" w Jastarni.



Damoklesowym, wiszącym nad każdym Polakiem z osobna.

Dlatego też młodzi i starsi, ci na dobrych posadach i ci pozbawieni możliwości pracy w zawodzie z powodów politycznych, artyści i robotnicy, studenci i ich profesorowie - kto mógł uciekał na

pamiętne wybory z 1989 roku

w porcie i w stoczni w Gdańsku, ządającymi podwyżek i przede wszystkim legalizacji "Solidarności" - niektórzy rządzący przewidywali, że będą musieli podzielić się władzą z opozycją czyli z ludem.

27 i 28 sierpnia Jaruzelski, Kiszczaak i Rakowski przeforsowali wśród "twardogłowych" braci partyjnych utworzenie Rady Porozumienia Narodowego. Ta zaczęła spotykać się z przedstawicielami opozycji, m.in. Wałęsą. We wrześniu w Magdalence pod Warszawą działacze opozycji i kościoła spotkali się nieformalnie z przedstawicielami rządu, aby przedyskutować plany "okrągłego stołu".

Nowy rząd Rakowskiego, który powstał we wrześniu szedł na duże ustępstwa - wtedy to np. zaczęto publicznie mówić o 11 listopada jako o Rocznicę Odzyskania Niepodległości, pozwolono otwierać kantory wymiany walut, na wolną, prywatną działalność. Ale Rakowski władzą nie bardzo chciał się dzielić. Dopiero pamiętna, publiczna, telewizyjna debata pomiędzy Lechem Wałęsą i Alfredem Miodowiczem - przewodniczącym OPZZ, złamała ostatnie bariery. "Walka" słów, argumentów i intencji dwóch stronnictw - ukazała, jak mimo wszystkich braków w wykształceniu, obyciu i wiedzy, prosty robotnik usposabiający walkę "Solidarności" o niepodległość i demokrację może wznieść się ponad zakłamanie. Wtedy to też powstał Komitet Obywatelski "Solidarności" złożony z piętnastu komisji, w których skład wchodziłi intelektualisci opozycji opracowujący program rozmów z rządem.

I choć po raz pierwszy można było zasłyszec ostrą krytykę postępowania Wałęsy - jego tendencji do ugody z władzami i skłonności ku dyktatorskiemu zachowaniu - z powrotem słowo "Solidarność" zaczynało wiązać się z nadzieją.

"Okrągły stół" i Magdalena

Wreszcie 6 lutego 1989r. w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie rozpoczęły się rozmowy "okrągłego stołu". Ze strony rządowej zasiadali na głównych miejscach: Aleksander Kwasniewski, Władysław Baka, Janusz Reykowski, z "solidarnościowej": Tadeusz Mazowiecki, Witold Trzeciakowski, Bronisław Geremek. "Żadnych wspólnych list z komunistami", "Układy z komunistami są dowodem zdrady", "Wolne wybory" - skandowali na ulicach demonstrujący ludzie. W rozmowach, w pewnym momencie nastąpił impas: PZPR z trudem zgadzało się na jakiegokolwiek "furtki" dostępu "Solidarności" do udziału we władzy. Jeszcze raz w Magdalence spotkali się Wałęsa i Kiszczaak. Wreszcie postanowiono, że w następnych wyborach 65% mandatów w sejmie otrzyma strona koalicyjno-rządowa i tylko 35% - opozycyjna! Kandydaci rządowej koalicji mieli startować z listy krajowej. Mieli uzyskać 50% głosów plus jeden, aby się zakwalifikować. Postanowiono o powstaniu Senatu - wybieranego w wolnych wyborach i utworzenie urzędu prezydenta, zmiany w Konstytucji i ordynacji wyborczej. Porozumienia

mówiły o legalizacji "Solidarności", pozwoleniu na wydawanie pierwszej niezależnej od rządu Gazety Wyborczej, o wolnym tworzeniu stowarzyszeń, związków zawodowych, miejscu dla opozycji w radiu i telewizji, przywróceniu do pracy prześladowanych politycznie. Czy rozumieliśmy wtedy - co się dzieje, o czym mówi się za kularami, co zmienia się w wyniku tych dziwnych układów?

Kampania wyborcza

Żeby POLSKA
była POLSKA

2+2

musi być Zawzięte

Cztery

Najgorętsza w naszej dotychczasowej historii kampania wyborcza trwała krótko - zaledwie dwa miesiące. Byliśmy biedni, ubrani w ciuchy z zagranicznych paczek, zagonieni codzienną walką o związanie końca z końcem. Dwudziestolatkiwie najradkalniej chyba podchodzili do zmian, krzycząc "Sowieci do domu" pod konsulatami radzieckimi - co jeszcze ciągle wywoływało wściekłe pałowanie i zatrzymywanie przez milicję

"Solidarność" nie posiadała ludzi przygotowanych do objęcia władzy - wykształconych ku rządzeniu, panowaniu nad krajową gospodarką, z doświadczeniem w zarządzaniu. Wszystkich jej członków po stanie wojennym "ostało się" tylko 1,8 miliona. Ludzie bali się destabilizacji, tego ile może kosztować polityczny przewrót, ile będzie nas czekać dalszych trudności, czy głodu, czy "ogonków", braku mieszkań, bezradzie. Ale mimo to komitety wyborcze "Solidarności" wyrastały jak grzyby po deszczu. Artyści, naukowcy, kościół zaczęli przylączyć się do kampanii opozycji. 19 maja po raz pierwszy pojawili się na szklanych ekranach ludzie, których nazwisk dotąd obawiano się wymawiać na głos na ulicy. Mówili o swoich koncepcjach - które dziś mogłyby wydać się szokujące brakiem fachowości i spójności. Ale wówczas wydawały się tak prawdziwe i autentyczne w porównaniu z socjalistyczną propagandą sukcesu i szczęścia! Ciągłe jeszcze istniała cenzura, ale zaczął wychodzić redagowany przez Mazowieckiego "Tygodnik Solidarność". Zakazane, magiczne słowa zaczęły pojawiać się wszędzie na ulicach. Rząd miał przewagę strasząc ludzi konsekwencjami ekonomicznymi i perypetiami wynikającymi z destabilizacji. Posiadał doświadczenie, specjalistów, pieniądze i "skostniałe nawyki".

Kolory wolności

Tymczasem prawdziwa i żywa kampania jakże ubogiej "Solidarności" nie miała sobie podobnej. Radosne postery i ogłoszenia wyborcze ożywiły ziejące szarością i nudą ulice. Dzięki pomocy z Zachodu i indywidualnym datkom obywateli możliwe stało się użycie kolorów w druku ulotek i plakatów. Informacja przekazywana za ich pośrednictwem była prosta i

nieskomplikowana, wręcz dziecięco spontaniczna - jak nastawienie popierających ją mas. Białoczerwone, tańczące, nakreślone niepewną ręką strajkującego stoczniowca czcionki, wyrażały ufność w przyszłość, dynamikę przewrotu, pokojową rewolucję, zdecydowane zwrócenie ku zachodniemu światu. Wyrażały dumę z przetrwania i pewność zwycięstwa po długiej walce. Dwa palce w geście Wiktorii, tak długo będące zakazanym symbolem zwycięstwa podziemnej walki, kwiaty, śpiące dzieci, ludzie uśmiechnięci - ale jakoś inaczej, niż dzisiaj czy w jakiegokolwiek innej prezentacji - tacy zmęczeni, sponiewierani, ale wreszcie szczęśliwi, bo odzyskują godność i sięgają po to, za co walczyli.

Co myślimy oglądając dzisiaj, w przededniu trzecich już z kolei po "okrągłym stole" wyborów parlamentarnych, wyborcze plakaty "Solidarności" z 1989 roku?

Na jednym z posterów widzimy dzielnego szeryfa (prosto z Ameryki) zdecydowanym krokiem zmierzającego - nie zastrzelić bandytę broniąc prawa, ale by oddać głos na prawą przyszłość i demokrację. "Głosuj z nami!" - mówi jeszcze inne hasło rozpostarte nad zwartym, gęstym tłumem tysięcy ludzi - takim, jakie widywało się tylko podczas wizyt papieża, patriotycznych manifestacji. "Aby jutro były z nas dumne" mówił inny z obrazów,



na którym widzimy dwójkę śpiących, przytulonych do siebie dzieci.

Te kolory, które pojawiły się na plakatach, zapełniły później nasze ulice, samochody, ubrania i sklepy. Zmieniły nasze oczekiwania, powiększyły apetyty i nadały rozmach marzeniom.

Dlatego, choć nie jest nam łatwo - inaczej nie znaleźlibyśmy się przeciw w Grecji - spójrzmy na te plakaty inaczej - bez ironii, bez żalu i rezygnacji.

Po pierwszych chwilach euforii

Wyniki wyborów ogłoszono 4 czerwca 1989r. Frekwencja okazała się niska - tylko 64% uprawnionych obywateli oddało swoje głosy. Za to rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. 9,5 milionów głosowało na listy "Solidarności".



Przepadła kompletnie lista krajowa z Kiszczaakiem, Rakowskim, Barcikowskim i Baką. Żaden (z wyjątkiem 2 osób) z ich kandydatów nie uzyskał wymaganego limitu ponad 50 %.

"Solidarność", obawiając się unieważnienia takich wyników zgodziła się na utrzymanie nierównych i niesprawiedliwych zasad kontraktu z Magdalence i drugą turę, w której głosowano ponownie na "przegrane" listy krajowe. Uczestniczyło w nich tylko 25% wyborców a "S" namawiała do głosowania na "liberalnych czerwonych". Do kontraktowego Sejmu weszło 161 posłów OKP - Obywatelskiego Klubu

"Solidarność" - pod przewodnictwem Geremka i w wyniku II tury: 173 posłów z PZPR, 76 z ZSL, 27 z SD, 23 z PAX-u i innych. W wolnych wyborach do Senatu wybrano natomiast na 100 miejsc - 99 senatorów z opozycji. Generał Jaruzelski został "kontraktowym" prezydentem a po długiej i trudnej próbie sił zamiast Kiszczaaka, stworzył nowy rząd Tadeusz Mazowiecki - pierwszy po wojnie niekomunistyczny kandydat na tę posadę. Ten rząd właśnie - koalicja Solidarności, ZSL i SD - przeprowadził pokojową transformację ustrojową.

Jeszcze raz spoglądamy na plakaty z kampanii "Solidarności" 1989 roku.

"A który to polityk miał przypominać dzielnego szeryfa?" - Pytamy dzisiaj ze śmiechem. "No tak stawało się w takich tłumach - myśli człowiek patrząc na tłumy na afiszu, a dziś połowa z osób, co tam wystawały jest pewnie nawet bez zasiłku, reszta przymiera głodem żyjąc z groszowej emerytury, a kilku kombinatorów i posłów jeździ wielkimi mercedesami." A co robią te śpiące przytulone do siebie dzieci dzisiaj? Zapewne mają po kilkanaście lat. Może ich rodzicom powiodło się i dzieciaki uczą się w jakimś dobrym liceum, płynnie mówią obcymi językami, lato spędzają gdzieś na drogiej wyspie w Grecji nad morzem, z kolegami bawią się komputerami. A może ich rodzice są bezrobotni? Może dwójka dzieciaków biega po ulicach szukając jakiejś dorywczej roboty, zmywając wieczorem naczyń w restauracji, żeby usładać na książki, albo, co gorsza wyciągając przechodniom z toreb portfele w tłoku.

Oczywiście - zarodki przyszłych konfliktów i dzisiejszej sytuacji istniały w strukturach i społeczeństwie już wtedy. Czy źle się stało, że wówczas nie były one widoczne? Że przesłaniał je entuzjazm i naiwny optymizm? Nikt już dzisiaj nie przeczy - że stało się dobrze.

Nawet, jeśli na dzisiejszych plakatach wyborczych mniej będzie naturalnego piękna i entuzjazmu, to i tak nie zawróćmy z drogi radosnych, wolnych kolorów!

KONIEC WAKACJI

- witaj szkoło na wesoło!

Wyopczęte, opalone, grzeczne, w granatowych fartuszkach ze śnieżnobiałymi kołnierzykami, łaknące wiedzy, tęskniące do klasówek...

Och, te marzenia naiwnych rodziców! Owszem, dzieci ochoczo biegną do szkoły... pierwszego dnia. Rozpiera je nadmiar energii. Muszą dać upust fantazji, poziewać się z wakacyjnych przygód, pochwalić rekordami, nabajdurzyć. Muszą wyrwać się "starym", którzy niby tacy mądrzy, a nie rozumieją ich dowcipów i strasznych problemów. Muszą ustalić, z kim będą siedzieć w ławce, jakie maskotki będą modne na najbliższy sezon, podzielić się na grupy dozgonnych przyjaciół i zażartych wrogów. No i wogóle załatwić wszystkie sprawy. A ciuchy?

To już prawdziwa zmore. Zosia ma sukienkę z falbankami; Robert ma dzinsy; Jola ma bluzkę z Donaldem; nikt w szkole nie nosi takich kolorów; tego nie chcą; tego nie włożę i już... Wspaniałomyślnych

rodziców informuję, że posezonowe obniżki cen dobiegają końca, jeżeli chcą jeszcze zdążyć zaspokoić



kaprysy swoich pociech nie tracąc przy tym fortuny muszą się trochę pośpieszyć.

Kochani rodzice, wasze dzieci też chcą być modne! Jedne mają w tym względzie większe wymagania, a inne mniejsze. Ale na pewno wszystkie nie chcą się czuć gorsze wśród swoich rówieśników w klasie, czy szkole pod tym względem. Minęły czasy



fartuszków, które na pewno wszyscy pamiętamy. Fartuszków, które kryły ubrania dzieci, aby się nie wyróżniały wśród pozostałych. Szyte były najczęściej z włókien syntetycznych, nieprzepuszczających powietrza. Przeszły na szczęście do historii. Teraz

staramy się ubierać swoje pociechy w odzież uszytą ze zdecydowanie zdrowszych naturalnych materiałów.



Dzieci wyrastają w niesamowitym tempie ze swoich ubrań, nawet nie zdążyliśmy się obejrzeć, a już wszystko jest znowu na nie za małe. Jak ten czas leci, myślimy wtedy. Powinniśmy więc skompletować dziecku kilka nowych, wygodnych i praktycznych zestawów ubrań do szkoły. Najbardziej

uniwersalny będzie tutaj dres, a do tego sportowe obuwie typu addasy, czy trampki, zarówno dla chłopca jak i dziewczynki. We wrześniu zaczynają się już chłodne poranki. Wcześniej rano do szkoły, jak i na popołudniowy spacer dziecko powinno mieć z sobą coś z długim rękawem. Najlepsza będzie na tę porę bluza dresowa zapinana na praktyczny suwak. Dziewczynki najchętniej noszą kolorowe getry i dzinsy, rzadziej spódniczki, czy sukieneczki, tak jakby chciały je na pewno widzieć ubrane mamy. Chłopcy, także oczywiście swoje nieodzowne spodnie dzinsowe, a do nich bawełniane podkoszulki i bluzę dresową, czy flanelową koszulkę. Tak jak dziewczynki, także chłopcy powinni mieć też coś eleganckiego, takiego na specjalne okazje. Dziewczynka ładną sukieneczkę i bluzeczkę, a do niej odpowiednio dobraną spódnicę. Chłopiec z kolei spodnie z materiału i ładną koszulkę.

Nastolatki już zaczynają ubierać się same. Przy czym mają swoją jakby odrębną modę z charakterystycznymi akcentami, np. dodatki z rzemyków, czy plecionych sznurków. Dla podkreślenia indywidualności, czy odrębności swojego plecaka wśród innych, czy dzinsowej kurtki lub kamizelki kreślą na swoich akcesoriach różnorakie napisy i rysunki, dając w ten sposób upust męczącemu je talentom.

Niestety na to nie możemy poradzić, sami rodzice na pewno kiedyś robiliśmy podobne rzeczy będąc w ich wieku. Trzeba po prostu przyniknąć tyko czasem oko jest jednak mały problem, bo tego raczej nie sprószaden proszek, nawet ten najlepszy. Na szczęście musi "miliusiński" na ten cel nie przeznaczają eleganckich ubrań, ale te uszyte np. z dzinsu, na którym najlepiej się pisze. Tym większym

dzieciom dajmy najlepszą dowolność, może chcielibyśmy żeby ubierały się inaczej, ale one najczęściej i tak posłuchają na swoim. Niech ubiorą się jak chcą, aby czuły się swobodnie i dobrze w swojej grupie. Ich strój oczywiście może przekraczać granice przyzwoitości. Ważnym jest aby ich ubiór był zawsze schludny, czysty i wygodny.

NA ELEKTRONICZNA NUTĘ

Czy muzyka elektroniczna jest kolejnym alternatywnym zjawiskiem w muzyce - pop po punk rocku i grunge? Dziś już nikt nie może mieć wątpliwości. Muzyka, która wykluwała się przez lata w mrokach klubów Chicago, Londynu i Brukseli, wreszcie dojrzała i wyszła na powierzchnię. Powiedzmy może inaczej - została dostrzeżona przez szefów firm fonograficznych, kreatorów mody i speców od reklamy. Oznacza to, że już wkrótce terminy: techno, ambient, chill out, breakbeat, acid, jungle, oznaczające kolejne odgałęzienia stylów

elektronicznego mikrokosmosu, staną się naszywkami nowych linii odzieżowych, a wielkie gwiazdy popu - wzorem Madonny i U2 - wydadzą kolejne, przełomowe w swej karierze albumy, wyprodukowane przez młodych artystów z artystycznego podziemia. Wspominam o tym fakcie, chcąc zachęcić Was do sięgnięcia po polecone na tej stronie płyty - w większości taneczne krążki - bo warto się dowiedzieć, jak będzie wyglądać przyszłość muzyki pop. A także tradycyjne granie w różnych stylach i na różne okazje.

Kiri Te Kanawa *Kiri Singls Gershwin*



Maoryjka z Nowej Zelandii za sprawą swego sopranu zyskała szlachecki tytuł Dame i pozycję jednej z najbardziej wziętych operowych głosów lat 90. Wznowiła ostatnio właśnie płytę, gdzie śpiewa lżejszy repertuar. Choć właściwie piosenki "Summertime", "I Got Rhythm", "The Man I Love" George'a Gershwina to też klasyka, tyle, że amerykańskiej muzyki rozrywkowej, a sam Gerwin jest najpopularniejszym amerykańskim kompozytorem XX wieku.

Gdy umierał w 1937 roku w wieku 39 lat, pozostało po nim kilkadziesiąt inspirowanych

jazzem utworów, które powracają w rozmaitych wersjach. Tę polecam jako podkład do dystygowanej okazji.

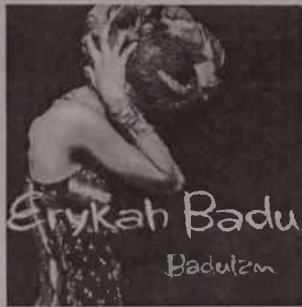
Nuyorican Soul *Nuyorican Soul*



A teraz coś bardziej tradycyjnego - dzieło to stworzyli Kenny Gonzalez i Louie Vega - dwaj mistrzowie konsolety o aparycji właścicieli dochodowej restauracji o latynskim rodowodzie, znani ze współpracy z Madonną i Michaeliem Jacksonem. Ich własny projekt to acid jazz z domieszką salsy, funky i disco. Muzyka dobra do tańca dla zaawansowanych albo na wieczór we dwoje, pod warunkiem jednak, że przynajmniej jedno z dwojga ma wrażliwe ucho.

Erykah Badu *Baduizm*

Największe odkrycie tego roku wśród czarnych wokalistek, których - jak wiemy - jest legion i wybić się trudno. Ta dziewczyna ma 26 lat, pochodzi z Dallas, wygląda jak afrykańska księżniczka, studiowała śpiew, taniec, malarstwo, a jej debiutancką płytą "Baduizm" zachwyciły się wszystkie muzyczne pisma po obu stronach Atlantyku. Erykah, jak to jest obecnie w zwyczaju, łączy rozmaite wpływy (rythm & blues, hip-hop, soul), a wszystko to sprawia jej ciepły, miodem podlany głos, przypominający do złudzenia Billie Holiday.



Jacques Brel *Quand on n'a que l'amour*

Brel, klasyk piosenki francuskiej. Wydawałoby się, że po takim wstępie można sobie co najwyżej ziewnąć, bo któż dzisiaj słucha śpiewanych po francusku piosenek. A jednak afekt do Brela to nie przywilej starszej generacji, ale uczucie stałe i niezależne od wieku. Ogólnie świetny album.



Quango Sport



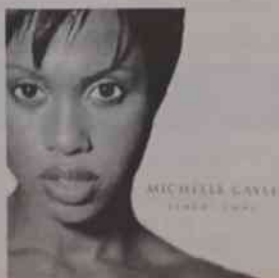
Ta ponad godzinna składanka tanecznych rytmów (różni wykonawcy), spreparowana została przez brytyjskich didżejów i producentów, w tym słynnego Tricky, specjalnie na użytek amerykańskich klubów. Mamy tu pełny przekrój tego, co modne na parkiecie, z jednym wszak zastrzeżeniem - jeśli ktoś uważa Spice Girls za szczyt wyrafinowania, może się poczuć nieco zagubiony. Dla tych zaś, którzy chcą przetańczyć całą noc przy utworach w stylu jungle, breakbeat czy drum'n'bass, jest to zestaw idealny.

The Orb *Orblivion*

Wraz z rozwojem techno czy hip-hopu, dynamicznych i agresywnych form współczesnej muzyki tanecznej, przyszła moda na dźwięki pozwalające wyciszyć się po całonocnej imprezie. Relaks wśród syntetycznych rytmów proponuje zespół The Orb na swej już siódmej płycie. A jeśli ktoś nie tańczący, to polecam tę płytę jako podkład do nocnej lektury.



Michelle Gayle *Sensational*



Muzyka, która nie przeszkadza, jest sprawnie zaaranżowana, nieźle zaśpiewana, z charakterystycznym dla czarnych wokalistek czuciem i erotyzmem. Michelle, a my wraz z nią, dobrze czujemy zarówno w stylizowanych na lata 70, bogato aranżowanych utworach, jak i w klasycznych przytulańcach. Ta czarnula jest podobnie bezpretensjonalna, jak jej muzyka. Lubi dobrą zabawę i potrafi do niej "zachęcić". Krążek na prywatkę.

Pure Disco



W tej muzyce pop mody powracają z regularnością morskich przyływów. Odstęp konieczny do tego, by młodzi odkryli stare piosenki jako własne, a dorośli odkurzyli sentyment do piosenek z dawnych lat, wynosi dwie dekady. Dlatego też w tym sezonie znów nosi się lata 70, a ten zestaw nagrany non stop świetnie nadaje się na prywatkę tematyczną, gdy uświadomieni zawczasu goście przychodzą w strojach z epoki, a ABBA, Donna Summer, K.C. & The Sunshine Band i inni wykonawcy zrobią już swoje. Nam po wspaniałej zabawie pozostanie wierzyć, że disco jest prawdziwą sztuką.

NIEBEZPIECZNY I ZBAWCZY SELEN

Halina Szymańska

Przez długie lata selen uważany był jedynie za truciznę. Jest nią rzeczywiście, ale tylko w nieodpowiednich dawkach. Odrobiny za dużo szkodzi, ale i odrobiny za mało też jest złe. Te "odrobiny" są rzeczywiście niewielkie. Dla zdrowia potrzeba nam dziennie zaledwie 0,00001g selenu. W całym organizmie mamy go 0,2 części na 1 milion (ppm).

Szkodliwość selenu stwierdzono w 1993 roku, gdy zauważono, że pszenica uprawiana na glebie zbyt bogatej w ten mineral, działa toksycznie (trująco) na bydło. Już dawka 1 mg na 1 kg wagi ciała wywołuje objawy zatrucia, a przy wszelkim najdrobniejszym nadmiarze, inwentarz choruje i rozwija się nieprawidłowo. Nawet jaja źle się zalegają, konie ślepną, a nadmiar w karmie tego pierwiastka załzuwa drób.

Odkrycie jednak selenu - jako czynnika zdrowotnego - stanowiło przełom w medycynie, a także w hodowli zwierząt. W latach sześćdziesiątych zaczęły się wprost entuzjastyczne zachwyty nad tym mikroelementem. W Nowej Zelandii i w Turcji są duże niedobory tego pierwiastka w glebie. Odkryto tam, że tajemnicze nagłe zgony dzieci (jak i piskląt gołębi), szczególnie płci męskiej, są spowodowane niedoborami selenu.

Nadmiar jednak, jak wspomniano, jest szkodliwy dla zdrowia. W Kolumbii, na terenach gdzie jest go zbyt dużo, ludzie łysieją, tracą paznokcie (choroba nazywa się selenosis). Również zwierzęta miewają typowe objawy tej choroby, niedomagania przewodu pokarmowego, wypadanie zębów, zapalenie dziąseł, utrata sierści.

Dlatego też selen jest bardzo tajemniczym minerałem. Używa się go do produkcji szkła, by było ono bardziej krystaliczne. Jest też zasadniczym elementem fotokomórek. Pod wpływem światła zyskuje dość trwałe ładunki elektryczne, a te wykorzystuje się m.in. w kserografii na płytach selenowych.

Do życia potrzebne są nam tylko "śladowe" ilości selenu, pomimo że jego rola w organizmie jest ogromna. Aktywizuje on witaminę E, ochrania kwasy nukleinowe przed uszkodzeniami, wzmacnia naszą odporność i tym samym zabezpiecza przed licznymi chorobami.

Prof. dr Wilfrid E. Shute z Kanady stwierdził, że selen jest potrzebny w pracy mięśnia sercowego i naczyń krwionośnych.

Meksykański lekarz dr Martin uzyskał

doskonałe wyniki leczenia na anginę *pectoris* (dusznicza bolesna), lecząc selenem i witaminą E. Podobne doświadczenia mieli lekarze na Filipinach.

W rejonach, gdzie mamy zbyt mało selenu, obserwuje się więcej chorób na tle krążeniowym, niż tam, gdzie jest go w glebach i w roślinach wystarczająco dużo dla naszych potrzeb.

Jednocześnie na terenach, gdzie tego mikroelementu jest zbyt wiele, ludzie cierpią na nadciśnienie, arteriosklerozę, złe krążenie.

A tymczasem im staranniej uprawiana jest gleba, tym więcej traci ona ten pierwiastek. Wyplukuje go woda, wywiewa wiatr i wciąż go ubywa. Są rośliny, które mają zdolność do gromadzenia w sobie selenu aż w nadmiarze, np. tropikalna roślina motylkowa *Neptunia amplexicaulis* - potrafi nagromadzić 4g selenu w 1 kg suchej masy.

Istnieją jednak rośliny, które mają akurat tyle tego mikroelementu, ile nam potrzeba. Można powiedzieć, że na ogół nie ma żywności absolutnie pozbawionej tego składnika.

Wiele przeprowadzonych ostatnio doświadczeń nad powstawaniem i leczeniem raka wykazuje, że selen opóźnia rozwój tej strasznej choroby, lub nie dopuszcza do jej powstawania. Badania te wykazały także, że osoby chore na raka mają zdumiewająco nisko poziom selenu we krwi.

Przyпуска się, że selen - podobnie jak witamina E - będąc antyoksydantem, zmniejsza szkodliwe utlenianie komórek i nie dopuszcza do ich deformacji i uszkodzeń genetycznych DNA, a więc sprzyja prawidłowemu rozwojowi tkanek. Selen, a także kobalt czy magnez są znane jako czynniki przeciwdziałające uszkodzeniom chromosomów zawierających genetyczny materiał, który - jak wspomniano, kontroluje życie komórek i ich normalne rozmnażanie. Szczególnie bogatym, a niedocenionym dotąd źródłem selenu w Polsce są wody siarczane ze Swojszyc i Buska. Przyjmuje się, że leczenie ich właściwością, które wiązano z siarką, zawdzięcza się właśnie selenowi.

W świetle współczesnych danych inaczej trzeba rozumieć prawdę o skuteczności wód siarczanych w leczeniu kły.

W Swojszowicach, jak przekazuje historia, leczył się chętnie król Stefan Batory. W jego czasach, gdy "choroba dworska" była bardzo rozpowszechniona, jako jedyny lek stosowano szarą maść, czyli woiarki ręciowe. Leczenie wierkami powodowało ogromne osłabienie spowodowane trującym działaniem rtęci. Wyplukanie jej z organizmu przez picie wód siarczanych z zawartością również (jak dziś wiemy) selenu, ogromnie poprawiało stan zdrowia, a ówczesni wiazali to ze skutecznym

leczeniem kły. Dziś wiemy, że wody siarczane wcale nie mają wpływu na krętką bladego, a przeczona poprawa samopoczucia chorych była wynikiem jedynie odtruwającego działania tych wód z rtęci.

Dr John Martin z Uniwersytetu Stanowego w Colorado rozstawił selen w doświadczeniach na myszach. Zwierzęta, w których w celach badawczych wywoływano choroby nowotworowe, a potem podawano im odpowiednie dawki selenu, zaczęły produkować 20 do 30 razy więcej ciał odpornościowych, niż myszy z grupy kontrolnej. Potwierdziły to także badania krakowskiej Kliniki Hematologicznej. Ta działalność selenu - zmuszanie organizmu do wytwarzania antyciała, a więc ciał odpornościowych w przypadku zagrożenia infekcją - jest wytłumaczeniem mechanizmu funkcjonowania tego pierwiastka w organizmie jako "dyżurnego lekarza". Podobną rolę odgrywa też witamina E.

Odporność na infekcje, w tym infekcje spowodowane rakotwórczym wirusem, jest uwarunkowana odpowiednim odżywianiem.

Zespół Kliniki Hematologicznej w Krakowie dowiódł, że selen unieczynia aflatoksyny i chroni tym samym komórki przed rakotwórczym działaniem tych trucizn, wpływając niszcząco również na pleśnie, które je produkują. Odkrycie tych faktów było podstawą do zgłoszenia patentowego (wspólnie ze Zjednoczeniem "Polfa") dotyczącego sposobu rozpylania soli selenu w postaci spray'u na widoczne plamy grzybiczne na murach i ścianach zawilgoconych domów. Plamy te niekiedy mogły być spowodowane toksycznymi grzybami.

W przypadku, gdy czas zbiorów przypada na wilgotne lato, może powstać sytuacja, w której przy braku urządzeń do suszenia, ziarno ulegnie skażeniu pleśniami. Może ono stać się zagrożeniem dla zdrowia ludzi i zwierząt. Wówczas celowe byłoby podjęcie uzupełniających działań dietetycznych, polegających na dostarczaniu większych ilości antyoksydantów w postaci popiołka zawierającego związki selenu, witaminę E, C i inne. Jakże słuszną i mądrą wydaje się dziś być uwaga Brillata-Savarina, zyjącego w latach 1755-1826, który stwierdził, że "losy narodów zależą od sposobów ich odżywiania".

Jak należy się więc odżywiać, aby dostarczać naszemu organizmowi odpowiednie dawki selenu?

Największym wrogiem selenu są węglowodany, dlatego słodkie ciasta, wypieki, słodzone produkty zbożowe mogą go zniszczyć w całości lub częściowo.

Selen zdobywamy unikając cukru. W

obecności węglowodanów selen w naszym organizmie staje się bezużyteczny i nieprzyswajalny.

Dużo żywności znajduje się w żywności pochodzącej z pełnego przemiału ziarna niezyszczonej, soli morskiej, soli kopalin, rybacz; śledziach i wszystkich owocach morza, jak kraby, homary, langusty, krewetki, kalamary i inne. Dużo tego mikroelementu odnajdziemy również w nerkach wieprzowicy i cielęcych oraz w wątrobie i sercu. Sporo jest go również w jajach, a w żółtku towarzyszą mu także witamina E. Niestety, sporo selenu produkują tracą podczas obróbki, np. w puszkach i konserwanach, gdzie jest go połowę mniej niż w surowych produktach.

W produktach pochodzenia roślinnego, selen znajduje się w otrębach pszenicy, kielkach pszenicy, ziarnach kukurydzy, pomidorach, drożdżach, grzybach, czosnku, a także w pieczywie razowym i innych produktach z mąki i pełnego przemiału. Jednym ze smaczniejszych, a przy tym łatwo dostępnych źródeł selenu jest kukurydza.

Według dr Money, mleko matki zawiera 10 razy więcej selenu i 5-6 razy więcej witamin E niż mleko krowie. Tym też m.in. tłumaczy się nagłe, bez przyczyny zgony niemowląt chłopców, którzy potrzebują o wiele więcej selenu (nie tylko cynku), niż dziewczynki. Są to karmieni wyłącznie mlekiem krowim. Badano wątroby takich niespodziewanie zmarłych niemowląt płci męskiej i okazało się, że mieli oni wyraźne niedobory witamin E i selenu. Nawet mikroskopijne ilości tego pierwiastka są przede wszystkim drożdżami.

Niedobory selenu mogą mieć jarostę wegetarianie. Bardzo bogatym źródłem tego pierwiastka są przede wszystkim drożdże - zwłaszcza piwne. Oprócz występowania w dużych ilościach, selen jest łatwo przyswajalny i ma większą moc biologiczną.

Już w 1950 roku wykryto, że drożdże zawierają tajemniczy "czynnik -3", który zapobiega chorobom zwierząt laboratoryjnych (obumieranie - nekroza u szczurów). Próbowano wszelkich możliwych i znanych środków żywnościowych, zapobiegających nekrozie wątroby, która i tak rozwijała się w ciągu 22 dni. Kiedy jednak dodawało się do karmy drożdży (nawet w niedużych ilościach), wystarczało to aby zupełnie zatrzymać proces chorobowy. "Czynnik-3" okazał się selenem.

Kolejnym bogatym źródłem selenu jest czosnek, dziś tak bardzo polecany, a którego zawiera wiele innych składników (wapń, fosfor, żelazo, magnez, białko i inne). Dużo mikroelementów w naszym organizmie jest ogromna i stanowi o naszym zdrowiu.

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK byty ordynator Dział. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środy 18.00-20.00
czwartki

przyjmuje

Ambelokipi, ul. Mesogion 6 IIIp
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELE RANO - wcześniejszym
SOBOTE RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres ul. ALEKSANDRAS 194 IIIp.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej "LITO"

GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755

tel. dom. 85 49 312
tel. kom. 094 45 77 30

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyki

przyjmuje

NA UL. KIFISIAS 131, I p.

Tel. 69 21 916
Tel. kom. 094521021

W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 13-21

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachiglanni

HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

ul. 44 przystanek autobusowy Muzeum Narodowego i ul. 48B

Lekarz - Chirurg - Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.

tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje AMBELOKIPI
codziennie ul. Mesogion 6

tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 81 41 000
tel. kom. 094 64 74 20

(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

**BARAN (21.03-20.04)**

Z ogromnym zapalem staniesz teraz do realizacji swego planu, pamiętaj jednak, że tak naprawdę możesz liczyć tylko na pomoc swoich najbliższych współpracowników. Wszyscy inni w krótkim czasie staliby się Twoimi potencjalnymi konkurentami, gdyż gra toczy się rzeczywistość o wysoką stawkę. Utrzymanie tajemnicy wydaje się być konieczne.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Panna

BYK (21.04.-21.05)

Bardzo łatwo możesz wpaść teraz w gniew i to doprawdy z blahego powodu. Jeśli nie chcesz narobić sobie kłopotów, panuj nad sobą i swoimi nerwami, gdyż później będziesz miał ogromne wyrzuty sumienia. Pamiętaj, iż Twój partner ma jak najlepsze chęci i nie wolno go mrozić tak odpychającym postępowaniem. Czy chcesz działać przeciwko sobie?
Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Wodnik

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Wodnik

BLIŹNIĘTA (22.05.-21.06)

Jeśli trafi Ci się teraz okazja kupienia czegoś wyjątkowo przydatnego i to po niezwykle atrakcyjnej cenie, nie wahaj się zbyt długo, lecz czym prędzej sfinalizuj tak wspaniale zapowiadającą się transakcję. W przeciwnym wypadku długo nie będziesz mógł sobie darować straconej szansy.
Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Koziorożec

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Koziorożec

RAK (22.06-22.07)

Zwróć baczniejszą uwagę na przeprowadzane obecnie inwestycje i transakcje handlowe. Być może nie wszystkie okażą się tak atrakcyjne jak przypuszczałeś, zarezerwuj więc sobie prawo do wycofania się z nich w każdej chwili. Choć straty raczej Ci nie grożą, unikniesz niepotrzebnego zdenerwowania i stresów. Pamiętaj, że zdrowie jest najważniejsze.
Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Waga

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Waga

LEW (23.07.-23.08)

Na razie nie wolno Ci ulegać emocjom, gdyż od postawy, jaką przyjmiesz, zbyt wiele zależy. Bliska sercu osoba nie będzie teraz w najlepszej kondycji psychicznej, zamiast się złościć i irytować, postaraj się okazać jej nieco więcej czułości i wyrozumiałości, a zobaczysz, jak szybko sytuacja wróci do normy.
Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Byk

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Byk

PANNA (24.08.-23.09)

Kwestie uczuciowe wysuną się teraz zdecydowanie na pierwszy plan, tak że jeszcze silniej utwierdzisz się w przekonaniu, co jest dla Ciebie

najważniejsze. Wieczór spędzony w towarzystwie ukochanej osoby wpędzi Cię w wspaniałą, romantyczny nastrój, co pozwoli Wam osiągnąć pełne porozumienie.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Ryby

**WAGA (24.09-23.10)**

Nie angażuj się teraz w żadne sprawy dotyczące dalszej rodziny. Ktoś może spróbować Cię wykorzystać do załatwienia swego własnego przedsięwzięcia, a potem zapomnieć o Twoim istnieniu. Najlepszym rozwiązaniem byłby długi wyjazd nad morze lub w góry. Nie tylko wypoczniessz, ale i unikniesz kłopotliwych zajęć.
Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Strzelec

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Strzelec

SKORPION (24.10-22.11)

Możesz teraz w bardzo łatwy i niekłopotliwy sposób uporać się z zadaniem, które na pozór wydawało się niezwykle skomplikowane. Niewykluczone, że dopomoże Ci w tym niewielka konsultacja z fachowcami.
Pamiętaj, iż gdyby nawet przyszło Ci zapłacić za ich pomoc, warto to uczynić. Zaoszczędzisz masę pracy, wysiłku i czasu.
Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Baran

Pamiętaj, iż gdyby nawet przyszło Ci zapłacić za ich pomoc, warto to uczynić. Zaoszczędzisz masę pracy, wysiłku i czasu.
Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Baran

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Baran

STRZELEC (23.11-21.12)

Choć wokół Ciebie panuje niezłe zamieszanie i całkowity beład organizacyjny, Ty spokojnie i konsekwentnie robisz swoje. Zawdzięczasz to swemu trzeźwemu i pozytywnemu spojrzeniu, które zachowujesz nawet w najbardziej zwariowanych okolicznościach. Licz tylko na swoich najbliższych. Oni Cię nie zawiodą.
Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Uda Ci się teraz zakończyć pewną sprawę, która już od jakiegoś czasu absorbowwała Twoich współpracowników. Choć zaproponowane przez Ciebie rozwiązanie jest niezwykle błyskotliwe, może wiązać się z niewielkim ryzykiem, które jednak opłaca się podjąć. Zyski są bowiem bardzo obiecujące, a więc czemu miałbyś z nich zrezygnować?
Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Skorpion

Ciebie rozwiązanie jest niezwykle błyskotliwe, może wiązać się z niewielkim ryzykiem, które jednak opłaca się podjąć. Zyski są bowiem bardzo obiecujące, a więc czemu miałbyś z nich zrezygnować?
Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Skorpion

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Skorpion

WODNIK (21.01.20.02)

Nie trać czasu na zbędne dyskusje z pracodawcami, lecz zdej im pokrótce relację z tego, jak sprawy stoją i

Medium

Jeśli masz kłopoty i chcesz dowiedzieć się jaka będzie Twoja przyszłość? ZADZWON! odpowie Ci medium.
tel. 98 29 038
w godz. 14.00-18.00



powiedz, czego od nich oczekujesz. Nie owijaj niczego w bawełnę i nie wahaj się prosić o to, co jest Ci niezbędnie potrzebne. Doskonałe dni na uzyskanie dodatkowej premii lub znaczącej podwyżki.
Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Bliźnięta

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Bliźnięta

RYBY (21.02.-20.03)

Jeśli nie zajmiesz się w końcu tą pilną sprawą, którą zwykle odkładasz na później, wydarzenia przybiorą bardzo zły obrót. Dobrze wiesz, że nikt tego za Ciebie nie zrobi i udawanie, że jakoś to będzie, nie rozwiąże problemu.
Zdobądź się na męską decyzję i przystąp wreszcie do konkretnego działania.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Lew

Jeśli nie zajmiesz się w końcu tą pilną sprawą, którą zwykle odkładasz na później, wydarzenia przybiorą bardzo zły obrót. Dobrze wiesz, że nikt tego za Ciebie nie zrobi i udawanie, że jakoś to będzie, nie rozwiąże problemu.
Zdobądź się na męską decyzję i przystąp wreszcie do konkretnego działania.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Lew

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Lew

4 Wrzesień - 10 Wrzesień

4	CZWARTEK THURSDAY	Dalii, Idy Uśmiech dziecka jest jak początek promiennego dnia, kiedy naraz wszystko staje się światłem, ciepłem i pełnią.
5	PIĄTEK FRIDAY	Doroty, Justyna Musimy otworzyć drzwi i okna na radość w tym samym momencie w którym się pojawia: nigdy nie przychodzi bowiem w niewłaściwej chwili.
6	SOBOTA SATURDAY	Beaty, Eugeniusza Człowiek jest tak długo mądry, dopóki szuka mądrości: jeśli mniema, że ją znalazł: wówczas staje się głupcem.
7	NIEDZIELA SUNDAY	Reginy, Marka Zyciem jak uczyć można się rozkoszować tylko wtedy, jeśli nikt z obecnych nie odwraca zaplakaną twarz do ściany.
8	PONIEDZIAŁEK MONDAY	Czcibora, Marii Szczęście nie mieszka w posiadaniu, ani w ziłocie: szczęście mieszka w duszy, która odnalazła swój dom.
9	WTOREK TUESDAY	Aldony, Jakuba Kto pragnie dobra dla drugiego człowieka zawsze znajdzie sposób, by je uczynić.
10	ŚRODA WEDNESDAY	Eligii, Irmey Pomimo, iż każda radość trwa niezmierznie krótko, zawsze zostawia za sobą trwałą nadzieję i jeszcze trwalsze wspomnienie.

**WSZYSTKIM SOLENIZANTOM
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA**

informator KA**LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA**

Przyjmuje w dniach od poniedziałku do czwartku w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00 oraz w piątki w godzinach: 17.00-19.00
Adres: LEMESU 57 & MICHAİL VODA (blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)
Tel. 86 48 537

**Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Profetyk**

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie w godz 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767 KATO PATISJA
20 14 913 ul. KAFITANDZOLU 35 (KAYTANTZOTAOV) (parter)

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie w godz. 18.00-21.00
PI. KYSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMITEEA TOMTZEAK)

LEKARZ SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH (również PŁUC I SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz: 9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIASI)
dojazd: wysiadamy ANO ILI UPOLI, PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

**SPECJALISTA KARDIOLOG
KIPARIASSU DOROTA**

Absolwentka A.M. w Warszawie i współpracownik
"ARISTAGORION" tel. gab 67 78 037
Instytut Medyczny tel. dom 80 66 150
PI VATHIS Poniedziałek i czwartek
ul Kamateru 6 17.00-21.00
tel 5243505 KATO HALANDRI
ul. 24 3350-5243300
PONIEDZIAŁEK Wykonuje: Elektrokardiogram
echokardiogram - Holter ciśnienia
CZWARTEK 9.30-12.30

**LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENİ**

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom 95 17 434
KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

**Biuro Pośrednictwa Pracy
Awacion**

OFERUJE PRACĘ DLA KOBIET
TEL. 52 41 571 i 52 44 854

dochodzące i z mieszkaniem.
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA
Adres: OMONIA, MENADROU 51, Ilp.

KOSTAS ZACHARAKIS**Neurolog - Psychiatra**

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 04 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja, problemy alkoholowe, Wizyta po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

(W poprzednim odcinku Janek, aby zasłużyć na rękę królowej, udał się do niebezpiecznej krainy Prawdy, Uczciwości i Wierności, gdzie poddany został próbie przez wróżkę Uczciwości. Z jej zamku udał się do złotego zamku wróżki Wierności.)

DOLINA TRZECH WRÓŻEK

Zbigniew Hryniecki

część IV

Choć do Zamku Wierności było jeszcze nieco drogi, biła od niego taka łuna złotego blasku, że wszystko wokół wydawało się błyszczeć złotem. Chłopiec szedł już chwilę czując się posilony, wypoczęty i z otuchą pomyślał o próbie jaka go czeka w Zamku Wierności. Wtem za sobą usłyszał głos:

- Janku...

Odwrócił się i z boku drogi zobaczył dziewczynę w białej sukni z ciemnymi długimi, falującymi włosami. Najpierw pomyślał, że to królowa, gdyż dziewczyna była bardzo do niej podobna. Zaraz jednak zauważył, że dziewczyna jest znacznie ładniejsza od królowej, a nawet od pięknej Uczciwości. W jej cudownej twarzyczce tyle było słodkiego czaru, a w oczach jej tyle łagodnego uśmiechu i delikatnej czułości, że Janek stał dłuższą chwilę zupełnie porażony pięknem jej postaci.

- Czekałam na Ciebie, mój kochany - rzekła dziewczyna.

Janek stał nadal jak urzeczony, patrząc na jej różowe, niedoścignione kształtu usta, z których płynął głos tak słodki i pełen miłości, że chłopiec poczuł iż myśli o królowej i o matce zdają się odchodzić z jego głowy. Dziewczyna zbliżyła się do Janka i oparła swą piękną główkę o jego ramię.

- Wiem, że innej przyrzekłeś miłość - powiedziała - jesteś tak piękny w swej miłości do królowej, która Cię nie kocha. Ja jednak kocham Cię i chcę byś był wolny. Tylko raz jeden mi powiedz za całą moją miłość do Ciebie, że mnie kochasz. Albo nie mów mi tego, gdyby miało Cię to zranić. Powiedz tylko, że może kiedyś mnie pokochasz. Ja jestem wierna i zawsze będę czekała na Ciebie.

Przez głowę i serce chłopca przelatywało takie kłębowisko myśli i uczuć, że aż otworzył usta by jęknąć z całej zbolątej duszy, gdy przypomniał sobie, że nie wolno mu wydać z siebie dźwięku. Nim jednak zdołał się opamiętać słodki głos dziewczyny drżąc z bólu, rzekł:

- Spójrz

Natychmiast chłopiec ujrzał królową w jej zamku, mówiącą do króla:

- Ojciec, już tyle czasu minęło, a Janek nie wraca - twarz królowej skrzywiła się z pogardą, gdy dodała - nie był wart mojej miłości.

Przy cudownej twarzyczce dziewczyny, twarz królowej przez chwilę wydała się Jankowi wręcz odpychająca.

- Cóż ona wie o Twoim poświęceniu, o męce drogi którą dla niej przebyłaś, szepnęła z zalem dziewczyna.

Tak pomyślał Janek z goryczą, coż ona o tym wie, a tak łatwo wyrzuciła mnie z serca. Przecież sama mnie w tą drogę wysłała. Tak wiele dla niej wiernie wycierpiałem, a ona już ze mnie zrezygnowała. Fala gorzkiego, ciężkiego jak kamień smutku ścisnęła serce chłopca.

- Och, Janku - jęknął boleśnie głos dziewczyny.

I chłopiec dojrzał, że jej piękne oczy przypominały od smutku. Powiódł oczyma za jej wzrokiem i ujrzał wnętrza wielkiego

kościola przed którego ołtarzem stała odwrócona tyłem do Janka para młoda. Nowożeńców błogosławił złotym krzyżem biskup i teraz Janek dostrzegł, że na głowach ich spoczywają złote korony. Para młoda odwróciła się w stronę Janka schodząc majestatycznie po schodach od ołtarza. To była królowa i jakiś nieznan Jankowi, przystojny, młody człowiek. W całym kościele wszyscy ludzie bili brawo i wivatowali na cześć królewskiej pary. Jakiś otyły jegomość trącił Janka w bok i wysapał uradowany:

korytarze, aż doszedł do wielkiej komnaty, w której przy stole ze złota siedziała piękna dziewczyna, którą spotkał przed zamkiem.

- Usiądź proszę Janku i posil się. Kocham Cię bardzo i nigdy Cię nie opuszczę. Choć nie będziesz mnie widział, zawsze będę przy Tobie do końca Twoich dni.

- To już zapewne niedługo będzie ten koniec - pomyślał Janek patrząc na swoje odbicie w błyszczącym, złotym blacie stołu. Ze złotego lustra patrzyła nań twarz

w swym sercu królową o to, że go zapomniała.

- Nie, nie zawsze byłem wierny. Kto kocha i jest wierny nie obwinia tego kogo kocha. Jest wierny bez względu na wszystko - pomyślał chłopiec.

- I to prawda - rozległ się głos wróżki. Po chwili odezwał się ponownie. Mówiła teraz jakby wolniej, a Janek czuł, że jej oczy których nie widział, patrzyły teraz uważnie w jego twarz.

- Janku teraz zobaczysz dwie krótkie chwile z życia osób, które kochasz. Jedną tylko z przedstawionych Ci chwil zdarzy się naprawdę w czasie, gdy będziesz ją widział. Poznaj swoim sercem, która z nich zdarzy się naprawdę.

Powietrze przed Jankiem zaczęło się mienić, iskrzyć świetlisto i ukazała się jakby lustrzana przestrzeń. W niej zobaczył Janek królową siedzącą na brzegu łóża w swojej komnacie. Nagle królowa odwróciła pełne łez oczy w jego kierunku i ustami drżącymi od płaczu zaczęła do niego mówić tak jakby go widziała.

- Janku, czemu nie poznałeś w moich oczach, że od pierwszej chwili Cię pokochałam? Dlaczego nie zapadła w Twoim sercu moja cicha prośba, gdy Ci szepotałam abys wrócił? Wiem, że nie zginałeś, bo gdybyś zginął to moje serce by o tym wiedziało. Dlaczego zostałeś w krainie wróżek i cieszysz się ich miłością Janku gdybym mogła wrócić czas oddałabym swe królestwo i przed wszystkimi powiedziałabym, że Cię kocham. Poszłabym za Ciebie do krainy wróżek. Może one czarami Cię omamiły i zabrały mi Ciebie? Ale jest Bóg na niebie mocniejszy nad nie. Pójdź ja do niego i zapytam czy to się godzi tak czynić, jak ze mną i z Tobą uczyniono. Janku, ja umieram.

Janek w bezgłośnym krzyku otworzył usta i przecząco potrząsał głową, widząc jak królowa łapie się rękoma za piersi i upada na łóża, a jej twarz robi się biała, niemal przezroczysta.

Znów w powietrzu pojawiła się jakby tafla lustrzana, a w niej Janek ujrzał swoją matkę, leżącą w ich chacie na nędżnym barłogu. Twarz jej była wychudzona, biała, czoło zroszone potem, oczy miała zamknięte, a jej zbiegłe wargi kurczowo łapały powietrze. Przy niej na krześle siedział kum chrześcijan Janka i z zafrasowaną twarzą coś opowiadał. Janek usłyszał to tak wyraźnie jakby sam był w chacie, a kum mówił.

- Bo to powiadają, że Wasz Janek w królewicze poszedł. Z królową na się lada dzień zenił. W krainach dalekich on w bogactwie opływa, a Was tak biedną zostawił jak psa jakiego. Tfu - splunął kum na podłogę i ocieźlałe wygramolił się z chaty. Matka otworzyła swe niebieskie oczy i Wyszepiała z trudem.

- Mój Janek by tego nie zrobił - zamknęła powieki i jedna jedyna łza stoczyła się po jej bladym wychudłym policzku. I tak cichutko sobie odeszła do Pana Boga jak cichutko żyła.

A Janek patrzył szeroko rozwartymi oczyma na jej cichy, samotny zgon, po czym jęknął z głębi całej swej umęczonej duszy.

- Matko - i upadł bez zmysłów na drogę.

siwiuteńkiego starca o pooranej brudami zmarszczek twarzy, zapadniętych policzkach i głęboko wpadłych, wyblakłych oczach.

- Jestem odrażający - pomyślał Janek.

- Jesteś piękny - powiedziała dziewczyna i znikła.

- Nim umrę muszę oddać pierścień - pomyślał Janek. Posilił się nieco potrawami, które stały na stole i wyruszył w drogę w stronę zamku prawdy.

Niewiele jeszcze uszedł drogi, gdy stanęła przed nim piękna majestatyczna postać. Tyle od niej biło blasku, siły i powagi, że Janek sklonił się przed nią głęboko. Blask bijący od wróżki sprawił, iż nie widać było jej twarzy, ale Janek czuł, że patrzy ona nań z dobrocią.

- Czy zawsze byłeś uczciwy? - spytała kobieta postać.

Janek przypomniał sobie jak w rozpaczy pomyślał o napadzie zbrojnym na sąsiedni kraj.

- Nie, nie zawsze byłem uczciwy - pomyślał.

- To prawda - odrzekł mu głos kobiety, a po chwili zapytał - czy zawsze byłeś wierny?

Przypomniał sobie Janek jak oskarżał

- Czemu płaczesz dziadku? Ciesz się, że mamy następcę tronu.

- Dziadku? - Janek spojrzął po sobie i dostrzegł zwisającą do pasa siwą brodę. Spojrzął na swoje ręce, które były pokryte cieniutką pomarszczoną skórą, drżące i poranione. Odwrócił się do dziewczyny.

- Co się ze mną stało? - pomyślał.

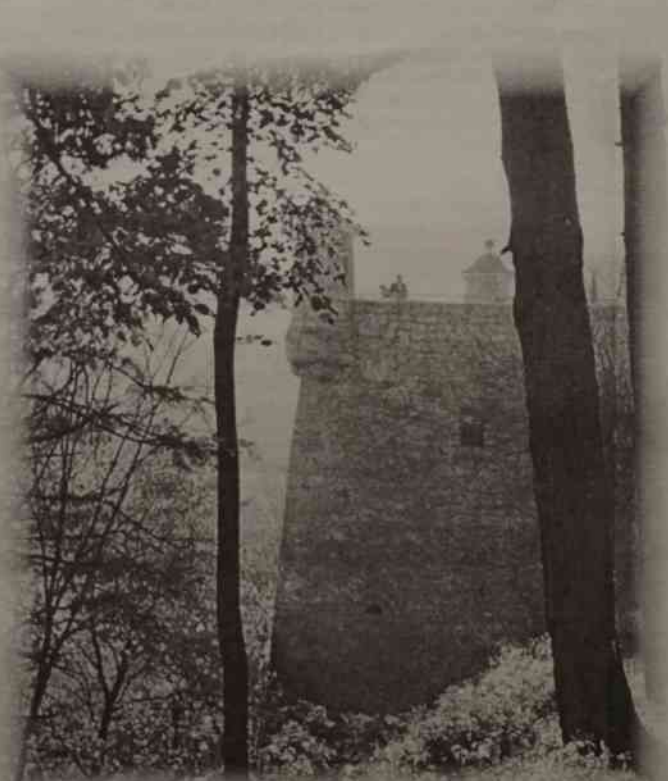
- Ja wciąż Cię kocham, mój Janku, choć już minęło dla Ciebie 50 lat. Twoja królowa dawno Cię zapomniała. Czy musisz jej oddawać pierścień, skoro nie czekała na Ciebie?

Gwałtowny szloch rozsadzał piersi chłopca, ale nie wydał z siebie jęku, tylko uklęknął bezradnie na drodze, a z jego oczu płynęły strumienie łez.

- Kocham Cię królowo również teraz, gdy nie dotrzymałaś obietnicy - pomyślał. Wróć i oddam Ci pierścień tak jak przyrzekłem - pomyślał jeszcze, gdy usłyszał głos:

- Jeszcze nie teraz wróć do Janka. Pięknej dziewczyny nie było, a on stał przy bramie złotego zamku. Brama rozchyliła się cichutko i głos powiedział: - Wejź do Pałacu Wierności. Jesteś tego godzien.

Powoli szedł Janek przez złote



ciąg dalszy w następnym numerze

IV POLONIJNY KONKURS POEZJI

Niedawno przyszedł do naszej redakcji z Polski list powiadamiający za pośrednictwem "Kuriera" wszystkich Naszych Czytelników o poetyckim konkursie! Oto Towarzystwo Przyjaciół Wąglan, małej wsi koło Opoczna w województwie Piotrkowskim, organizuje od 16 lat Międzynarodowy Konkurs Poezji "Szukamy Talentów Wsi". Celem tej corocznej imprezy jest utrzymanie więzi poetów polonijnych z krajem ojczystym, poprzez kultywowanie języka polskiego na całym świecie. Za pośrednictwem tego właśnie konkursu, jego organizatorzy wyszukują utalentowanych poetów piszących po polsku i umożliwiają propagowanie ich twórczości dzięki środkom masowego przekazu i publikacjom w almanachu pokonkursowym.

Kto może wziąć udział?

Zaproszeni do tego konkursu są wszyscy poeci piszący po polsku (nie muszą być Polakami), z całego świata, bez względu na wiek, miejsce zamieszkania, dorobek literacki, narodowość.

Jakie są warunki konkursowe?

Nie jest ograniczona tematyka wierszy. Trzeba przysłać pięć wierszy w trzech kopiach maszynopisu, lub czytelnego rękopisu do dnia 31 grudnia 1997 roku na adres:

Towarzystwo Przyjaciół Wąglan
Waldemar Józwick
Wąglany 50
26-307 Białaczów
woj. Piotrkowskie
z dopiskiem na kopercie: "IV
Polonijny Konkurs Poezji"

Wyróżnienia

Pierwsza najlepsza piętnastka poetów zostanie nagrodzona cennymi nagrodami książkowymi, pamiątkowymi dyplomami oraz wydaniem pokonkursowego zbioru wierszy. Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Organizatorzy proszą o podanie dokładnej daty urodzenia, dokładnego adresu zamieszkania i krótkiej notki biograficznej, a także podanie źródła, z którego uczestnik dowiedział się o konkursie

Pan Prezes Towarzystwa Przyjaciół Wąglan - Waldemar Józwick pozdrawia Wszystkich Naszych Czytelników - Życząc Szczęść Boże i Udanych Debiutów!!!

ŚLUB W KOŚCIELE POLSKIM W ATEŃNACH DNIA 30 SIERPŃNIA 1997 ROKU

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI: Monika
Tomczewska - Grzegorz Salon



Mój pies - emigrant



Właściwie, to nie pies, ale suczka, nazywa się Afra i jest bardzo wdzięczną rottweilerką. Ma czarną, błyszczącą, sierść i brązowo popalane plamki na pysku, łapach i w okolicach ogona. Na jej szczęście natura nie obdarzyła jej długim, obfitym owłosieniem, bo inaczej cierpiałaby jeszcze bardziej podczas ateńskich upałów. W paszportcie ma wpisana piękną i chlubną metrykę, która świadczy o jej szlachetnym pochodzeniu od słynnych niemieckich medalistów. Jej wiek to około 4 lat, choć na wygląd nikt nie dałby jej więcej niż dwa lata. Ma wdzięczną mordkę, na której wyraźnie odbijają się wszystkie uczucia: od groźnie zmarszczonego zdenerwowania, po wielką radość na widok mojego powrotu do domu, lub na wieść, że pora obiadowa nadeszła. Może trudno powiedzieć, że jest szczupła, ale jej atletyczna figura, to ideal światłej formy tej rasy Afra mimo, że tak świetnie urodzona i że wywodzi się ze świetnego psiego rodu, jest w Grecji emigrantką - tak, jak jej pani. / Tym, że ona urodziła się i wyrosła ze szczenięcего puchu na Węgrzech, ale "Polak - Węgier

- dwa bratanki" - więc czujemy się sobie bliskie mimo tej różnicy. Mojej drogiej Afrze los emigrancki daje się we znaki, jak każdemu emigrantowi, choć nikt się za bardzo nad tym nie zastanawia. Jej życie w Grecji, choć sama chciała tu ze mną przyjechać, wcale nie jest łatwe. Czasem mi o tym opowiada wzdychając wieczorem głęboko, gdy leży u stóp mojej kanapy. Tam, gdzie się powiła - w zielonej wsi w Baranyi miała w zasadzie wszystko, czego może pragnąć od życia silny, wesoły pies. Tutaj jej psi żywot jest ciężki. Zatrudniła się u nas w domu jako strażnik i spełnia swoje obowiązki nawet - powiedziałabym czasem - z nadmierną gorliwością. Nie ma dużego ogrodu i musi się zadowolić paroma metrami zabetonowanej przestrzeni przed domem. Na szczęście ma chociaż tyle - większość piesków gnieździ się przecież w blokowych pomieszczeniach, z których wychodzą tylko "za potrzebą" trzy

razy dziennie na krótkiej smyczy. Nie ma budy, tylko skromne legowisko w zakątku chroniącym przed promieniami słońca i deszczem. Je raz dziennie - tylko wieczorem, bo tylko od domowników wolno jej przyjmować smakołyki. Znosi gorąc z wywieszonym jęzorem, ciężko dysząc i wzdychając, szczerząc zęby w pokornym uśmiechu. Jej największą rozrywką jest spacer po wąskich ulicach. Nie może niestety wolna pobiegać sobie przed siebie - przechodnie i tak na jej widok mruczą pod nosem niewdzięczne słowa, lub wręcz obrzucają nas wyzwiskami. Zamiast "o! jaki ładny piesek!" słyszymy raczej "coż to za zaraza? Czemu nie nosi kagańca"



- aż ją czasem szturcham żeby zawarczała. Wszyscy tu lubią

ptaszki (w klatkach) i kotki, których więcej już chyba nigdzie nie ma. Ale chociaż moja Afra jest o wiele ładniejsza i mądrzejsza ale mało kto miło do niej zagada. A przecież ona to tak lubi. Kiedyś zabrałam ją nad morze. W środku tygodnia, na odludnej plaży siedziało z daleka od nas parę osób. Afra jest bardzo grzeczna - bawiła się skacząc w środek piaskowych górki goniąc pianę morską i uciekając przed nią. Wszystko jakieś 10 metrów od pozostałych plażowiczów, "przy nodze", cichutko i słuchając moich poleceń (a nawet poprosiła mnie, abymy za potrzebą poszły na trawniczek). Jednak nieprzyjazne spojrzenia dopadły nas i tutaj. Z jednej z plażujących grupki podniosła się obfita piękność w

wachlarzami bioder. Im bardziej się zbliżała tym niej między wyciągniętymi na piasku łapami chowała łeb moja Afra. Gdy ponury babsztyl stanął nad nami. Nie tylko mój pies wyczuł charakterystyczną woń świadcząca o podniesionym poziomie adrenaliny we krwi. Moja Afra starała się stać niewidoczna spode łba śledząc tylko, co się stanie. - Co to znaczy? Pies nad morzem? Zabieraj go stąd natychmiast POBRUDZI NAM MORZE!!! - Ryknęło, jak burza. Oczywiście nie jeździmy już nad morze, chyba zimą, kiedy jednak mojej Afrze nie wolno się już kąpać. A kiedyś tak lubiła nurkowanie w jeziorze i łowiła w zębach ryby zupełnie, jak mały niedźwiadek!

I tylko moi sąsiedzi mówią, że od kiedy Afra jest z nami mogą spać spokojnie, bo ona nocą pracuje i dla nich - taka dobrosąsiedzka usługa. I czasem razem plotkują sobie, stojąc po przeciwnych stronach dzielącego nas muru, o tym jakie to brudne i natrętne są te wszędobylskie koty. Podobno powiedziała im też, że chciałyby pojechać kiedyś w rodzinne strony, ale ma parę problemów nie będzie miała u kogo pracować - jak zarobi na swoją miskę ze strawą?, jej bilet kosztuje jeszcze więcej niż bilet jej pani, a wreszcie musiałaby pojeść wcześniej do weterynarza i dostać kilka dodatkowych, bardzo nieprzyjemnych zastrzyków - tak bardzo ich nie lubi, że nie wie, co teraz zrobić? Ma

bikini i z ponurym spojrzeniem zaczęła się zbliżać do ku nam wachlując rozłożystymi

Przysmaki Kuchni Greckiej

KROKIETY Z BAKŁAZANÓW

Danie dla 6 osób

Składniki:

- 1 kg bakłażanów
- 2 średnie ziemniaki
- 1 filiżanka utartego białego sera (fety)
- 1/2 filiżanki tartego żółtego sera
- 2 filiżanki bułki tartej
- 2 łyżki zielonej pietruszki (drobno pokrojonej)
- 1 łyżeczka gałki muszkatołowej
- 4 jajka
- 2 filiżanki margaryny
- sól
- pieprz

Sposób wykonania:

1. Do naczynia szklanego zaroodpornego wkładamy ziemniaki (w lupkach) i połowę ilości bakłażanów (w całości), pozostawiamy na około godzinę aby się smażyły w mocno nagrzanym piekarniku.
2. Następnie (kiedy wystygną) wsypujemy do miseczki pokrojone drobno obrane z łupy ziemniaki i bakłażany, solimy je, pieprzymy, posypujemy gałką muszkatołową, pietruszką, serami i żółtkami z jajek. Mieszamy dopóki nadzienie nie połączy się w jednolitą całość, potem wkładamy je do lodówki, aby się schłodziło.
3. Smażymy pozostałe bakłażany (pokrojone w cienkie plastry) na margarynie. Faszujemy je przygotowanym wcześniej nadzieniem



- wyciągnięty w między czasie z lodówki nakładając na brzeg plastra odpowiednią ilość nadzienia i zawijając go w rulon.
4. Gotowe rulony maczamy w ubitym jajku (2 jajka), obtaczając je następnie w bułce.
 5. Smażymy na rozgrzanej margarynie.

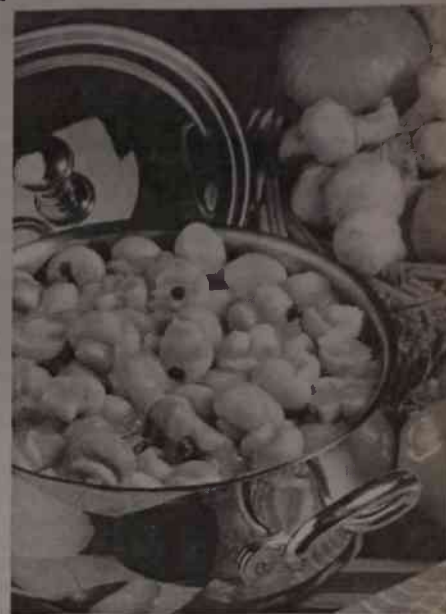
PIECZARKI STIFADO

(z dużą ilością cebuli)

Danie dla 6 osób

Składniki:

- 1 kilogram pieczarek
- 1/2 kg cebuli pokrojonej w plastry
- 2 czerwone pomidory drobno pokrojone
- 1 filiżanka octu winnego
- 2 ząbki czosnku
- 1 laska cynamonowa
- 1 listek laurowy
- gruby pieprz
- 1 1/2 filiżanki oleju
- sól



Sposób wykonania:

1. Podsmażamy w rondelku cebulę na złoty kolor z niewielką ilością oleju, przez kilka minut na średnim ogniu.
2. Wsypujemy pieczarki przekrojone na dwie części, smażymy, przez 5 minut ciągle mieszając.
3. Następnie dodajemy ocet, czosnek, pomidory, pieprz, sól, cynamon, listek laurowy, a w zależności od potrzeby wodę i pozostawiamy aby się gotowało przez mniej więcej 1 godzinę, uważając, żeby wywar nie wygotował się całkowicie.
4. Możemy podawać z usmażoną oddzielnie sztuką mięsa, lub jako oddzielną przystawkę.

MAKARON Z CIEŁĘCINĄ

(SPECJALNOŚĆ Z KIERKIRY)

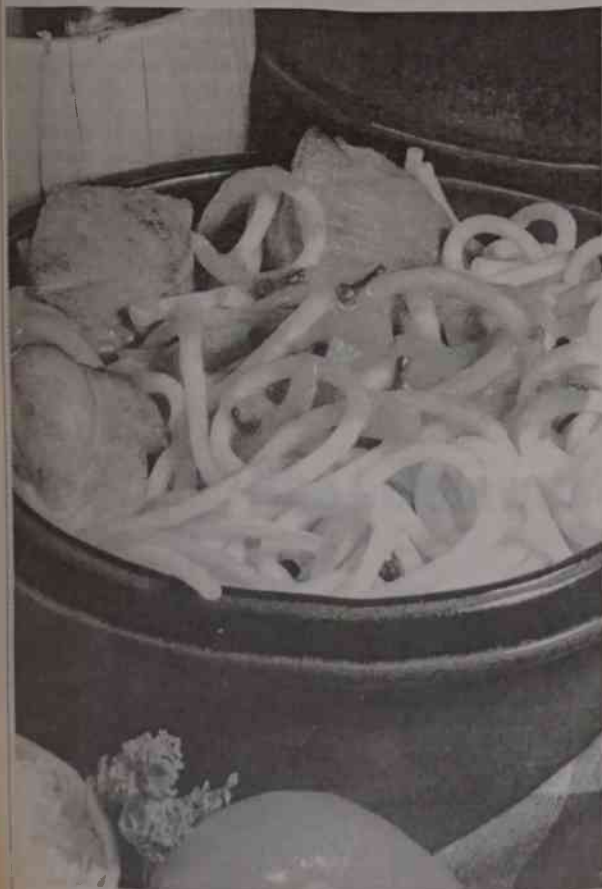
Danie dla 6 osób

Składniki:

- 1 kg cielęciny pokrojonej na drobne kawałki
- 2 cebule (drobno pokrojone)
- 2-3 pomidory (drobno pokrojone)
- 2-3 goździki
- 1 skórka pomarańczowa
- 1 szklanka czerwonego wina
- 1 kg makaronu grubego
- 1 filiżanka sera tartego
- 2 filiżanki margaryny
- sól
- pieprz

Sposób wykonania:

1. Wsypujemy do rondelka cebulę, dodajemy margarynę, zostawiamy do zarumienienia na kilka minut. W między czasie dodajemy pokrojone mięso, mieszamy i polewamy winem.
2. Następnie dodajemy pomidory, skórkę pomarańczową, goździki, sól, pieprz, w zależności od potrzeby wodę i pozostawiamy do zagotowania na 1 1/2 godz.
3. Do posolonej, gotującej wody wrzucamy makaron, kiedy będzie już wystarczająco miękki, odcędzamy i dodajemy później odrobinę margaryny.
4. Podajemy mięso z makaronem posypane tartym serem.



CIASTEczKA PISTACJOWE



Składniki:

- 1 1/2 filiżanki mąki
- 1 filiżanka cukru
- 4 jajka
- 1 filiżanka oleju
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 filiżanka orzechów pistacjowych drobno pokrojonych
- 1/2 filiżanki miodu
- 1 filiżanka tartych orzechów włoskich

Sposób wykonania:

1. Ubijamy mikserem cukier z jajkami przez 10 minut mniej więcej, następnie wsypujemy mąkę i wlewamy olej, mieszając aż do momentu kiedy ciasto będzie miało odpowiednio twardą konsystencję.
2. Mieszamy w miseczce miód, orzechy pistacjowe i orzechy włoskie.
3. Rozwałkujemy cienko ciasto, wykrawamy szklaneczką okrągłe kawałki i nadziewamy je za pomocą łyżeczki wcześniej przygotowanymi orzechami.
4. Składamy przez połowę w półksiężycy i smarujemy żółtkiem

5. Rozdzielamy w szklanym zaroodpornym, płytkim naczyniu specjalny papier nasączony olejem, po tym jak dodaliśmy do środka do ciasteczek olej.
6. Dekorujemy orzeszkami pistacjowymi.
7. Pieczemy w średnio nagrzanym piekarniku przez około 25-30 minut.
8. Podajemy zimne lub ciepłe, możemy posypać cukrem pudrem.

Życzymy smacznego!!!

Młodzi polscy siatkarze mistrzami świata

29.8. Al-Manama (PAP) - Polscy siatkarze zdobyli złoty medal mistrzostw świata juniorów, pokonując w finałowym meczu Brazylię 3:1 (15:11, 13:15, 15:3, 15:5).

"Wierzę w tych chłopów, to dobra i waleczna drużyna" - mówił przed odlotem reprezentacji do Bahrajnu, jej trener Ireneusz Mazur. Zespół grał bardzo dobrze od pierwszego do ostatniego meczu. W finale tylko do drugiego seta można było mieć wątpliwości co do końcowego rezultatu. W dwóch następnych ton rywalizacji na parkiecie nadawali polscy siatkarze.

Siatkarze mieli bardzo mało czasu na świętowanie sukcesu na miejscu. Musieli z hali szybko jechać do hotelu, jeszcze szybciej pakować się i natychmiast na lotnisko. Na Okęciu są spodziewani w sobotę, 30 sierpnia, o godz. 10.50

W Bahrajnie grali: Krzysztof Ignaczak (Chelmiec Wałbrzych), Robert Szczerbaniuk (SMS Rzeszów), Piotr Gruszka (Yawal AZS Częstochowa), Marcin Prus (SMS Rzeszów), Dawid Murek (Yawal AZS Częstochowa), Radosław Wnuk (SMS Rzeszów), Paweł Papke (Mostostal Kędzierzyn Koźle), Grzegorz Szymański (SMS Rzeszów), Sebastian Świdwierski (Stilon Gorzów), Łukasz Kruk (Solo Morze Szczecin), Michał Chadala (Yawal AZS Częstochowa), Paweł Zagumny (Czarni Radom) - podane zostały te kluby, w jakich zawodnicy grali w minionym sezonie.

Marzenia spełniają się

Eryk Lenkiewicz, prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, bardzo się wzruszył, gdy dotarła do niego informacja o sukcesie reprezentacji juniorów w Bahrajnie.

- Spełniło się nasze kolejne marzenie - powiedział. - Najpierw bardzo chcieliśmy utworzyć Szkołę Mistrzostwa Sportowego. Od dwóch lat są takie - dla dziewcząt w Sosnowcu i w Rzeszowie dla chłopów. Gdy już młodzi ludzie mogli się w jednym miejscu uczyć i trenować, to zaczęliśmy po cichu marzyć o chociażby najskromniejszych sukcesach. Pierwszym takim osiągnięciem był brązowy medal kadetów w mistrzostwach Europy. Przed rokiem juniorzy już nie mieli sobie równych w Europie, a juniorki zdobyły brązowy medal.

- W tym roku wychowankowie Szkół Mistrzostwa Sportowego już po raz trzeci stanęli na podium.

- W marcu na Słowacji kadetki i kadeci zdobyli brązowe medale mistrzostw Europy. Piątego września w Gdansk rozpoczyna się mistrzostwa świata junierek. Nie ukrywam, że liczymy na dobry występ polskiego zespołu.

- Jakie są następne marzenia?

- Sukcesy w kategorii seniorów. (PAP)

Rzym faworytem londyńskich firm bukmacherskich

30.8. Londyn - Stolica Włoch, Rzym jest faworytem londyńskich firm bukacherskich w "wyścigu" o letnie igrzyska olimpijskie 2004 r. Ten, kto postawi na zwycięstwo "wiecznego miasta" w rywalizacji o igrzyska-2004 nie tylko nie zarobi ani funta, ale straci pieniądze. Znana firma Ladbrokes przyjmuje następujące zakłady na Rzym 4-6, Ateny 11-4, Kapsztad 6-2, Sztokholm 6-1, Buenos Aires 16-1, Inna firma - William Hill. Rzym 4-5, Kapsztad 11-8, Ateny 7-2, Sztokholm 9-1, Buenos Aires 80-1. Jak z tego wynika, jeśli ktoś zaryzykuje pieniądze w kantorze Williama Hilla, stawiając na Buenos Aires może zarobić "krocie", ponieważ za jednego funta otrzyma aż 80

Miłosz Grajewski mistrzem świata juniorów w cyklotrialu

31.8. Itadori/Japonia - Miłosz Grajewski (Celuloza Świecie nad Wisłą) zdobył w japońskiej miejscowości Itadori tytuł mistrza świata juniorów w cyklotrialu. Polak zwyciężył w piątej, finałowej rundzie. Miłą niespodzianką sprawił Jan Chmielewski z Krakowa. Zawodnik Automotoklubu Śląskiego, jeżdzący w barwach grupy Red Bull-RMF, w łącznej punktacji mistrzostw zajął czwarte miejsce w kategorii "minime" (juniorzy młodszy). W ostatnim wyścigu w Itadori był piąty. Złoty medal wywalczył Hiszpan Lezeta.

Reprezentujący barwy polskiej grupy Red Bull-RMF Słowak Martin Mihał uplasował się w gronie seniorów na czwartej pozycji.

- To mój największy sukces - powiedział Miłosz Grajewski. - Startowałem w czterech spośród pięciu eliminacji, a do końcowej klasyfikacji zaliczono wyniki z trzech. W sumie zwyciężyłem w trzech imprezach. W 1994 roku byłem wicemistrzem świata w kategorii "minime", tej, w której czwarte miejsce zajął tu, w Itadori Jan Chmielewski.

- U progu sezonu moim największym marzeniem było "wejście" do czolowej "dziesiątki" - powiedział Jan Chmielewski. - Byłem bardzo blisko brązowego medalu, ale po wyczerpującej podróży, zmianie strefy czasowej oraz infekcji przewodu pokarmowego, zabrakło mi sił. Jan Chmielewski, który sprawił ogromną niespodziankę czwartą lokatą, ma 14 lat, rozpoczyna teraz naukę w ósmej klasie Szkoły Podstawowej nr 112 w Krakowie. Cyklotrial uprawia od czterech lat. (PAP)

Udinese rywalem Widzewa Łódź

29.8. Warszawa - Przeciwnikiem Widzewa Łódź w pierwszej rundzie piłkarskiego Pucharu UEFA będzie włoski klub Udinese. Pierwszy mecz zostanie rozegrany 18 września w Łodzi, rewanż - 30 września w Udine.

W sezonie 1996/97 Udinese zajęło piąte miejsce w Serie A, ustępując tylko tak renomowanemu zespołowi, jak Juventus Parma. Inter i Lazio. Piłkarze z Udine wygrali 15 meczów (w tym z Juventusem i Parmą), dziewięć remisowali, a przegrali dziesięć (słowniek bramek 53:41). (PAP)

1.liga piłkarska - opis

Stomil - Widzew 0:1

"Widzew był dziś mocniejszy, lepszy" - stwierdził po meczu w Olsztynie trener Stomilu Dariusz Janowski. Mimo środowego pojedynku w Lidze Mistrzów z Parmą piłkarze aktualnych mistrzów Polski pokazali nadzwyczajną kondycję. Przeważali przez całe spotkanie i wygrali zasłużenie.

Już w 8 min. dobrze dysponowany Maciej Terlecki po podaniu stopera Widzewa Tomasa Łapińskiego mógł strzelić gola. Jednak w ekwilibrystyczny sposób olsztyński bramkarz przerzucił piłkę nad poprzeczką. Gospodarze mogli zdobyć gola w 34 min. po rajdzie Arkadiusza Klimka. Olsztyński napastnik minął trzech obrońców Widzewa i znalazł się w sytuacji sam na sam z Arkadiuszem Onyszko. Jednak fatalnie przestrelał wysoko nad poprzeczką bramki Widzewa. W dwie minuty później w rewanżu kilkudziesięciometrowy rajd na olsztyńską bramkę przeprowadził Łapiński. Jednak jego mocny strzał spoza linii pola karnego obronił Wytupski. Kolejna akcja przyniosła Widzewowi zwycięskiego, jak się później okazało, gola. Siadaczka mocno podał z wolnego, piłka minęła olsztyńskich piłkarzy, a naddiejącego Daniel Bogusz strzelił tuż przy prawym słupku nie dając szans bramkarzowi Stomilu.

Po przerwie Widzew nadal przeważał, ale łódzcy piłkarze grali bardzo nieskutecznie. Kilka minut po wejściu na boisko Piotr Szarpak mógł podwyższyć wynik. Po podaniu Andrzeja Kobylańskiego był 6 metrów przed bramkarzem Stomilu i strzelił wprost w niego. Kwadrans później bardzo aktywny w całym spotkaniu Marcin Zajac z 8 metrów fatalnie przestrelał ponad olsztyńską bramką, choć nie atakował go żaden z obrońców Stomilu. Na 5 min. przed zakończeniem spotkania olsztyńscy piłkarze za sprawą Jacka Ptuciennika mogli zmienić losy spotkania. Po jego strzale Onyszko miał kłopoty z opanowaniem piłki, wypuścił ją przed siebie, ale nie zdolał dojść do niej żaden z olsztyńskich obrońców.

Na pomocniczej konferencji prasowej trener Widzewa Franciszek Smuda potwierdził, że na poniedziałkowym treningu pojawił się w Łodzi Roman Kosecki. Komentując wynik losowania w Pucharze UEFA Smuda powiedział: - Udinese jest jedynym zespołem który w lidze włoskiej dwukrotnie wygrał z Parmą. To wystarczy za cały komentarz.

Amica - Groclin 0:1

10 złotych kartek i dwie czerwone to bilans pierwszego w historii tych klubów meczu w ekstraklasie dwóch drużyn z kilkunastotysięcznych miejscowości Wielkopolski. Od 57 min. obydwa zespoły grały w dziesiątkę. W 43 min. drugą żółtą kartkę za niesportowe zachowanie (utrudnianie wybiecia autu przez rywala) otrzymał Gąbiedawa. Kilkanaście minut po

przerwie także żółtą kartkę za faul na przeciwniku otrzymał Wodkiewicz. Mecz zakończył się dość nieoczekiwanie zwycięstwem gości.

Prawie przez 90 minut ogromną przewagę mieli gospodarze. Zwłaszcza pierwsza połowa spotkania mogła podobać się publiczności. Piłkarze Amiki grali szybko, dokładnie, stwarzając wiele zagrożeń pod bramką Fajfery. Ten 38-letni zawodnik Dyskoboli rozegrał kapitalny mecz i był najlepszym na boisku. Kilkrotnie uchronił swoją drużynę od utraty bramki. Okazje mieli je strzelić m.in. Siara, Kasperski, Sokolowski. Między 26-31 min. meczu gospodarze przeprowadzili kilka udanych akcji, ale niestety skuteczność nie była ich najmocniejszą stroną.

Po przerwie także Amica przeważała, ale już nie grała tak dynamicznie. Rywalie przeprowadzili w drugiej połowie zaledwie dwie akcje i w tej ostatniej po kontrataku zdobyli zwycięską bramkę. Strzelił ją 32-letni Araszkiwicz, którego kibice wcześniej przezywali z trybun "staruszkami". On nie zrażony tym zachował się jak profesor i 5 min przed końcem nie zmatnował kapitalnego podania Więzika. Wyprzedał obrońców Amiki i z prawej strony pokonał Strzyżyńskiego.

GKS - Polonia 1:1

Na błotnistym i grząskim boisku przyszło się zmagać w sobotni wieczór piłkarzom katowickiego GKS-u i Polonii Warszawa. Padający od piątku bez przerwy deszcz odstraszył część kibiców, a ci którzy przyszli na stadion przy Bukowej nie mieli wielu powodów do zadowolenia. Mecz był bystry, chaotyczny, z ogromną ilością niecelnych podań z obu stron.

Pierwszą składną akcją przeprowadził gospodarze w 11 min. i zakończyła się ona golem. Nie pilnowany z lewej strony Ledwon dośrodkował na pole karne gola, a Moskal głową umieścił piłkę w siatce. Poloniści od razu przystąpili do odrabiania strat. W 17 min. groźnie z bliska główkował Mikulenas, Łucik obronił z najwyższym trudem. Zawodnicy obu zespołów nie stwarzali podbramkowych okazji, a jedyną "ciekawostką" dla widzów było pęknięcie piłki po starciu Pawłaka z Ledwonem. Tuż przed przerwą, po rzucie rożnym Michała Żewłakowa Bąk posłał piłkę głową tuż przy słupku i Łucik nie miał szans na obronę.

Po zmianie stron nadal niewiele ciekawego działo się na boisku. Bliżsi zdobyli zwycięskie bramki byli goście. W 63 min. Mikulenas minimalnie chybił z kilku metrów po podaniu Jalochoy. W 80. Gołaszewski strzelił z linii pola karnego, ale Łucik zdolał obronić. Najlepszą okazję do zdobycia bramki dla Katowic miał w 89. min. Moskal, który będąc sam na sam z Wojdygą nie potrafił pokonać z kilkunastu metrów bramkarza gości.

Vicenza rywalem Legii

29.8. Warszawa - Vicenza będzie rywalem Legii Daewoo Warszawa w 1. rundzie rozgrywek piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 18 września na boisku rywali, rewanż 2 października na Stadionie Wojska Polskiego.

Vicenza 23 sierpnia spotkała się w meczu o Superpuchar Włoch z Juventusem, przegrywając w Turynie 0:3. Vicenza grała wówczas w składzie: Brivio - Viviani, Stovini, Canalis, Coco - Schenardi, Di Carlo, Baronio (Zauli 69), Ambrosini, Ambroselli (Beghetto, 81) - Luiso (Otero, 75).

- Zdobyć Pucharu Włoch jest najlepszą rekomendacją dla klubu. Vicenza wyróżniła kilka markowych drużyn - powiedział rzecznik Legii Daewoo, Kazimierz Marcinek. Oczywiście ten fakt niczego nie przesądza.

W piątek piłkarze Legii Daewoo spotkali się na treningu o godz. 10.30. W najbliższą niedzielę grają w własnym boisku mecz ligowy z Ruchem Chorzów (początek o 19.00).

Zawodnicy nie czekali w klubie na wynik losowania, po zajęciach rozjechali się do domów. powiedział dyrektor klubu Władysław Stachurski. - Z kim zagrają w pierwszej rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów dowiedzą się na pewno w drodze z anisów w Krakowie. Ja nigdy nie bawię się w prognozy, ale być może zawodnicy mieli własną "listę życzeń". Jednak o tym ten temat nie wiadomo. Rywal jest ciekawy, trzeba będzie tak zagrać, żeby być lepszym od przeciwnika.

W najbliższą niedzielę - w inauguracyjnej kolejce Serie A - Vicenza zagra w wyjazdowym meczu z Sampdorią Genoa. (PAP)

INFORMACJA W GRECJI - ATENY - tel.20 14 602

WALDEK TRAVEL
ATENY - POLSKA - ATENY
WYJAZDY Z POLSKI
WYJAZDY Z GRECJI

004886/184 067	9.09 23.09 7.10 21.10
BIALYSTOK	17.09 1.10 15.10 29.10

004887/517 177

ANGIELSKI
42 000 miesięcznie
DOROSŁYCH
NACISK NA KOMWERSACJĘ

CITY OF ATHENS
Ofertuje najtańsze bilety do:
- Kanady - Polski
- wszystkich krajów świata
OMONIA, EFPOLIDOS 2
Tel. 32 47 477 32 47 557

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIECIE
Tel. 10 42 424

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 06.09

godzina 18.00 Star Channel "Nimfy" - amerykański film obyczajowy z Tatum O'Neil i Cristen Mac Nicol w rolach głównych. Dwie 15-letnie przyjaciółki wyjeżdżają na wakacje i zakładają się, która z nich jako pierwsza straci cnotę. I zaczyna się pościg za mężczyznami.

sobota 06.09

godzina 23.30 Star Channel "Napad po włosku" - amerykański film sensacyjny. Charly Kroker wychodzi z więzienia po dwuletnim wyroku. Odszukuje wdowę po swoim przyjacielu i wspólnie planują napad na sposób włoski.

sobota 06.09

godzina 21.00 Et-1 "Miss Europy 1997" - transmisja bezpośrednia z wyborów najpiękniejszej dziewczyny Europy. W konkursie biorą udział 43 kandydatki, które zostaną ocenione przez 14 osób zasiadających w jury.

sobota 06.09

godzina 01.30 Star Channel "Fan" - znana aktorka przeżywa osobisty dramat w chwili, kiedy nieznamy mężczyzna zaczyna ją prześladować. Czyżby robił to z miłości? Thriller produkcji amerykańskiej.

niedziela 07.09

godzina 23.00 Star Channel "Szczęśliwe dni" - amerykański film obyczajowy z Richardem Geerem i Brouck Adams w rolach głównych. Film uznany za arcydzieło kina przez najbardziej cenionych krytyków filmowych. Billy i jego dwie "siostry" podejmują pracę na farmie, której właściciel zakochuje się w jednej z dziewcząt. Wkrótce zostaje ona jego żoną. Billy zakochany w wyimaginowanej "siostrze" przeżywa osobisty dramat.

niedziela 07.09

godzina 23.15 Antenna-1 "Zwariowana paczka" - komedia produkcji amerykańskiej z Johnem Malkowitem w roli głównej. "Dojrzałość nie zawsze przychodzi z wiekiem, niektórzy ludzie nie dorastają nigdy" - jest to centralny temat tego obrazu. Paczka starych przyjaciół spytka się ponownie po wielu latach. Z jakiego powodu? Jeden z nich żeni się.

poniedziałek 08.09

godzina 18.10 Star Channel "Moje urodziny" - komedia produkcji amerykańskiej. Życie 16-letniej Samanty nie ustane jest różami. Rodzice nie interesują się jej losem, zmęczona jest nadopiekuńczością swych dziadków. Zakochuje się w chłopaku, który nie wie o jej istnieniu. Aż do dnia, kiedy postanawia wyprawić swoje 16 urodziny. Jej życie zmienia się diametralnie.

wtorek 09.09

godzina 01.00 Star Channel "Żenię mego tatę" - Pewien muzyk próbuje przekonać swoją narzeczoną, że nie powinna wyjść za mąż za innego milionera. Film otrzymał nagrodę Oscara za najlepszą piosenkę, a Luis Armstrong i Dorothy Lamour odgrywają drobne role w tym musicalu produkcji amerykańskiej.

środa 10.09

godzina 22.30 Star Channel "Remo: bezbronny i niebezpieczny" - amerykański film sensacyjny. Remo, który bez własnej wiedzy "umiera" dla świata poddany zostaje operacji plastycznej. Został wytypowany bowiem przez tajną policję do wykonania specjalnego zadania.

czwartek 11.09

godzina 21.30 Skay "Następnego dnia" - thriller obyczajowy produkcji amerykańskiej, w którym główną rolę odgrywa Jane Fonda. Życie Aleksa zdawało się iść zmiernie ku końcowi. Jedynym sposobem na zapomnienie jest alkohol, po którym czuje się świetnie, ponieważ nic nie pamięta. Aż do pewnego dnia, kiedy budzi się w łóżku z zamordowanym nieznanym mężczyzną. Postanawia dowiedzieć się czy ktoś wpłacił ją w morderstwo, czy sama jest sprawczynią śmierci nieznanego.

czwartek 11.09

godzina 23.00 Et-1 "W cieniu księżycy" - dramat obyczajowy produkcji brytyjskiej w reżyserii Jerzego Skolimowskiego. Trzej Polacy wyjeżdżają do Anglii w celach zarobkowych. Tylko jeden z nich mówi po angielsku. Podejmują pracę w willi swego bogatego rodaka. Jednak podczas ich nieobecności w Polsce 13 grudnia 1981 roku wybuchł stan wojenny. Tylko Nowak dowiaduje się zupełnie przypadkowo o zaistniałym problemie, jednak nie informuje swoich kolegów.

piątek 12.09

godzina 18.10 Star Channel "Breakfast club" - dramat produkcji amerykańskiej. Pięciu uczniów szkoły średniej zostaje ukaranych przez dyrektora. Mają spędzić całą sobotę w bibliotece szkolnej. Uczniowie nie znają się. Pomimo tego dochodzą do wniosku, że są bardzo do siebie podobni.

piątek 12.09

godzina 00.30 Star Channel "Wyznanie pewnej kobiety" - amerykański film biograficzny. Historia alkoholiczki, która adoptuje małą dziewczynkę tylko po to, by móc się nad nią znieść. Film oparty jest na podstawie znanej powieści Cristen Krooford, adaptowanej córki Joan Krooford.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

OUR TENSES - REVISION
(for tenses - rewyżyn)
Cztery czasy - powtórka

LESSON 36
(lesyn terty siks)

Ponieważ poznaliśmy już kilka angielskich czasów, należałoby je teraz solidnie ugruntować. W związku z tym w najbliższych lekcjach będziemy do nich powracać w najróżniejszych tekstach i dialogach - rozszerzając równocześnie słownictwo. Zaczniemy od monologu Pani Wilson na temat jej codziennych czynności.

1 MRS. WILSON: HELLO DEAR FRIENDS. THIS IS MRS. WILSON. IT IS MONDAY EVENING AND I AM IN THE DINING-ROOM IN MY HOUSE IN GLYFADA.

(mysys lilsyn: helou djer frenods, dys is mysys lilsyn, it is mandej inwin end aj em in de dajning rum in maj haus in glyfada)

Pani Wilson: Cześć drodzy przyjaciele. Tutaj pani Wilson. Jest poniedziałek wieczorem i ja jestem w jadalni w moim domu na Glyfadzie.

2 MR. WILSON I JANE ARE IN THE KITCHEN.

(mysta lilsyn end dzejn ar in de kyczyn)

Pan Wilson i Dzejn są w kuchni.

3 THIS MORNING I WENT TO MY OFFICE IN ATHENS.

(dys morning aj ient tu maj ofis in Atens)

Tego ranka poszłam do mojego biura w Atenach.

4 BETWEEN HALF PAST SEVEN AND EIGHT O'CLOCK THIS MORNING I HAD MY BREAKFAST WITH MY HUSBAND.

(bitin half past sewen end ejt oklok dys morning aj hed my brekfest lit maj hasbend)

Pomiędzy wpół do ósmej a ósmą tego ranka zjadłam śniadanie z moim mężem.

5 THEN I WENT TO THE STATION TO GLYFADA.

(den aj ient tu de stejszyn tu Glyfada)

Wzięłam autobus i byłam w moim biurze w Atenach o dziesiątej.

6 THIS MORNING I WAS EARLY.

(dys morning aj tas erly)

Tego ranka byłam wcześniej.

7 THERE WAS A BUS AT NINE O'CLOCK.

(der tas e bas et najn oklok)

Autobus był o dziewiątej.

8 I TOOK THAT BUS AND I WAS IN MY OFFICE IN ATHENS AT TEN O'CLOCK.

(aj tuk dat bas end aj los in maj ofis in Atens et ten oklok)

Wzięłam ten autobus i byłam w moim biurze w Atenach o dziesiątej.

9 MY SECRETARY WAS IN THE OFFICE BEFORE ME.

(maj sekretary los in de ofis bifer mi)

Moja sekretarka była w biurze przede mną.

10 I WENT TO HER ROOM.

(aj ient tu her rum)

Weszłam do jej pokoju.

11 SHE SAID: "GOOD MORNING MRS. WILSON. YOUR PAPIERS ARE ON THE DESK IN YOUR ROOM."

(szi sed gud moning mymys lilsyn, jor pejpers ar on de desk in jor rum)

Ona powiedziała: Dzień Dobry pani Wilson. Pani gazety są na biurku w pani pokoju.

12 I SAID: "THANK YOU, MISS SIMON". THEN I WENT INTO MY ROOM.

(aj sed tenk ju mys sajmon, den aj lent into maj rum)

Powiedziałam: Dziękuję panno Simon. Potem weszłam do mojego pokoju.

13 MY ROOM IS BIG. THERE IS A BIG DESK WITH TWO TELEPHONES ON IT.

(maj rum is big, der is e big desk lit tu telefouns on it)

Mój pokój jest duży. Tam jest duże biurko z dwoma telefonami.

14 THERE ARE FOUR OFFICE CHAIRS AND TWO CUPBOARDS.

(der ar for ofis czears end tu kapberds)

Tam są cztery biurowe krzesła i dwie szafy.

15 THERE ARE SOME PICTURES AND A BIG MAP OF ATHENS.

(der ar sam pikczers end e big map of atens)

Tam jest parę obrazów i duża mapa Aten.

16 FROM HALF PAST TEN TO ELEVEN O'CLOCK I READ MY PAPERS.

(from half past ten tu ilewen oklok aj red maj pejpers)

Od wpół do jedenastej do jedenastej czytałam gazety.

17 AT HALF PAST ELEVEN CAME MR. BLACK AND WE HAVE OUR LUNCH TOGETHER.

(et laf past ilewen kejm mysta biek end li hew aler lancz tugeder)

O wpół do dwunastej przyszedł pan Black i zjedliśmy razem lunch (drugie śniadanie).

18 THEN MR. BLACK TOOK ME TO HIS NEW FACTORY.

(den mysta biek tuk mi tu his nju faktory)

Potem pan Black zabrał mnie do jego nowej fabryki.

19 I WAS THERE TWO HOURS, BECAUSE IT IS VERY BIG.

(aj tas der tu wers, bikos it is very big)

Byłam tam dwie godziny, ponieważ jest bardzo duża.

20 THEN I WENT TO THE STATION.

(den aj lent tu de stejszyn)

Następnie poszłam na przystanek.

21 AND HERE I AM.

(end hijer aj em)

No i jestem.

22 AT SEVEN O'CLOCK EVENING WE WILL HAVE DINNER.

(et sewen oklok ewning li lil hew diner tugeder)

O siódmej wieczorem zjemy obiad.

23 GOODBYE MY FRIENDS.

(gud baj may frends)

Do widzenia przyjaciele.

Postaramy się teraz rozróżnić, w jakim czasie są napisane poszczególne zdania.

A więc zdanie 1 - Simple Present - terażniejszy. Podobnie jest w zdaniu 2. Natomiast 3 zdanie jest w czasie Simple Past - przeszły, ponieważ występuje czasownik "went" (lent) - co jest formą przeszłą od czasownika "go" (gou) - iść. Podobnie jest w zdaniu 4, gdzie występuje forma przeszła czasownika mieć - have (hew) - had (hed) - miałam. Zdanie 5, 6, 7 to również czas Simple Past - przeszły ze względu na formy przeszle czasownika went (lent) - poszłam i was (fos) - byłam.

Zdanie 8 to również czas przeszły ze względu na czasownik nieregularny take-took (tejk-tuk) - wziąć. W zdaniu 9 występuje forma przeszła czasownika być - was (fos) - byłam, a więc jest to również czas przeszły - Simple Past. W zdaniu 10 jest podobnie, gdyż występuje forma przeszła czasownika iść - went (lent) - poszłam.

Zdanie 11 i 12 jest również w czasie Simple Past - przeszłym, gdyż występuje forma przeszła czasownika say (sej) - powiedział: said (sed) - powiedziałem.

W zdaniu 13, 14 i 15 występuje natomiast czas Simple Present - terażniejszy, gdyż rozmówca mówi co jest teraz w jego biurze. W zdaniu 16 ponownie występuje czas Simple Past - przeszły, gdyż mamy tutaj formę przeszłą czasownika nieregularnego read (rid) - czytać. Formą przeszłą jest read (red) - czytałam. Uwaga na wymowę - ten czasownik w formie przeszłej wymawiamy (red), a nie (rid) jak w formie terażniejszej.

Zdanie 17 to również czas Simple Past ze względu na czasownik came (kejm) - przyszedł (patrz trzy formy czasowników w słowniczku poniżej).

W zdaniu 18 również występuje czas Simple Past ze względu na czasownik took (tuk) - wzięłam (patrz: 3 formy w słowniczku).

Zdanie 19 to także czas Simple Past ponieważ występuje czasownik was (fos) - byłam.

W 20 zdaniu jest podobnie ze względu na czasownik went (lent) - poszłam. Zdanie 21 to jest już czas Simple Present - terażniejszy - I am (aj em) - jestem (teraz).

Zdanie 22 jest w czasie Simple Future - przyszyłam, bo występuje tam słówko will (hil) - we will have (fi lil hew) - będziemy mieli / dopiero będziemy mieli).

I ostatnie zdanie jest w czasie Simple Present.

Myślę, że w miarę szczegółowo rozpatrzyliśmy powyższy tekst, co pozwoli na zrozumienie i rozróżnienie poszczególnych angielskich czasów.

Oczywiście nie jest to wystarczające i dlatego w kolejnych lekcjach będziemy w dalszym ciągu utrzymywać niektóre zagadnienia gramatyczne, dbając jednocześnie o rozszerzenie słownictwa.

VOCABULARY

DEAR (djer) - drogi, kochany

WENT (lent) - poszłam

GO-WENT-GONE (gou-lent-gon) - iść

OFFICE (ofis) - biuro

BETWEEN (bitlin) - pomiędzy

HAD (hed) - miałam

HAVE-HAD-HAD (hew-hed-hed) - mieć

HUSBAND (hasbend) - mąż

WAS (fos) - byłam

BE-WAS, WERE-BEEN (bi-los be-bin) - być

EARLY (erly) - wcześniej

BEFORE (bifer) - przed

DESK (desk) - biurko

SAY-SAID-SAID (sej-sed-sed) - powiedzieć

INTO (intu) - do (środek)

THERE ARE (der ar) - tam są

THERE IS (der is) - tam jest

CHAIR (czea) - krzesło

CUPBOARD (kapbet) - szafa

READ-READ-READ (rd-red-red) - czytać

COME-CAME-COME (kam-kejm-kam) - przychodzić

TOGETHER (tugeda) - razem

TAKE-TOOK-TAKEN (tejk-tuk-tejken) - brać

FACTORY (faktory) - fabryka

STATION (stejszyn) - stacja (również czasami przystanek autobusowy, jednak zasadniczo przystanek autobusowy to BUS STOP (bas stop))

Przygotował

Tania

Lektor języka angielskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax 69 25 969.

Pan Andrzej Marciniak z Elku proszony jest o pilny kontakt tel. 0223/24 763

Potrzebna komunikatywna dziewczyna do pracy w gabinecie kosmetycznym (2 godz dziennie) ze znajomością języka rosyjskiego tel. 20 15 588, 65 16 574

Potrzebna młoda uczciwa pani lubiąca dzieci do prowadzenia domu polskiego (dzieci w wieku 7-10 lat), praca na mieszkaniu - Kifisia tel. 80.17.075; 094/54 69 84

Sprzedam suknię ślubną z krótkim rękawem w cenie 70000 drch tel.094 74 21 55 dzwonić w godz. 10.00-22.00

Do wynajęcia pokój w 2-pokojowym mieszkaniu dla dziewczyny lub małżeństwa tel. 094/62.85.01

Poszukuję pracy dochodzącej na 3 dni tel. 95 11 979 od 19.00

Poszukuję technika ceramika (bezpłatny pokój z wyżywieniem) Korynt tel. 094/714 326 prosić po grecku Janiego

24-letnia dziewczyna (dobra zn. j. greckiego) poszukuje pracy dochodzącej w dowolnych godzinach tel. 094/739.760

Do wynajęcia 2-pokojowe kompletnie umeblowane mieszkanie w dzielnicy Paleo Falro czynsz 55,000 tel. 93.00.691 po 20.00

Potrzebne dwie dziewczyny dobrze szyczące tel. 75.16.413

Sprzedam nową suknię ślubną rozmiar medium; cena do uzgodnienia tel. 95.88.072

Sprzedam samochód Ford Sierra 2000 poj. 1984r. na polskich numerach, cena 720,000 drachm tel. 0752/29 293 po 19.00

Potrzebna garsoniera lub samodzielny pokój dla dwóch bezkonfliktowych pań w okolicach pl. Koliaczu (Patision) tel. 22 333 95

Kobieta przyjmie spokojną panią na garsonierę z tel. tel. 92 44 187 po 20.00

Sprzedam polski video-klub po atrakcyjnej cenie tel. 82.26.937 Piotr

Praca dla dziewczyny znającej się na rysunku technicznym (branza budowlana) ze podstawową znajomością greckiego lub angielskiego tel. 22.333.95

Sprzedam komputer IBM Aptive 8 MB/ RAM, monitor 15 cali kolor, CD; karta dźwiękowa, karta graficzna DOS 6.2; Windows 95 (po polsku) drukarka Epson, joystick, programy tel. 093/67.56.49

Sprzedam motor Jamaha 1993r. 150 000 cena tel. 093/77.09.29

Do sprzedania Audi Qatro 1987r i Ford Sierra 1985r tel. 093/67.92.33

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie w dzielnicy Ano Patisia blisko stacji metra, tel. 56.17.439 do 15.00; 41.38.012 po 18.00 po grecku prosić p. Lefterisa

Sprzedam telefon komórkowy na kartę (50,000 drachm); tel. 64.57.649 po 17.00

Potrzebna dziewczyna do szycia na maszynach przemysłowych tel. 38.19.901 Ewa

Sprzedam duży stół drewniany + 4 krzesła w cenie 15 000 drch. Tel. 094 74 21 55

Potrzebne dziewczyny do pracy w tawernie (kelnerka i kucharka) tel. 86.74.429 w godz. 12.00-17.00

Poszukuję pracowników do promocji międzynarodowej firmy kosmetycznej (nie jest potrzebny kapitał tylko wolny czas), wymagana b. dobra znajomość j. greckiego i angielskiego tel. 57 56 537

Potrzebna dziewczyna do pracy na mieszkaniu ze znajomością j. greckiego tel. 98.10.149 p. Marina

Sprzedam suknię ślubną na wzrost 165/170 cm; cena do uzgodnienia tel. 093/

68 32 79

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 76.23.009 wysoka jakość, przewóz do ślubów, chrztów

Chcesz poznać swoją przyszłość? Szukasz dobrej wróżki, astrologa, jasnowidza - medium? Zadzwoń tel. 98.29.038 w godz. 14-18

Sprzedam samochód Subaru 4x4, kombi, 1800 cm3, 1986 r/p, 650 000 drchm, tel 094 76 32 23,

Lekcje i korepetycje z języka angielskiego, tel. grzesznościwoy 64 50 859 - Katarzyna w godz. 9.30-17.00

Montaż anten satelitarnych, tel. 093 686301

Stary Disco Club Akropol zaprasza piątek, sobota, niedziela od 20.00, gra zespół muzyczny "Tequila Brothers" ul. Karolu 8, tel. 5245704, bezpłatny wstęp dla pierwszych dziesięciu dziewczyn.

Sprzedam smococh Mitsubishi Colt (1983) 1300 cm3, 400 000 drchm, tel. 094 76 32 23,

Waldek Travel, Polska - Ateny - Polska, inf. w Atenach 20 14 602; inf w Polsce: Łomża (004886) 184067, Białystok (004887) 517177, Wyjazdy z Grecji w dniach: 17.09, 1.10, 15.10, 29.10. Wyjazdy z Polski: 9.09, 23.09, 7.10, 21.10, Zapraszamy

Szukam dziewczyny do pracy z mieszkaniem, wynagrodzenie miesięczne 100 000 drachm, tel. 8953008

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Dnia 25.09.97 w teatrze Veiku przy ul. Veiku (dzielnica Galaci) odbędzie się **Koncert na Rzecz Ofiar Powodzi z którego dochód w całości przeznaczony zostanie dla osób poszkodowanych podczas powodzi w Polsce.** Koncert, przygotowywany pod patronatem Ambasady RP w Atenach, organizowany będzie przez Społeczny Komitet Artystów (cena biletu wynosi 2000 drachm).

Informacje: Ambasada RP w Atenach tel. 67.78.260-61 - II sekretarz Paweł Krupka

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej - Biuro Rady Handlowego uprzejmie informuje, że

MARIANOWI z okazji urodzin zdrowia, szczęścia oraz spełnienia najskrytszych marzeń życzą Milenka, Beata i Iwona

Dla **BEATY** z okazji imienin **wszystkiego najlepszego** zdrowia, pomyślności oraz powodzenia w życiu osobistym życzą Rodzice z Milenką

organizuje stoisko informacyjno - promocyjne na 622 - gich Międzynarodowych Targach Handlowych T. I. F. '97, odbywających się w Salonikach od dn. 06.09.97r. do dn. 15.09.97r. Wystawiane materiały, katalogi, wydawnictwa, plakaty, prezentowane filmy mają na celu promocję polskiej gospodarki w skali macro i micro, prezentując polskich producentów, eksporterów, importerów, propozycje współpracy regionalnej. Pracownicy BRH obsługujący stoisko, będą udzielali wszelkich informacji n/t możliwości współpracy z Polską: "Polska Twoim Partnerem Gospodarczym" - to hasło naszego stoiska.

W dniu 09.09.97 (wtorek) o godz. 11.00 na stoisku BRH, odbędzie się konferencja prasowa - TV Rady Handlowego informująca o rozwoju i stanie gospodarczej współpracy polsko - greckiej, planowanych przedsięwzięć promocyjnych oraz o rozwoju gospodarki polskiej, głównie w aspekcie handlu zagranicznego.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy bardzo serdecznie do odwiedzenia polskiego stoiska: Pawilon Nr 2 Stoiska 8A.

Ateny 28.08.97r

Ewa Dolińska, Radca Handlowy

REGULARNE PRZEJAZDY POLSKA - GRECJA - POLSKA ADAM TOURS

Jeździmy przez: Czechy, Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce 0048 - 17-22 16 693 kom. 094 52 65 45

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

informator KA

SERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA telewizorów kolorowych kamer video MONTAŻ ANTEN CD HI-FI SATELITARNYCH Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa TV, VIDEO, CD, itp. Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe tel. 74 80 237 - Jacek

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
montaż telegazety naprawa TV, CD, VIDEO
tel. 88 21 316 - Darek

WYPOŻYCZALNIA MASZYN
do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem
tel. 52 51 781 p. Gwidon Promocyjne ceny! tel. 52 50 210 p. Piotr

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI
POLECAMY: WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY WĘDLINIARSKIE I SPOŻYWCZE.
Trzeci w Atenach
Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia Tel. 32 10 774

TRADYCJA
AVRA
SMAKU I JAKOŚCI
Tel. 32 10 774

DEWOCJONALIA
Upominki - Pamiątki
Do sprzedania szatki do chrztu
Zaproszenia na chrzty - wesela
Sprzedajemy BIBLIE STARY I NOWY TESTAMENT
tel: 094 246 506 - Maryla

PARYS FUTRA NORKI BŁAMY
Sklep Ekspertowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH Przekazujemy korospondencje i Prezenty
1 ATENY, Centrum, ul. Nikiforou (obok hotelu Jason), 3 piętro Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2 Polska: Odrębsy k/Pruszkowo ul. Sadowa 7 tel/ fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE
O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku. Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Altiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharmon)
tel. 093 77 50 55
Zaprasza chętnie dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SPECJALNA OFERTA
tylko na dwa miesiące
85 cm, LNB, LESILVER = 48 000 drs
120 cm, LNB, LESILVER = 52 000 drs
ul. MEGALU MECHANIZM NASTAWCZY NA 10 SATELIT = 38 000 DRs
ALEKSANDRU 28 MECHANIZM NASTAWCZY NA 4 SATELITY = 15 000 DRs
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

Przeprowadzki
PRZEWOZY na lotnisko i DO ŚLUBÓW CHRZTÓW
tel. 094 271047 Grzegorz

PRZEWOZY na lotnisko
DO ŚLUBÓW CHRZTÓW
Tel. kom. 094 24 89 94

SERVIS POLSKI PEŁNA ELEKTRYKA
PIOTREK
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
tel. 88 29 412 094 22 86 01
PRZEPROWADZKI
PRZEWOZY NA LOTNISKO

Videofilmowanie
76 23 009 DAREK
przewozy do ślubów i chrztów
montaż - technika komputerowa
wysoka jakość obrazu

SOLIDNIE NAPRAWIAM LODÓWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWOZ
tel. 425 1095 43 11 967
ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

NIEMIECZNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

ANTENA - 1

Antenna Television A.E. Kifisias 10-12 Marousi tel. 68.50.907 68.50.243 Pozyccie stale (poniedziałek - piątek)
WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00.06.00 Wiadomości satelity 06.20 WIADOMOŚCI CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny 07.00 "Spowiedź i zbrodnia" - amer. serial krym. 07.30 Filmy animowane dla dzieci 10.00 Film fabularny (patrz w pr. danego dnia) 12.00 "Byk i koziorożec" - gr. serial kom. 13.00 "Szampon" - gr. serial kom. 13.30 "Najlepsza teściowa" - gr. serial kom. 14.45 "Dzieci Grecji" - gr. serial kom. 15.15 "Powoli i wolniej" - gr. serial kom. 15.50 "Niespokojna młodość" - ameryk. serial obyczajowy 16.45 Czerwona karta - magazyn (powt.) 18.10 "Dzień Dobry życie" - gr. serial obyczajowy 18.50 "Beztroška wdowa" - gr. serial kom. 19.35 "Blask" - gr. serial obyczajowy 21.00 60 sekund z Arisem Statak - pr. dla zmotoryzowanych

SOBOTA 06.09.97
WIADOMOŚCI 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 05.30 "Linia 3" - amer. serial obyczaj. 06.20 Wiadomości CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny FILMY DLA DZIECI: 07.00 "Młodzi wilkocy" 07.30 "Tao Tao 08.00 "Świat Ryszarda 08.30 "Słoń Babar 09.00 "Dragonball" 09.30 "Wilki morski" 10.00 "Salormoon 10.30 "Dragonball 11.00 "Złowa Ninja w akcji" 11.30 "Słaca orbita 9" - amer. serial fant. 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 "Przeprawa labedzi" - amer. serial ml. 14.50 "Nim zadzwoni dzwonek" - amer. serial kom. 15.30 "Dotyk kota" - amer. serial obyczaj. USA 16.30 "Gniazdo orła" - serial sens. USA 17.30 "Taksówka" - magazyn 18.05 "Wariacje idziemy na kawę?" - kom. prod. gr. 21.15 "Robi to czy nie?" - magazyn 23.15 "Giorgos Talaras" - program muzyczny 02.15 "Renger z kosmosu" - serial USA 03.15 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 04.15 Telemarketing 04.45 "Wyznania winy" - serial krym. USA

NIEDZIELA 07.09.97
WIADOMOŚCI 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 05.15 "Policjanci" - serial krym. USA 06.20 Wiadomości CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny FILMY DLA DZIECI: 07.00 "Młodzi wilkocy" 07.30 "Tao Tao 08.00 "James Bond Junior 08.30 "Świat Ryszarda 09.00 "Słoń Babar 09.30 "Wilki morski 10.00 "Salormoon 10.30 "Dragonball 11.00 "Złowa Ninja w akcji" 11.30 "Power Rangers" - serial USA 12.00 Razem w niedzielę - magazyn 14.20 "Przeprawa labedzi" - serial młodzi USA 14.50 "Zanim zadzwoni dzwonek" - amer. serial kom. 15.30 "Dotyk kota" - serial ml. 16.30 "Gniazdo orła" - show mody 17.30 "Taisi Mitsi Kosta" - satyra polt. 18.10 Koszykowska w Antenie 18.40 "Do góry nogami" - komedia prod. gr. 21.15 "Dziwaczyni do całowania" - kom. prod. gr. 23.15 "Zwariowana paczka" - kom. USA 01.30 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 02.30 Telemarketing 03.00 "Panna Biczop" - obycz. USA 04.45 "Śmiertelny pocałunek" - sens. USA

PNIEDZIAŁEK 08.09.97
WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 10.30 "Po pracowni stronie" - przg. USA 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.10 "Anatomia pewnego przestępstwa" - gr. serial obyczaj. 23.10 "W poszukiwaniu czerwonego rubina" - sens. USA 01.30 "Rozkaz likwidacji" - sens. USA 03.20 Telemarketing 03.50 "Wyjątkowe spotkanie" - sens. USA

WTOREK 09.09.97
WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 23.00, 24.00 10.30 "Madin USA" - młodzi USA 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.15 "Anatomia pewnego przestępstwa" - gr. serial dramatyczny 23.15 "W poszukiwaniu wielkiego szaleństwa" - kom. USA 01.15 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 02.15 Telemarketing 02.45 "Anystokraci przestępstwa" - dramat USA 04.25 "Idź z nami" - wojenny USA

SRODA 10.09.97
WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 10.40 "Szansa puka do drzwi" - kom. USA 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.15 "Stary kawaler" - kom. prod. gr. 00.20 "Gol i inne" - pr. sportowy 01.15 "Poran na ringu" - sens. USA 02.50 Telemarketing 03.20 "Viva Tepeta" - sens. USA

CZWARTEK 11.09.97
WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 23.00, 24.00 10.00 "Kierad, ale jak!" - kom. USA 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.15 Związek Koszykowy odznacza swoją gwiazdę" - pr. sportowy 23.10 "Anatomia pewnego przestępstwa" - serial krym. prod. gr. 01.00 "Łowca ludzi" - serial krym. USA 02.00 Telemarketing 02.30 "Winy zdrajcy" - dramat obyczaj. USA 04.10 "Reca mordery" - thriller USA

PIĄTEK 12.09.97
WIADOMOŚCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 10.05 "Komputerowy mariss" - kom. obycz. USA 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.10 "Wyjątkowy gosc pana szefa" - krym. prod. gr. 23.30 "W poszukiwaniu mordery" - sens. USA 01.50 "Pierwsza strona" - kraj USA 03.40 Telemarketing 04.10 "Historia Jacka Donitona" - sens. USA

MEGA CHANNEL
(tel. 61.81.198-187)
WIADOMOŚCI 14.00, 18.00, 20.28, 24.00 Pozyccie stale (poniedziałek - piątek) 08.00 Animowane filmy dla dzieci 10.30 "Biedem

grzechów" - gr. serial kom. 11.00 "Stróż Achai" - gr. serial 12.00 "Pragnienie" - gr. serial kom. 13.15 "My my" - gr. serial kom. 14.45 "Low sory" - gr. serial kom. 15.45 "Południe" - gr. serial kom. 17.20 "Pożenienn z dziećmi" - amer. serial kom. 18.05 "Nianka pierwszej pomocy" - amer. serial kom. 18.40 "Inna rano, inna wieczorem" - serial 18.10 "Mama jest tylko jedna" - serial 19.40 Trzy siostry" - gr. serial kom.

SOBOTA 06.09.97
Filmy dla dzieci: 08.00 "Mapetty 08.20 "Przydoby Rexa" 08.50 Historia greckiej mitologii "Orfeusz i Eurydyka" 09.20 "Jogi i zaginięty skarb" 09.45 "Disney club" 11.00 "Od małego w tarapatach" - serial kom. 11.30 "Wspaniały świat Wolta Disneya" 13.00 "Detektyw Bill Cosby" - serial 14.10 "Magazyn 15.30 "Bogacz" - film prod. gr. 17.00 "Kłopoty dla dwójga" - serial USA 18.30 "Z kamerą w rękę" - serial 18.30 "I roboty zwanowały" - kom. USA 21.15 Piłka nożna: Słowenia - Grecja 22.00 Avava - magazyn 23.00 "Gandri" - biogr. USA 00.30 Mega pamietla

NIEDZIELA 07.09.97
Filmy dla dzieci: 08.00 "Mapetty 08.20 "Przydoby Rexa" 08.50 Historia greckiej mitologii "Dedał i Ikar" 09.20 "Jogi i zaginięty skarb" 10.30 "Skubi Dop" 11.00 "Flinstonowie" 11.30 "Od małego w kłopotach" - serial 12.00 "Dzini i Dziń" - serial 12.30 "Młoda samotna" 13.00 "Detektyw Bill Cosby" - serial 14.10 "Siedem plus siedem" - magazyn 15.30 "Kawarka" - film prod. gr. 17.00 "Kłopoty dla dwójga" - serial 18.05 "Z kamerą w rękę 18.10 "Proszę, ole pan młody" - kom. USA 21.15 "Kłamaczka" - kom. prod. gr. 23.15 "Rodzinny biznes" - USA

PNIEDZIAŁEK 08.09.97
21.15 "Dolce vita" - serial kom. prod. gr. 22.00 "Dis Examertin" - gr. serial kom. 23.10 "Ojciec chrzestny 3" - USA 00.30 "Mordercy aksaml" - serial USA

WTOREK 09.09.97
21.15 "Dolce vita" - gr. serial kom. 22.00 "Dis Examertin" - gr. serial kom. 23.10 "Śmiertelne myśli" - sens. USA 00.30 "Mordercy aksaml" - serial USA

SRODA 10.09.97
21.15 "Dolce vita" - gr. serial kom. 22.00 "Dis Examertin" - gr. serial kom. 23.10 "Pomyłkowy bohater" - kom. USA 00.30 "Mordercy aksaml" - serial USA

CZWARTEK 11.09.97
21.15 "Dolce vita" - gr. serial kom. 22.00 "Dis Examertin" - gr. serial kom. 23.10 "Zelazny orzeł" - sens. USA 00.30 "Mordercy aksaml" - serial USA

PIĄTEK 12.09.97
21.15 "Dolce vita" - gr. serial kom. 22.00 "Dis Examertin" - gr. serial kom. 23.10 "Śmiertelne myśli" - sens. USA 00.30 "Mordercy aksaml" - serial USA

STAR CHANNEL

(tel. 34.21.201 - 204)
WIADOMOŚCI: 13.30, 17.30, 20.15, 24.00 Pozyccie stale: 06.15 Filmy animowane 12.00 "Pacific drive" - austr. serial obyczaj. 12.30 Star przedstawia - magazyn młodzi. 14.15 "Moda na sukces" - serial obyczaj. USA 15.00 "Dni miłości" - serial obyczaj. USA 16.00 "Słodki Valley Hall" - amer. serial kom. 16.30 Remote control - teledzawa 18.00 Film fabularny (patrz w pr. danego dnia) 20.00 "Obyczajnie" - satyra

SOBOTA 06.09.97
07.00 Filmy dla dzieci 13.00 "Savana" - amer. serial obyczaj. 14.00 "Acapulco Heat" - serial USA 15.00 "Arktyczne kolo" - serial USA 15.40 "Historie ukrytej krypty" - serial USA 16.10 "Niebezpieczństwa Nowego Jorku" - serial sens. USA 17.00 "Jag" - amer. serial sens. 18.00 "Nimfy" - obycz. USA 21.00 "Sylwesteri Tweety" - serial anim. 21.30 "Tarzan" - serial przyg. USA 22.30 "Robocop" - serial fant. - krym. USA 23.30 "Napad po włosku" - przg. USA 01.30 "Fani" - thriller USA

NIEDZIELA 07.09.96
07.00 Filmy dla dzieci 12.30 "Znak Zorro" - serial kostium. 13.00 "Pisarka detektyw" - serial krym. prod. art. 14.00 "Młodzi jeżdźcy" - serial USA 14.50 "Arktyczne kolo" - serial USA 15.40 "Tajemnica ukrytej krypty" - serial USA 16.10 "Nagle przygadki" - serial USA 17.00 "Niesmiertelny" - serial przyg. USA 18.00 "Erotyczne spotkanie w Paryżu" - kom. USA 21.00 "Akademia policyjna 5" - kom. USA 23.00 "Szczególne dni" - obycz. USA 01.00 "Szpieg, który powołał z ziemi" - sens. USA

PNIEDZIAŁEK 08.09.97
18.10 "Moje urodziny" - kom. USA 21.00 "Pinky i Brain" - serial anim. 21.30 "X-Files" - serial sens. USA 22.30 "Amerykańskie gołki" - serial obyczaj. USA 00.16 "Poltelegria" - serial sens. USA 01.00 "Czerwone panofelki" - serial erot. USA

WTOREK 09.09.97
18.10 "Perfekcyjny mężczyzna" - kom. USA 21.00 "Bump w nocy" - serial anim. 21.30 "Słoneczny patrol" - serial obyczaj. USA 22.30 "Zelazne ciosy" - kom. USA 01.00 "Zenią mojego lata" - kom. USA

SRODA 10.09.97
18.10 "Zły niebezpieczny" - kerate USA 21.00 "Karcper" - anim. 21.30 "Słoneczny patrol" - serial obyczaj. USA 22.30 "Remo bezbroni" i niebezpieczny" - sens. USA 01.00 "Piekieł jest dla kłanatorów" - wojenny USA
CZWARTEK 11.09.97
18.10 "Niebezpieczne związki" - obycz. USA 21.00 "Johnny Quest" - serial anim. 21.30

"Słoneczny patrol" - serial obycz. USA 22.30 "The baby" - biogr. USA 00.45 "Samotny" - przg. prod. fr.
PIĄTEK 12.09.97
18.10 "Breakfast club" - kom. USA 21.00 "Maska" - serial anim. USA 21.30 "Słoneczny patrol" - serial obyczaj. USA 22.30 "Herakles" - przg. USA 00.30 "Wyznania pewnej kobiety" - biogr. USA

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 185 47 Neo Faliro - Pireus tel: 42, 22.002 Pozyccie stale: poniedziałek - piątek: 06.00 Program muzyczny 12.00 "City" - amer. serial młodzi. 13.00 "Santa Barbara" - serial obycz. USA 13.55 Horoskop 14.00 Filmy animowane 15.00 Miły i rzeczywisty 16.00 Program sportowy 18.00 "Prywatni detektywi" - serial kom. prod. USA 19.00 "Piosenka miłości" - amer. serial młodzi.

SOBOTA 06.09.97
06.00 Progr. muzyczny 12.30 przedstawienie - publ. 13.30 Film fabularny 15.00 The best - program rozrywkowy 16.15 Horoskop 16.30 Film fabularny 18.30 "Napiecie" - magazyn 19.30 Wakacje 1997 - propozycje 20.00 "Cartoons" - serial anim. 21.00 Moje talenty i ja - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - pr. publ. 02.30 Filmy zagraniczne

NIEDZIELA 07.09.97
06.00 Progr. muzyczny 11.00 "Piosenka miłości" - serial młodzi prod. meks. 14.00 Wakacje 1997 - propozycje 14.30 Film fabularny 16.15 Horoskop 16.30 Film fabularny 18.30 Dokumenty 20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 21.00 Napiecie - magazyn 21.30 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 22.30 "On i tajemnice z tego sprawy" - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - progr. publ. 01.45 Pinkantne historie - publ. 02.30 Filmy zagraniczne

PNIEDZIAŁEK 08.09.97
20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 "Seks w naszym życiu" - pr. publ. 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 22.55 Horoskop 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - serial krym. USA 01.30 Filmy zagraniczne

WTOREK 09.09.97
20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozwyk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 01.30 Film zagraniczny

SRODA 10.09.97
20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozwyk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 01.30 Film zagraniczny

CZWARTEK 11.09.97
20.00 Filmy animowane "Cartoons 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozwyk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - serial krym. USA 01.30 Film zagraniczny

PIĄTEK 12.09.97
20.00 Filmy animowane "Cartoons 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozwyk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robicie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - serial krym. USA 01.30 Film zagraniczny

SKY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 185 47 Neo Faliro - Pireus tel. 42.22.002 **POZYCCIE STALE:** WIADOMOŚCI: 14.00, 18.40, 20.15, 23.30 06.00 Poranne informacje 09.15 Program muzyczny 10.45 WIADOMOŚCI 11.00 "Diuski" - serial USA 12.00 WIADOMOŚCI 13.00 Arnnaki kus, kus - pr. kulinaryny 14.35 "Klariat" - serial famil. prod. meks. 15.00 "Edira" - włoski serial obyczaj. 16.00 "Milagros" - meks. serial obyczaj. 17.00 Walka pewnej kobiety" - serial obyczaj. prod. niem. 18.00 "Mamma Lucia" - serial obyczaj. prod. wt.

SOBOTA 06.09.97
06.00 Program muzyczny 09.00 "Tarzan" - serial 09.30 "Niebezpieczne zabawy" - amer. serial sens. 10.30 "Bony" - serial sens. USA 11.30 "Diouk" - ser. USA 12.30 Sport w Sky 13.00 "Uwidzenie Marka" - serial familijny prod. wt. 14.00 WIADOMOŚCI 14.30 "Trzy kamienie od słońca" - serial kom. USA 15.00 "Głota złotej rzy" - bajka prod. wt. 16.30 "Rycerz w panofelkach" - kom. prod. gr. 18.00 "Wariadko z lodem" - magazyn 21.30 "Dzieła muzyki" - obycz. wojenny USA 23.30 "Tryumf" - kostiumowy USA 01.30 "Wariadko z lodem" - magazyn (powt.) 03.30 Program muzyczny

NIEDZIELA 07.09.97
06.00 Program muzyczny 09.00 Dokumenty 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 11.15 7 dni Sky 12.30 Program muzyczny 13.30 "Uwidzenie Marka" - serial familijny prod. wt. 14.00 "Trzy kamienie od słońca" - serial komediowy USA 15.00 "Głota złotej rzy" - bajka prod. wt. 16.30 "Co robicie na wojnie Tansai?" - kom. prod. gr. 18.00 "Apolon 11" - fant. USA 21.30 "Poza horyzontem" - pr. informacyjny 22.15 "Porucznik Rex" - serial krym. USA 23.15 "Orzeł, który chodził nogami po ziemi" - wojenny prod. bryt. 01.30 Noc. nikt nie wyzydził kota" - magazyn 03.00 7 dni w Sky 04.00 Poza horyzontem (powt.) 05.00 Program muzyczny

PNIEDZIAŁEK 08.09.97
21.30 "Światło tunelu" - pr. publ. 00.45 "Oczy strachu" - horror prod. bryt. 03.00 "Mocne związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny
WTOREK 09.09.97
21.30 "Piłota" - serial obyczaj. hist. 23.30

"Szpiegowskie zabawy" - serial sens. USA 00.45 "Postulunek na 18 Street" - serial krym. obycz. USA 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny
SRODA 10.09.97
21.30 "Patrz i słuchaj" - pr. dokum. 22.30 "Odważny bojownik" - sens. fant. USA 00.45 "Hotel, w którym mieszkał gang" - serial sens. USA 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 11.09.97
21.30 "Następnego dnia" - thriller sens. USA 23.30 Koncert Katarzyny Kouka 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

PIĄTEK 12.09.97
21.30 "Feds" - serial sens. prod. australijskiej 23.30 "Złote koperty" - serial obycz. fant. USA 00.45 "Bohaterowie wojny" - przg. USA 03.00 "Mocne związki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

ET-1

Mourouzi 16 Rigilis
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 20.00, 24.00 Pozyccie stale (poniedziałek - piątek): 10.00 Rozpoczecie programu 10.10 ERT w całej Grecji - pr. dokumentalny 10.30 Program dokumentalny: "Nasi poeci" 11.00 Program informacyjny 11.30 Program dla dzieci 13.00 Program dokumentalny 13.35 z archiwum ERT 14.10 "Myrto" - gr. serial obyczaj. 15.30 "Luceum w Degraisi" - amer. serial młodzi. 16.00 "W miłosnym rytmie" - serial austral. 16.40 "Zwycięzcy" - serial 17.30 Filmy dokumentalne 18.30 Grecji film fabulamy

SOBOTA 06.09.97
09.20 Rozpoczecie programu 09.30 Program dla dzieci 10.10 "Teart cieni" 10.45 Miał swój lasu" - serial anim. 11.40 "Idźmy wyżej" - serial anim. 12.10 "Na dzień maro" - musical prod. gr. 12.35 "Złoty flet" - konkurs piosenek dziecięcych 13.15 Zabawa bez granic - teledzawa 15.00 Siatkówka - Grecja - Włochy 17.00 "Grecja architektura" - pr. dokum. 17.25 "Grecki zapal" - serial dokument. 18.15 Wyprawa w czarno - biale - dokument 19.00 "Lycieris" - gr. serial obycz. 20.00 Mistrzostwa Świata w gimnastyce akrobacyjnej 21.30 Program okolicznościowy 23.00 Miss Europy 1997 01.20 "Ciemne tajemnice" - thriller BBC

NIEDZIELA 07.09.97
08.20 Rozpoczecie programu 08.30 Liturgia niedziela 10.20 Program publicystyczny 11.20 Muzyka klasyczna 12.00 Parlament grecki 13.00 Wywiad Konstantina Simitisa 14.30 Formula-1 16.30 Siatkówka Grecja - Niemcy 19.00 Siatkówka Włochy - Jugosławia 22.00 Sportowa niedziela 23.00 Mistrzostwa Świata w gimnastyce akrobacyjnej 00.15 "Operacja: śmieć" - sens. USA

PNIEDZIAŁEK 08.09.97
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 20.00, 24.00 21.00 Siatkówka Grecja - Jugosławia 23.00 Wielkie przedstawienia

WTOREK 09.09.97
WIADOMOŚCI 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 20.00 Personalne zeznania - pr. dokum. 22.10 "Słoneczne okienka" - serial obyczaj. prod. gr. 23.10 Nocny gość - program publ. 00.20 "Na schodkach rozmyślań" - dokument

SRODA 10.09.97
20.00 Wedle gustu - magazyn 22.00 "Słoneczne okienka" - serial obyczaj. prod. gr. 23.00 Nasi aktorzy: Mimis Fotopoulos 00.20 "Nasz wiek" - serial dokument.

CZWARTEK 11.09.97
20.00 "Wedle gustu" - magazyn 22.00 "Słoneczne okienka" - serial obyczaj. prod. gr. 23.00 "W cieniu słońca" - dramat obyczaj. prod. bryt.

PIĄTEK 12.09.97
20.00 Wedle gustu - magazyn 22.00 "Pewna historia miłości i pożądania" - erot. prod. wt. 23.30 "Sprzeciw Bena" - obycz. prod. irlandzkiej

TV POLONIA

CZWARTEK 4.09.97
08.00 Program dnia 08.10 Szansa na sukces 09.10 Historia obyczaj. 09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie 10.00 Nasza generacja 10.30 Pr. dla dzieci 11.00 Polska w impemum GRU i KGB 12.00 "Ludzie listy sąż" 12.15 Przegląd prasy polonijnej 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.15 "Wolne miasto" - film polski 14.50 Pr. rozwyk. 16.10. Skarbca 16.40 Auto-Moto-Club 16.00 Panorama 16.30 Credo 17.00 "Uczmy się polskiego" 17.30 Spojrzenia na Polskę 17.60 Teledyski na zyczenie 18.00 Teleshop 18.15 "Rozalka obloga" - serial dla młodych widzów 18.35 "Muzyka łagodzi obyczaje" 18.50 Galena pod strzechą 19.15 "Kerol Wielki" - serial prod. polskiej 20.40 Dobranocka: Kaszaniaki 21.00 Wiadomości 21.30 TEATR SATELIARNY "Dozwycie" 22.45 "Światła rampy czyli rzecz o teatrze w Grudnadzu" 23.30 Czarna 00.00 "Podróż na Wachod" - rep. 00.25 "Polska misja katolicka w Szwajcarii" 00.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.30 Labirynty kultury 01.50 Wiadomości 02.00 "Karł Wielki" - serial prod. polskiej 03.00 Teledyski na zyczenie (powt.)

PIĄTEK 05.09.97
08.00 Gimnastyka 08.05 Pr. rozwyk. 09.10 Spojrzenia na Polskę 09.30 Wiadomości 10.00 Credo 10.25 Piosenki z raju 10.30 "Rozalka obloga" - serial dla młodych widzów 11.00 "Kerol Wielki" - serial prod. polskiej 12.00 "Uczmy się polskiego" 13.00 Wiadomości 13.15 "Tulipan" - film polski 14.15 "Dziwczyni świadkowie XX wieku" - rep. 18.08 "Tłok szof" 16.00 Panorama 16.30 Kawalek życia Marii Sobolewskiej 17.00 Sienkowi w Kolskiej 17.30 Hily batalii 17.60 Teledyski na zyczenie 18.00 Teleshop 18.15 "Alia i As" - program

dla dzieci 18.30 "Maz w Gondolano" - film, a Maron powiezdz 18.45 "Bar Atlantic" - serial 19.15 "Bar Atlantic" - serial 19.30 "Telewizyjne Wiadomości Literackie" Dobranocka "Dzień przypływu" 20.00 "Małolatki 21.00 Wiadomości 21.30 serial prod. polskiej 22.50 "Cyganka" - film Panorama 00.35 "Wielka chwila" - dok. 01.10 Porozmawiamy 01.55 "Wzrost i rozwój amerykańskich 02.00 "Wzrost i rozwój amerykańskich 02.05 "Bar Atlantic" - serial 21.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie

SOBOTA 06.09.97

08.00 Muzyka ludowa 08.20 Hily w selen 08.40 Sobota w Bytkowie 09.45 "Alia i As" - serial 10.00 "Maz w Gondolano" - film dla dzieci 10.40 "Maz w Gondolano" - film dla dzieci 10.40 "Maz w Gondolano" - film dla dzieci 11.00 BRAVO! HIT! - powitanie wyborców programu 14.00 Wiadomości 14.10 22.00 parlamentu 14.35 Magazyn polityczny 15.00 Melomania 15.30 "Arabela" - odc. 316.00 "Alia i As" - serial animowany dla dzieci 16.45 Skaldowie 17.30 Mów się 17.50 Teleshop 18.00 Sport - Koszykówka Mazowszanka Pruszkow-Dobrzyca 19.40 "Nocie i dnie" - serial polski 20.40 Dobranocka "Przydobyć Colargola 21.00 Wiadomości 21.30 "Limuzyna Damiera" - film polski 23.00 "Zachowaj tożsamość" - 22.30 Program na niedziele 23.30 Panorama 00.00 "Cyganka noc" 00.50 "Profesjonalni" - serial prod. polskiej 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Liga koszyk. 01.55 Wiadomości (powt.)

NIEDZIELA 07.09.97

08.00 Powitanie widzów europejskich 08.05 Rody polskie "Morawy" 08.35 Sn

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

Opowiadania Muminków 21.00 Wiadomości 21.30 Kamień na kamieniu - film polski 23.05...

POLSAT

04.09.97 CZWARTEK 08.00 Poranek z Polsatem 08.35 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman"...

05.09.97 PIĄTEK

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Maska"...

Sobota - 06.09.97

02.30 Disco relax 08.30 "W drodze" - magazyn religijny 09.00 Pan Malinowski 09.25 Smakoszkie rozdaje 09.30 Encyklopedia swin wielkich i małych...

Niedziela - 07.09.97

07.00 Disco Polo Live 08.50 Magazyn Religijny 09.00 Multimedialny odłot 09.30 Klip Klaps 10.00 "Robinson Sucroe"...

Poniedziałek - 08.09.97

06.00 Dzień Dobry z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman"...

WTOREK 09.09.97

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman"...

ŚRODA 10.09.97

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Maska"...

POLSAT 2

06.09.1997 SOBOTA

8.00 Poranek informacyjny - CNN News 25' 8.30 Mary Bell, odc. 23 Serial animowany dla dzieci 25' 9.00 Strachy z Transylwanii...

07.09.97 NIEDZIELA

8.00 Poranek informacyjny - CNN News 25' 8.30 Mary Bell, odc. 24 Serial animowany dla dzieci 8.30 9.00 Kimba biały lew...

08.09.1997 PONIEDZIAŁEK

8.00 Poranek informacyjny - CNN News 25' 8.30 Tajemnice piasków, odc. 92 Brazylijska tenisowka 9.00 Link New Look...

WTOREK 09.09.97

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 "Batman"...

22 Serial animowany dla dzieci 25' 18.30 Power Rangers, odc. 50 Serial animowany dla dzieci 25' 19.00 Domek na preni...

09.09.1997 WTOREK

8.00 Poranek informacyjny - CNN News 25' 8.30 Tajemnice piasków, odc. 93 Brazylijska tenisowka 9.00 Dance World...

10.09.1997 ŚRODA

8.00 Poranek informacyjny - CNN News 25' 8.30 Tajemnice piasków, odc. 94 Brazylijska tenisowka 9.00 Cosmix - magazyn muzyki...

RTL7

czwartek 04.09.

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Teleshopping 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

Chapman, wyk. Peter Coyote, Victoria Tennant, Blaine Novak, Dan Shor (95 min) Hollywood 1955 roku...

piątek 05.09.

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Teleshopping 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

sobota 06.09.

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Teleshopping 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

niedziela 07.09.

08.00 Muzyka w RTL 7 08.10 Australijski wyścig wielbłądów - film dokumentalny 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

w odzুকaniu dziecka i matki - a poprzez nich przestępcy 22.45 Szaki morskie - serial przyrodniczy 23.45 Detektywi z wyższych sfer...

poniedziałek 08.09.

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Teleshopping 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

wtorek 09.09.

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Teleshopping 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

środa 10.09.

08.00 RTL 7 zaprasza 08.25 Teleshopping 09.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeżdźcy...

Do zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia; Ag. Konstantinou 4 V.p.
tel: 52 27 232 i 52 23 864 Cotygodniowe przejazdy:

JUWENTUR Do Wałbrzycha przez Kraków-Katowice-Opole-Nysę-Ząbkowice-Dzierżoniów-Swidnicę-Wrocław

RUDNIK LUBLIN CHELM ZAMOŚĆ **TRASA 1** NOWY SĄCZ NOWY TARG CHYŻNE. BIŁGORAJ JAROSŁAW PRZEMYSŁ SANOK KROŚNO JASŁO GORLICE

TRASA 2: LUBLIN KRASNIK, STALOWA WOLA RZESZÓW, DEBICA TARNÓW, BOCHNIA KRAKÓW, MYŚLENICE TARNOBREZG - MIELEC CHYŻNE.

LOT-em do Warszawy za 53 000 drch.
Zapraszamy codziennie w sobotę w godz: 10.00-20.00 w godz: 10.00-13.00
tel: 52 27 232 i 52 23 864
Z naszym biurem dojedziesz do Polski szybko i bezpiecznie

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em EtK
tel. 52 45 926 - 52 47 836

Pl. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY ROTELI BILETY LOTNICZE
POLSKI AUTOKAREM TOWAROWE NA
O WYSOKIM PRĘDKOŚCIOWY SWIAT
STANDARDZIE Nowy dostarczac
Z REKONSTRUCYJĄ do domu
WE BARKIEM VIDEO przejazdów

WYCIECZKI PO GRECJI

Meteory
Jaskinie Diru
Peloponez
3 - wyspy

MARGO TRAVEL
TEL. 52 45 926
TEL/FAX. 52 47 836

KRAKÓW-KATOWICE
OPOLE-WROCŁAW
WAŁBRZYCH
WARSAWA
ŁÓDŹ-ETK
PIOTRKÓW
RZESZÓW-LUBLIN
KIELCE-RADOM
BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ
CZĘSTOCHOWA
TARNÓW

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łonży
przez Jasio, Krasno, Debica, Kraków, Maczawa
8-18-28 z Łonży do Aten
przez Warszawę, Kraków, Debica, Jasio, Krasno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned) **Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat**

adres: **Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18**
Tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424
fax. 21 03 37
Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00 w soboty 9.00-14.00

Tel. 52 38 086, 52 38 396, 52 38 688

BIURO TURYSTYCZNE

przeniesiono na ul. Ag. Konstantinou 4 wejście w pasażu - 10 m. od ulicy

Jesteśmy największym BIUREM po firmie LOT

MAMY NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE DO: WARSZAWY-KANADY-AMERYKI-JOHANESBURGA-AUSTRALII i EUROPY

METRO

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFERUJE:
- TANIE BILETY DO WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

adres biura: **ATENY, OMONIA, Klithenous 15 II piętro**
Tel/fax 33 12 749

TU TWOJA REKLAMA

TEL: 64 50 859
FAX: 69 25 969

TURYSTA WAŁBRZYCH

Tel. 074 222551
074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat
Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu EL GRECO, ul. Athinas 65 (50 m. od Pl. Omonia)
Bilety do Nabycia w Sandy Tours tel 52 42 416 oraz u obsługi autobusu

Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic Pireos-Degligoli pilot pełni służbę w niedzielę i o godz 10.00 poniedziałek 9.00-10.00 i 19.00-20.00

OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY

Groźba

Posłowie i kandydaci na posłów z PSL z województwa siedleckiego rozdają podczas przedwyborczych spotkań i festynów za darmo różne książki. W środku zamiast zakładki znajduje się ulotka reklamująca kandydata.

- Może pani dostać książkę, jak pani będzie głosować na tego pana - tłumaczą bardzo cierpliwie przy stoikach.

A jak nie będzie głosować? Poziom czytelnictwa na wsi spadnie.

Wędrowki zaciekle

Pewien 23-letni przemyslanin odbył już w tym roku 85 podróży zagranicznych, głównie do sąsiadów na Wschodzie, i pod tym względem pretenduje do miana rekordzisty w księgach Urzędu Celnego w Przemyślu.

Trudno jednak mówić o jego turystycznych zamiowaniach, bowiem wracając z kolejnej wyprawy wiozł w swym samochodzie... tysiąc paczek zachodnich papierosów, na czym przytępali go celnicy w Medyce. Błąd na tym tle wypadł współpasażer podróżnika, który - choć starszy o dwa lata - odbył w tym roku tylko 21 zagranicznych wędrowek, a tym razem miał przy sobie o 60 paczek papierosów mniej. Wstyd!

Televizja szkodzi

Z szybkością gromu udało się wrocławskiej policji odnaleźć trzynastoletkę, która z całkowitą premedytacją oddalała się z miejsca pobytu, czyli z mieszkania babci. Babcia poszła na policję, policja poszła do telewizji. w telewizji poszedł komunikat. W rezultacie dziewczynkę rozpoznali przechodnie na ulicy, mimo że wyrafinowanie zmieniała wygląd, obcinając włosy. Reszty dokonali funkcjonariusze.

To oczywiście - telewizja szkodzi rozwojowi dzieci i młodzieży.

Wódeczka i fajki - to jedna rodzina

Na jednej z ulic Jarosława na Stanisława K. napadli wieczorem dwaj podeptani mieszkańcy tego miasta: 34-letni Bogusław i 28-letni Marek S., którzy po obżwiadaniu mężczyzny skradli mu... paczkę papierosów i zapalniczkę.

W pośpiechu z rzeźmieszkami ruszyli policjanci. Zatrzymali ich bez trudu, gdyż u pierwszego z rabusiów alkomat wykazał 3,11 promille alkoholu, u drugiego zaś 3,40.

W ustach obu braci nie zdążył się nawet zajarzyć jeden papieros.

Procesy

Z puęgotka nalazłego do rzeszowianina Józefa D. skradziono teczkę "dyplomatkę" z dowodem rejestracyjnym pojazdu, prawem jazdy, dokumentami pieszakła; drobnymi przedmiotami osobistego użytku o łącznej wartości ok. tysiąc złotych. Następnego dnia Józef D. odebrał telefon z żądaniem pięciolipięczonego okupu za zwrot teckki i jej zawartości.

Okup odebrali w rejonie jednego z rzeszowskich... Domów Spokojnej Starości dwaj nietrzeźwi mężczyźni - 38-letni Mirosław R. (2,55 promille) i 41-letni Ryszard M. (2,02 promille), obaj z Rzeszowa. Podziękowano im i odtransportowano do izby wytrzeźwień, by następnie zatrudnić do dyspozycji prokuratora. Przdałby się tu także psycholog, no, i na pewno lekarz geriatra. Nadużywanie alkoholu sprzyja procesom. Starzenia również.

Poczekamy, zobaczymy

Przy wejściu do restauracji "Śródmiejska" w Przemyślu, która poleca w karcie szeroki wybór dań (i to "kuchni wielu narodów"), znajduje się wywieszka: "Zatrudnimy kucharza". Propozycja jest taka - lepiej zaczekać, aż zatrudnią. Nikt nie powinien bowiem wkraczać z dziarską miną np. do przychodni lekarskiej, na której widnieje napis: "Zatrudnimy lekarza".

Pod gwiazdami

Do nie byle jakiego zderzenia doszło w nocy w Sokolowie Małopolskim w woj. rzeszowskim. Na tamtejszej drodze zderzyli się, jadący nieoświetlonymi rowerami z przeciwnych kierunków... dwaj rowerzyści. Dwudziestolatek z Katowic i piętnastolatek z Sokolowa - w wyniku rowerowej kraksy - doznali obrażeń. Młodszy, ze stłuczeniem głowy, wstrząśnieniem mózgu oraz ogólnymi obrażeniami przebywa w szpitalu. Obaj zobaczyli gwiazdy.

Tańczący z wilkami?

Sprzątający plac dyskotekowy przy zajędzinie "U Izy" pod Strzyżowem w Rzeszowskim znalazł leżące między ławkami nagiego mężczyźnię z obrażeniami głowy. Szybko ustalono personalia hospitalizowanego tancerza. Niestety odzieży nie odnaleziono.

Futuryści

Zima może być "gorąca" skoro wśród złodziei wzięciem cieszy się zimowa garderoba. W Żywcu nieznani sprawcy ogołocili doszczętnie jeden z miejsowych sklepów z futrami. Ich lupem padły futra z lisów i kun oraz kurtki z liliach łapek, karakułów i królików. Straty oceniono na 25 tys. zł. Umykając z miejsca przestępstwa "traperzy" na pewno dopingowali się żarliwym hasłem: Jutro będzie futro!

Niech żyje stolarz!

W drugiej połowie ubiegłego tygodnia, ze stolarni w Przemyślu nieznany złodziej skradł: stół z parasolem, 12 krzesel oraz grill. Ze stojącego tam samochodu zabrał ponadto... okulary przeciwsłoneczne. Dzięki temu w słoneczny weekend sprawca i doborowa drużyna młodziaków wycieczki mogli wnieść szklance i wycylić zdrowie ilarczyńcy intonując popularną, biesiadną pieśń: "Stolarz! Stolarz! Niech żyje, żyje nam!"

informator KA

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukalipion) 154-52
Paleo Psychico; tel. 67 7 82 60-61, fax 67 18 394; Adam Żurawski - Radca Ryszard Ostas - Radca; Bogna Niedzielska Galperyn - I Sekretarz; Paweł Krupka - I Sekretarz; Zbigniew Bondzior - Attache

Wydział Konsularny w Atenach, ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740; dojazd aut. z pl. Akademias; przystanek pl. Eukalipion

Biuro Rady Handlowej RP w Atenach, ul. Kondoleontos 1, 154-52, Paleo Psychico; tel. 67 26 176-8, fax 67 21 952
Ewa Dolińska-Markowska - Radca Handlowy; Zbigniew Kostek - Attache Handlowy; Witold Gregorowicz - Attache Handlowy; Andrzej Długut - Kierownik Administracyjno-Handlowy; Elektra Baran - sekretarka tłumacz.

Polskie Linie Lotnicze "LOT" ul. Panepistimiu 15, V piętro, tel. 32 21 123, 32 38 638; fax 32 52 866 Dyr. Marek Wesolowski; Station Manager Jacek Saloniki - tel. 031/26 96 19, 26 96 00

Konsulat RP w Salonikach, ul. Thessaloniki 78, 546-22 Thessaloniki tel.031/28 82 20, 23 31 10, fax 031/23 41 53; Konsul Honorowy - Minos Kriaku

Konsulat RP w Pireusie, ul. Akt. Mianouli 52, 185-36 Pireus tel 42 32 21, fax 42 92 345; Konsul Honorowy Michalis Kokkinis

Konsulat RP na Krecie ul. Idomeni 712-02 Iraklio, Crete, tel. 081/22 17 89, 081/22 17 89

Biuro Rady Handlowej na Cyprze ul. Acharnon 11, 2027 Strovo os. tel. 003572/42 70 77, fax 003572/42 70 77

Kościół PW Chrystusa Zbawiciela Ateny ul. M. Voda 28, tel. 80 95 011, 80 95 012 Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 12 do Omonia